GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 10 grudnia 2025 | Redaktor prowadzący **Piotr Rozpara** | Cena gazety **6,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 286.11083, 2

Nakład 36 tys. + **317 tys. prenumerat cyfrowych**

Polska

Iskrzy między Zandbergiem i Czarzastym

Nowy marszałek Sejmu ogłosił, że koła poselskie wyklucza z posiedzeń Konwentu Seniorów. Decyzja Włodzimierza Czarzastego dotyczy też partii Razem. ▶ 6

Świat

Ekspert o strategii USA

– Skoro Trump powiedział, że nie wycofa żołnierzy, to pewnie tak zrobi. Natomiast nie spodziewam się, że przyślę ich więcej – mówi „Wyborczej" jeden z czołowych amerykańskich ekspertów do spraw wojskowości. ▶ 8-9

Ekonomia

Flipperzy się nacięli

Odpływ klientów na rynku pierwotnym daje się we znaki nie tylko deweloperom. Duży problem mają flipperzy handlujący cesjami. Chcą wyjść szybko z inwestycji, ale nie jest to wcale taka łatwa sprawa. ▶ 10

Kultura

Z 50 do 5 maili dziennie

FOT. PIOTR PORĘBSKI / KAYAX

Solowy album „Tak młodo się nie spotkamy" Michała Wiraszki znalazł się w czołowej dziesiątce Płyt Roku „Wyborczej" 2025. – Uznałem, że po czterdziestce najwyższy czas przestać się chować za szyldami i stanąć z podniesioną głową – mówi lider Much. ▶ 14-15

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
50>
9 770860 908136

2 RP

Opinia24 dla „Wyborczej"

Znowu większa przewaga KO nad PiS

Czy afera z kryptowalutami zmienia notowania KO i PiS, jak sugerował premier Donald Tusk? Sondaż pracowni Opinia24 pokazuje, że utrzymuje się trend wzrostowy KO, i spadkowy PiS.

Agnieszka Kublik

• **Trzeci dzień 45. posiedzenia Sejmu, 20 listopada 2025 r.** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Czy gdyby koalicja 15 października wystartowała na jednej liście, to rządziłaby drugą kadencję?

Czytaj jutro

Sondaż przeprowadzono w dniach 4-7 grudnia, czyli w trakcie ostatniego sporu rządu z prezydentem Karolem Nawrockim o rynek kryptowalut i po nim. Podczas piątkowego, niejawnego posiedzenia Sejmu premier Donald Tusk opowiadał posłom o powiązaniach tej branży z Rosjanami. W jego opowieści pojawił się i były prezydent Andrzej Duda, i obecny Karol Nawrocki, obaj powiązani z PiS.

Weto Nawrockiego do ustawy o kryptowalutach nie zostało w Sejmie obalone. PiS i Konfederacja głosowały przeciwko.

– Miałem coś na kształt nadziei, że PiS skorzysta z okazji i wycofa się z tego bardzo poważnego błędu. Dobierałem słowa bardzo ostrożnie, ale sprawa jest tak paskudna jak nigdy od 1989 roku w Polsce – mówił Tusk po przegranym głosowaniu.

PiS ponownie najniżej w tym roku

W badaniu CBOS, którego wyniki poznaliśmy w miniony piątek, KO miała nad PiS aż 10 punktów procentowych przewagi. Tusk skomentował na platformie X tak: „Przewaga Koalicji nad PiS przekroczyła 10 punktów. I to przed kryptoaferą PiS".

Czy miał dobrą intuicję, że PiS będzie tracił, a KO zyskiwała?

Sondaż pracowni Opinia24 pokazuje, że utrzymuje się trend wzrostowy KO i spadkowy PiS. Na to czekał Tusk. Choć w trakcie przeprowadzania tego sondażu dopiero pojawiały się pierwsze informacje o powiązaniach kryptowalut z Rosjanami i z prezydentami Dudą oraz Nawrockim.

Gdyby wybory do Sejmu były w najbliższą niedzielę?

Data publikacji sondażu 9.12.2025 r. Dane w proc.

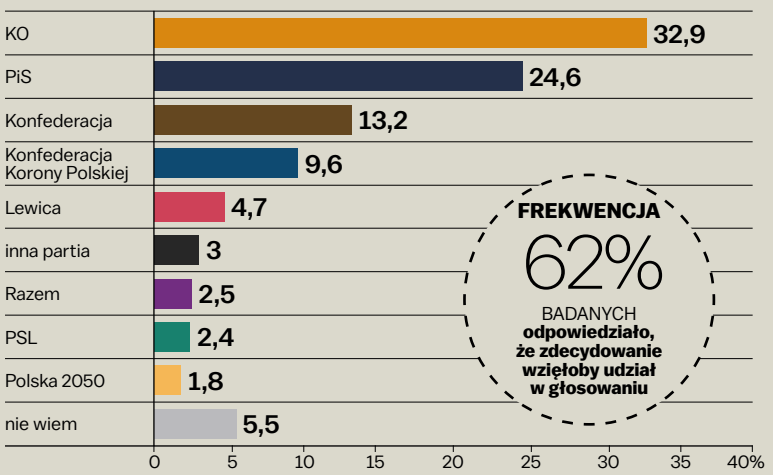

Badanie zrealizowane w dniach 4-7 .12.2025 na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków, za pomocą wywiadów CATI i CAWI. Ułamki zaokrąglono do jednego miejsca po przecinku.

AUTOR: PAWEŁ LUBOWICZ ŹRÓDŁO: OPINIA24.PL

Pozycja PiS jest coraz słabsza także w stosunku do konkurencji na prawo

Różnice w stosunku do poprzedniego badania tej pracowni z samego początku grudnia (1-3) są niewielkie, ale ich efekt jest już wyraźny – przewaga KO nad PiS znowu się nieco zwiększyła – z 6,6 punktu procentowego do 8,3. Bo w naszym badaniu KO ma 32,9 proc., a PiS – 24,6. To kolejne najniższe notowanie partii Jarosława Kaczyńskiego w tym roku. Co dla PiS oznacza sporą porażkę, bo to ich kandydat wygrał wybory prezydenckie. Zwycięstwo nie tylko więc nie pomogło, ale wręcz osłabiło PiS, bo Nawrocki okrzyknął się liderem polskiej prawicy, czyli zdetronizował Kaczyńskiego.

Cztery partie w Sejmie

Afera CPK, ucieczka Zbigniewa Ziobry na Węgry, by nie dostać aż 26 karnych zarzutów, czy wreszcie kryptoafera także mocno osłabiły największą partię opozycyjną. Jej pozycja jest coraz słabsza także w stosunku do konkurencji na prawo. Konfederacja Sławomira Mentzena może liczyć na 13,2 proc., a Grzegorza Brauna – na 9,6. W sumie zgarniają zatem 22,8 proc., w stosunku do PiS to już tylko różnica w granicach błędu statystycznego.

W naszym badaniu tylko te cztery ugrupowania zdobywają mandaty. Notowania Lewicy (4,7 proc.) nie dają pewności, czy partia Włodzimierza Czarzastego weszłaby do Sejmu. W poprzednim badaniu miała poparcie 6,6 proc. Na pewno bez mandatów zostają Razem – 2,5 proc., PSL – 2,4 oraz PL2050 Hołowni – 1,8 proc. ●

• **Sondaż Opinia24** z 4-7 grudnia 2025 r., próba reprezentatywna 1001 dorosłych Polaków, badanie CATI i CAWI.

• **Sondaż powstał w ramach projektu „Poznajmy naszą Europę"** współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji.

Kryptowaluty na styku z polityką ▶ 4
Polska prawica – sieroty po Trumpie ▶ 12

eprasa.pl 7a4b764fd3

Waldemar Paś

Chwała całej opozycji ulicznej

W ostatnią sobotę kilkudziesięciu działaczy i sympatyków KOD złożyło wieńce i zapaliło znicze przed warszawskim Pałacem Kultury pod symboliczną tablicą upamiętniającą miejsce samospalenia Piotra Szczęsnego w październiku 2017 r. Obok na wielkiej scenie trwały próby do wieczornych śpiewów kolęd, a zza pleców zebranych dobiegał gwar jarmarku świątecznego. Kiełbaski i grzane wino nie sprzyjają atmosferze refleksji i zadumy. Bractwo i siostrzeństwo KOD-owe postało, nakręciło live'a na Facebooka i poszło na uroczystości w PKiN.

Chwilę później może już tylko co setny przechodzień przystawał, czytał inskrypcję o „Zwykłym, Szarym Człowieku", po czym wzruszał ramionami i szedł dalej.

Kiedy ratować róże? Mówią, że nie wtedy, gdy płonie las. A gdy nie płonie? Wtedy to nikogo nie obchodzi.

Ta garstka nielicznych, która przyszła na rocznicę, to osoby, które zawsze są w gotowości, na miejscu i o czasie. To oni są naszym wyrzutem sumienia, gdy od kilku lat większość z nas siedzi wygodnie w domach, robi kariery, chodzi na zakupy i ma tysiąc i jeden życiowych powodów, aby nie przyjść, nie przyłączyć się, nie dać nawet lajka. Obojętne, czy jest to KOD, Obywatele RP, Strajk Kobiet, organizacje humanitarne sprzeciwiające się łamaniu praw człowieka i zbrodniom popełnionym na granicy z Białorusią czy od niedawna Ostatnie Pokolenie walczące o naszą wspólną przyszłość. I wiele innych wspaniałych osób i inicjatyw. To ci ludzie wykonują robotę za nas, wbrew wszystkiemu i wszystkim, a zwykle czują się przez szanowną, milczącą większość niechciani.

Kto był na pierwszej demonstracji KOD, ten pamięta energię, nieprzebrane tłumy i poczucie, że damy radę, mimo wszystko

A mimo to przez osiem lat rządów PiS ulica zwykle należała do demokratów. Kto był na pierwszej demonstracji KOD w obronie przed zamachem na Trybunał Konstytucyjny 3 grudnia 2015 r., ten pamięta energię, nieprzebrane tłumy i poczucie, że damy radę, mimo wszystko. Protesty KOD z przełomu 2015 i 2016 r. były jak kamień węgielny – to tam się policzyliśmy i zaszczepiliśmy przeciwko dyktaturze i protofaszystowskim ciągotom.

Później zaczęły się kolejne protesty – Strajk Kobiet, obrona niezależności sądów, znów Strajk Kobiet, w międzyczasie protesty antyfaszystowskie – zwykle uczestniczyła w nich garstka najodważniejszych, często kobiet, gotowych stanąć naprzeciw pięści i szalików z Marszu Niepodległości czy hołubionych wręcz przez policję faszystów.

To z tymi odważnymi ludźmi jako „Wyborcza" wydaliśmy miliony gazet rozdawanych m.in. w miejscowościach, gdzie dostęp do wolnych mediów był ograniczony.

Zwykle ta najodważniejsza i najszlachetniejsza garstka, owi „ulicznicy", jak siebie nazywają, była bita i pogardzana. Albo poklepywana po ramieniu i jednocześnie wykorzystywana, już przez naszą władzę. Na nic obietnice o rychłym uchwaleniu praw kobiet czy mniejszości LGBT+. Nie dostali nic poza groźnymi zapowiedziami nieprzestrzegania wyroku TSUE w sprawie równości małżeńskiej. Na nic nadzieje wynikające z prac w ponadpartyjnym Porozumieniu dla Praworządności, energia i szanse pierwszego półtora roku na przywrócenie rządów prawa została zmarnowana. O do dziś nierozliczonych przestępstwach popełnionych przez policjantów wobec protestujących nie wspomnę.

Na koniec uwaga ode mnie: w obchodach 10-lecia KOD też, niestety, zagrała nuta podziałów i gry w „najmojszość". Wśród świętujących powinno się znaleźć miejsce dla twórcy KOD Mateusza Kijowskiego. Tego bardzo zabrakło. Szkoda.

Wzrosła nam wrażliwość społeczna

JOANNA SADZIK

prezeska stowarzyszenia Wiosna, organizatora akcji Szlachetna Paczka, w Radiu ZET. Weekend Cudów, czyli finał tegorocznej edycji, w najbliższy weekend

Australia
Największe jachty ścigały się w Sydney

FOT. PAP/EPA/DEAN LEWINS

Jachty klasy Maxi, czyli te, których długość przekracza zazwyczaj 21-22 m, a czasami nawet 30 m, podczas wczorajszych zawodów SOLAS Big Boat Challenge w okolicach portu w Sydney. W wyścigu organizowanym przez Cruising Yacht Club of Australia biorą udział największe i najszybsze jachty na świecie.

Liczba dnia

170

MLN ZŁ

Taką łączną karę za zmowę cenową nałożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na sześć spółek handlujących maszynami rolniczymi marki Claas oraz częściami zamiennymi.

Więcej ▶ Wyborcza.biz

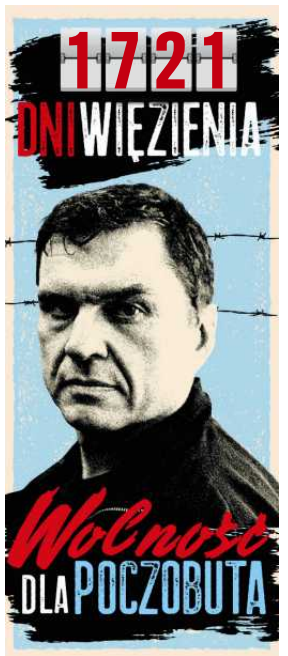

Telewizji Jacka Kurskiego odmówił koncertu
Sting na sylwestrze TVP

Pięć swoich największych przebojów, m.in.: „English Man in New York", „Shape of My Heart" oraz „Every Breath You Take", zaśpiewa Sting podczas „Sylwestra z Dwójką" organizowanego w tym roku pod Spodkiem w Katowicach. W poniedziałek podpisano kontrakt. TVP nie chce ujawnić honorarium artysty. Podaje, że zostanie pokryte z umów sponsorskich. Gwiazdami wieczoru będą także m.in.: Maryla Rodowicz, Justyna Steczkowska, Kuba Badach i Margaret.

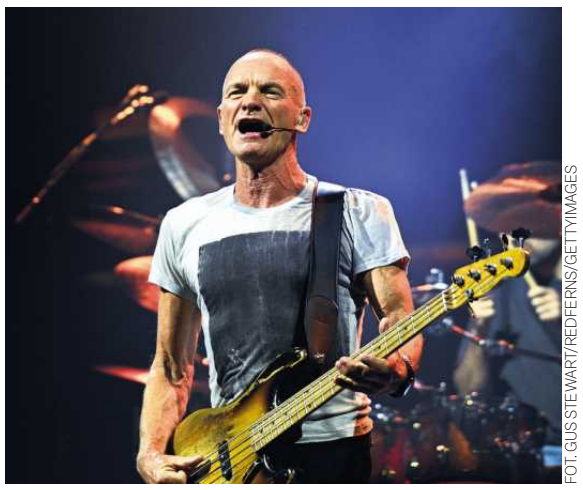

FOT. GUS STEWART/REDFERNS/GETTYIMAGES

Gordon Matthew Sumner, czyli Sting, zaczynał jako lider angielskiej grupy The Police, jednego z najważniejszych zespołów muzycznych przełomu lat 70. i 80. To chodząca historia muzyki, jest utalentowany, pracowity i wszechstronny. Kolejne pokolenia podziwiają jego talenty.

Występ Stinga w TVP ma wymiar polityczny. Bo za czasów PiS, wiosną 2022 roku, ówczesnemu prezesowi stacji Jackowi Kurskiemu marzyło się, by brytyjski muzyk uświetnił galę rozdania Wiktorów. Ale tak się nie stało. Postarali się o to polscy artyści.

Mariusz Szczygieł na Facebooku napisał wtedy do Stinga: „Drogi Panie Sting, prawdopodobnie nie wie Pan, że występując na Gali Wiktory TVP, autoryzuje i uwiarygadnia Pan telewizję, która nie ma nic wspólnego z demokratycznymi wolnymi mediami". Szczygieł zrobił Stingowi wykład. Tłumaczył mu, że media mają być czwartą władzą, która patrzy na ręce rządzącym, ale „Telewizja Polska jest tubą propagandową rządu".

Odezwał się też Maciej Stuhr, nominowany wówczas do Wiktora w kategorii aktor roku. Publicznie oświadczył, że nie pojawi się na uroczystości. „Nawet gdyby mój ukochany Sting śpiewałby mi przez godzinę prosto do ucha, to nie mógłbym z czystym sumieniem pojawić się na imprezce stacji, która sieje nienawiść, dzieli społeczeństwo, okłamuje każdego dnia miliony ludzi, stwarza i piętnuje rzekomych wrogów publicznych, niszczy pluralizm i wolność słowa!" – pisał wtedy Stuhr.

Wówczas wytwórnia artysty Universal Music Polska wydała oświadczenie. Napisano w nim: „Sting nie wystąpi na gali rozdania Wiktorów 31 marca, wbrew wcześniejszym planom. Sting koncentruje się na wyczekiwanej przez fanów trasie koncertowej »My Songs«, przełożonej z powodu pandemii, oraz premierze singla charytatywnego »Russians (Guitar/Cello Version)«, z którego zysk netto wesprze organizację charytatywną Help Ukraine Center. Środki zostaną przekazane poprzez niemiecką fundację charytatywną Ernst Prost »People For Peace – Peace for People«" – zaznaczono.

Agnieszka Kublik

1 RP

eprasa.pl 7a4b764fd3

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

DO 20 GRUDNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

na styczeń 2026 u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl**
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

*W prezencie książka „Prawdziwe zbrodnie”

*Książka do odbioru od 16 stycznia 2026 w punkcie sprzedaży
**Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej”: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
***Cena sugerowana

CENA PRENUMERATY 199,99 zł***

eprasa.pl 7a4b764fd3

Kryptowaluty na styku z polityką

Sponsorowane konferencje prawicy

Z pierwszą prezydencką wizytą Karola Nawrockiego do USA pojechała ekipa TV Republika obsługująca Polsko-Amerykański Szczyt Strategiczny. Imprezę finansowała spółka Zondacrypto.

Wojciech Czuchnowski

Ekipa Republiki towarzysząca Karolowi Nawrockiemu w pierwszej wizycie po zaprzysiężeniu liczyła aż 14 osób. Budziło to zdziwienie służb odpowiedzialnych za organizację prezydenckiego lotu, który odbył się z 2 na 3 września. Na miejscu okazało się, że część z „afiliowanych" przy wizycie jako TV Republika zajmuje się prowadzeniem i transmisją szczytu, a część – Tomasz Sakiewicz (redaktor naczelny Republiki) oraz dwóch znanych dziennikarzy stacji: Michał Rachoń i Jarosław Olechowski – pracowała zarówno przy relacjach z wizyty prezydenta w Białym Domu, jak i przy szczycie towarzyszącym temu wydarzeniu.

Szczyt o nazwie Polish-American Strategic Industries Summit reklamowany był jako część wizyty prezydenta RP. Na stronie Republiki czytamy m.in. „Szczyt, odbywający się pod hasłem »Razem dla silnej gospodarki i polityki«, towarzyszy wizycie prezydenta RP Karola Nawrockiego w stolicy USA".

Wielkie logo Zondacrypto

Trwająca dwa dni (2-3 września) impreza odbyła się w Centrum Kennedy'ego w Waszyngtonie. Na scenie oprócz flagi polskiej i amerykańskiej oraz logo Republiki widać było logo Zondacrypto. Nazwa największej w naszej części Europy giełdy kryptowalut (polska firma zarejestrowana w Estonii) widniała też w dolnej części ekranu podczas transmisji. Organizatorzy dziękowali Przemysławowi Kralowi, szefowi Zondacrypto, za sfinansowanie szczytu. Kral był na nim obecny i brał udział w panelu o kryptowalutach.

Prezydent Nawrocki nie wziął udziału w wydarzeniu. Cztery miesiące wcześniej – jeszcze jako kandydat w wyborach – był uczestnikiem konferencji konserwatystów CPAC (Conservative Political Action Conference) w podrzeszowskiej Jasionce. Tam też sponsorem wydarzenia była Zondacrypto.

To właśnie w Jasionce Nawrocki złożył deklarację, że jeśli zostanie prezydentem, to nie podpisze rządowej ustawy kontrolującej rynek kryptowalut, bo jest „przeciwko nadregulacjom".

Rzeczywiście tę obietnicę spełnił i zawetował ustawę. W ubiegły piątek rząd próbował w Sejmie obalić prezydenckie weto, ale nie zebrał wymaganych trzech piątych głosów. Weto wsparli posłowie PiS i Konfederacji.

Agresywny lobbing

W poufnej ocenie polskiego rządu „opłacenie szczytu TV Republika [przez Zondacrypto] jest de facto częścią kampanii lobbingowej wycelowanej w członków administracji Donalda Trumpa". Notatka, z którą mogliśmy się zapoznać, podkreśla, że w 2025 r. Zondacrypto złożyła wnioski o licencje federalne i stanowe na handel kryptowalutami w USA.

W innym miejscu czytamy: „Zondacrypto działa bardzo agresywnie jako lobbysta w sprawie regulacji krypto. P. Kral otwarcie krytykuje działania rządu RP w sprawie krypto". W innym miejscu materiał przypomina fakty, o których szeroko informowaliśmy w „Wyborczej": „Spółka [Zondacrypto] przejęła polską giełdę krytpowalut BitBay w listopadzie 2021 r. Kilka miesięcy później w niewyjaśnionych okolicznościach zaginął założyciel i były prezes BitBay (do czasu przejęcia) Sylwester Suszek. S. Suszek miał liczne powiązania ze światem przestępczym. Giełda BitBay była popularnym medium prania i transferowania środków finansowych pochodzących z nielegalnej działalności lub w celu uniknięcia opodatkowania".

Dodajmy, że na początku listopada spółka Zondacrypto poinformowała, że uzyskała „licencję na Florydzie i rozpoczyna swoją ekspansję na rynek USA". „Licencja uprawnia do świadczenia usług przekazów pieniężnych, w tym do transmisji walut wirtualnych. To pierwszy krok europejskiej giełdy aktywów cyfrowych na rynku amerykańskim" – przekazano.

– Wraz z szybkim rozwojem regulacji spodziewamy się dynamicznego wzrostu rynku aktywów cyfrowych w USA w najbliższych latach. Chcemy zaoferować amerykańskim klientom innowacyjne i w pełni zgodne z prawem usługi oparte na ponad dekadzie doświadczeń w innych jurysdykcjach prawnych. Naszym kolejnym celem jest spełnienie wszystkich wymogów federalnych i uzyskanie dodatkowych zezwoleń stanowych, by móc rozszerzać działalność w całych Stanach Zjednoczonych – powiedział Przemysław Kral.

Gdy prezydent Nawrocki miał lecieć do USA z ekipą organizatorów szczytu, Republika zareklamowała szczyt jako „impre-

eprasa.pl 7a4b764fd3

Kryptowaluty na styku z polityką

zę towarzyszącą". Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski napisał wtedy na X: „Zapamiętajmy, kto pompuje bańkę krypto".

Jak pisaliśmy w „Wyborczej", nazwa Zondacrypto padała w tajnej części sejmowego wystąpienia premiera Tuska. Szef rządu w ubiegły piątek przekonywał posłów, że za wetem do ustawy stoi podejrzany lobbing, wiązał Zondacrypto z „rosyjską mafią" i mówił, że służby rosyjskie używają kryptowalut do opłacania swojej agentury wpływów oraz aktów dywersji.

Specjalne nagranie

Ze strony amerykańskiej na szczycie występowali: Steve Bannon, Jack Posobiec, Matthew Foldi (ważni aktywiści wspierającego Trumpa ruchu MAGA), Mercedes Schlapp, dyrektorka ds. komunikacji strategicznej Białego Domu, Darren J. Beattie, podsekretarz stanu ds. dyplomacji publicznej USA, czy Corey Lewandowski, doradca sekretarz Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

– To była wielka przyjemność przemawiać na szczycie polsko-amerykańskim telewizji Republika po wizycie prezydenta Karola Nawrockiego w Białym Domu. Pod przywództwem prezydenta Trumpa nasze partnerstwo z bliskimi sojusznikami cywilizacyjnymi w Europie jest silniejsze niż kiedykolwiek – mówił Beattie.

Choć Karol Nawrocki nie wziął udziału w imprezie, jego nazwisko było tam często wspominane, a organizatorzy zapewnili sobie wsparcie Andrzeja Dudy. Były prezydent nagrał specjalnie dla uczestników szczytu obszerne wystąpienie. Duda też był gościem konferencji w Jasionce.

Poprzednik Nawrockiego nie ukrywa swoich związków z sektorem kryptowalut. Po odejściu ze stanowiska po prostu podpisał prywatną umowę z fintechem ZEN.com, który przyjmuje na konta użytkowników 13 różnych kryptowalut.

ZEN jest ważnym sponsorem Kanału Zero, w którym Duda ma swój program. I gdzie w ostatnią sobotę Karol Nawrocki tłumaczył, dlaczego zawetował ustawę regulującą rynek kryptowalut. Stwierdził, że przez długi czas nie było mowy o związanym z nim zagrożeniem dla bezpieczeństwa. Jak mówił, ten wątek pojawił się „nagle, nie wiadomo skąd".

– Przez całą ścieżkę legislacyjną nikt tego nie podnosił. Czy odcięto prezydenta od informacji o zagrożeniu rynku kryptowalut? Nie dowiedziałem się nic o nim ani z debaty parlamentarnej, ani z raportu służb specjalnych. To kolejna nadregulacja – powiedział o zawetowanej ustawie.

W wywiadzie nie padły trudne pytania o udział prezydenta w wydarzeniach finansowanych przez Zondacrypto. Za to prowadzący rozmowę Krzysztof Stanowski, mówiąc o piątkowej debacie nad wetem, powiedział, że „premier wpadł w amok". I pytał Nawrockiego: – Jak pan to ocenia?

– Nie jestem gotowy do psychoanalizy premiera – odpowiedział Nawrocki. Przyznał, że przy tej ustawie też doszło do konfrontacji zwolenników i przeciwników. Ale przekonało go ostatecznie to, że nadregulacje nie są dobre. A on jest prezydentem XXI wieku, gdzie też jest rynek kryptowalut. – W ciągu kilku dni z ludzi inwestujących w kryptowaluty zrobiono przestępców – ubolewał, choć ustawa miała na celu właśnie ochronę inwestorów.

Co się działo w Monako?

Sama obecność Krala na szczycie w Waszyngtonie też jest ważnym sygnałem. Biznesmen kilka miesięcy temu wyjechał z Polski i przebywa głównie w Monako, skąd woli się nie ruszać. Gdy na przykład Polski Komitet Olimpijski podpisywał umowę sponsorską z Zondacrypto, odbyło się to właśnie w tym księstwie. Kral nie chce się stawić w katowickiej prokuraturze. Jest tam wzywany jako świadek w sprawie zaginięcia Sylwestra Suszka i w sprawie próby skorumpowania przez przedstawiciela jego firmy dziennikarza TVN Michała Fui.

Pod koniec listopada w Monako widziany był Tomasz Sakiewicz. Według Romana Giertycha naczelny Republiki spotykał się tam z Kralem, a szef Zondarcytpo opłacił jego hotel. Sakiewicz nigdy na to nie zareagował, ale po piątkowej debacie Republika ogłosiła, że jej szef jest „inwigilowany przez państwo Tuska". Dowodem ma być zdjęcie Sakiewicza z kawiarni w Monako, które zrobił polski turysta. W poniedziałek zapytaliśmy Sakiewicza, czy podczas pobytu w Monako spotkał się z Przemysławem Kralem i czy Przemysław Kral opłacił jego pobyt w hotelu. Odpowiedzi na razie nie ma.

Oprócz „inwigilacji" Sakiewicza TV Republika znalazła kolejny dowód na prześladowanie biznesu kryptowalutowego.

W poufnej ocenie polskiego rządu „opłacenie szczytu TV Republika [przez Zondacrypto] jest de facto częścią kampanii lobbingowej wycelowanej w członków administracji Donalda Trumpa"

W poniedziałek Michał Rachoń opublikował kopię zarządzenia Prokuratury Krajowej z 4 grudnia 2025 r. Powołuje ona zespół do spraw „monitorowania przestępczości związanej z rynkiem kryptowalut". Jednym z zadań zespołu jest analiza śledztw dotyczących „wykorzystywania kryptowalut w procederze prania pieniędzy, finansowania terroryzmu, szpiegostwa i przestępczości narkotykowej".

Rachoń komentuje to tak: „Nielegalna prokuratura powołuje zespół ds. kryptowalut. Donald Tusk kiedyś odebrał Polakom oszczędności z OFE, teraz chce odebrać bitcoiny". ●

◀ **Karol Nawrocki na konferencji CPAC w Jasionce, 27 maja 2025 r.** FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Radosław Piesiewicz, Karol Nawrocki, Andrzej Duda

Wielki sport i kryptowaluty

Stan rzeczy jest dziś następujący: prezydent Karol Nawrocki broni wetem wolnej amerykanki na rynku kryptowalut, były prezydent Andrzej Duda zasiada w radzie nadzorczej jednej z firm dealujących kryptowalutą, a przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz jednoosobowo wiąże komitet z Zondacrypto.

Kalendarium można zacząć od 12 grudnia 2024 r. albo jeszcze półtora roku wcześniej, gdy Andrzej Duda zaprosił schorowanego Andrzeja Kraśnickiego do Pałacu Prezydenckiego, gdzie już czekali Piesiewicz i jego bliski znajomy, wicepremier Jacek Sasin. Razem zasugerowali mu rezygnację z próby reelekcji w wyborach na szefa PKOl. Jakby powiedział klasyk: „They made him an offer he couldn't refuse".

Ścieżka kariery Piesiewicza w PKOl zmieniła się w autostradę. Obiecał działaczom sportowym rzekę pieniędzy od spółek skarbu państwa, które nadzorował Sasin, i wybory na szefa komitetu wygrał w cuglach.

Przejdźmy do 12 grudnia 2024 r. Tego dnia podczas niemrawego, przedświątecznego posiedzenia niepełnego zarządu PKOl, gdy przyszedł czas na ostatni punkt: „sprawy różne", Piesiewicz zelektryzował zdziesiątkowane towarzystwo, stawiając wniosek o rekomendowanie Andrzeja Dudy na członka MKOl. Wniosek przeszedł, choć znaleźliby się lepsi, od lat związani ze sportem i olimpizmem, kandydaci do rekomendacji. Nieobecni później protestowali, ale oczywiście na próżno.

Teoretycznie Duda mógłby spróbować wywalczyć miejsce w MKOl podczas najbliższej sesji komitetu w Mediolanie w czasie zimowych igrzysk, ale zdaje się, że sprawa uległa wygaszeniu: wyzwanie okazało się zbyt trudne do zrealizowania.

Odchodzący prezydent szukał synekury w MKOl na czas poza Pałacem, a Piesiewicz wsparcia w nieustającym konflikcie z rządem koalicji 15 października. Szef PKOl, oskarżany przez ministra sportu o unikanie podatków, marnotrawstwo publicznych środków i kolesiostwo, przyjął pozycję wyczekiwania na wyniki wyborów prezydenckich. Przez ten czas ruch w interesie zamarł.

W ostatnich dniach maja w Rzeszowie odbywa się wielka konferencja konserwatystów, polski CPAC (Konferencja Konserwatywnej Akcji Politycznej). Nawrocki i Duda są obecni. Sponsorem wydarzenia jest giełda kryptowalut Zondacrypto.

30 dni później w Pałacu Prezydenckim spotykają się prezydent elekt Karol Nawrocki, odchodzący prezydent Andrzej Duda oraz Radosław Piesiewicz. Rozmawiają o przyszłości, robią sobie wspólne zdjęcia, a pociąg z wydarzeniami przyspiesza, akcja się zagęszcza.

20 października Duda ogłasza, że rozpoczyna pracę w ZEN.com. Firma umożliwia integrację z kryptowalutami w ramach konta wielowalutowego oraz kryptowaluty Horizen (ZEN).

ZEN.com i Zondacrypto działają poza regułami Komisji Nadzoru Finansowego, nie podlegają takim rygorom jak banki i znacznie trudniej kontrolować u nich przepływy aktywów. Tego rodzaju środowisko jest idealne do szemranych interesów, do rozliczeń podejrzanych biznesów poza jakąkolwiek kontrolą (o ile tej kontroli w pewnym zakresie nie wprowadzi państwo). Klienci angażują się na własne ryzyko, większe niż w uregulowanych instytucjach finansowych. Obie firmy KNF wpisała na listę ostrzeżeń.

Dwa dni po ogłoszeniu przez Dudę pracy w międzynarodowej radzie nadzorczej ZEN.com Piesiewicz podpisuje w Monako umowę z Zondacrypto. Dlaczego w Monako, a nie w Polsce, dlaczego nie w siedzibie PKOl?

Giełda kryptowalut staje się głównym sponsorem PKOl, budząc sprzeciw niektórych wiceprezesów i członków zarządu PKOl. Doprowadza ich do furii, że Piesiewicz podjął tak kontrowersyjną decyzję jednoosobowo. Jednym z punktów umowy jest zmiana nazwy siedziby komitetu. Teraz jest to Zondacrypto Centrum Olimpijskie im Jana Pawła II.

7 listopada Sejm przegłosowuje nową ustawę dotyczącą generalnej regulacji całego rynku kryptowalut, po miesiącu prezydent Nawrocki ją wetuje, a cztery dni później Sejm broni weto prezydenta głosami PiS i Konfederacji mimo informacji przekazanych przez premiera Donalda Tuska na tajnej części posiedzenia o związkach niektórych kryptowaluciarzy z Rosją i o przeróżnych giełdach kryptowalut będących wehikułem służącym do finansowania rosyjskiego szpiegostwa i dywersji. ●

Radosław Leniarski

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392304

W PIĄTEK W Gazeta wyborcza PORADNIK KONSUMENCKI

Konta emerytalne
IKE i IKZE

PARTNER MERYTORYCZNY GPW

Rodzaje IKE i IKZE i ich koszty
Jak na nich inwestować i zarabiać?
Dlaczego IKE i IKZE są korzystne podatkowo

1 RP

eprasa.pl 7a4b764fd3

• Partia Razem i Nowa Lewica rozstały się ponad rok temu FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Iskrzy między Zandbergiem i Czarzastym

Po kilku ostatnich decyzjach marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego w partii Razem mówią: – Traktujemy to jako gesty polityczne. I nie są to gesty przyjaźni.

Tomasz Nyczka

W zeszłym tygodniu marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty (Nowa Lewica) ogłosił, że koła poselskie wyklucza z posiedzeń Konwentu Seniorów.

Publicznie Czarzasty mówił tylko o Koronie Brauna, przekonywał, że nie widzi powodu, by partia „na pograniczu agentury rosyjskiej i na pograniczu delegalizacji" brała udział w posiedzeniach konwentu. Jednak jego decyzja dotyczy wszystkich trzech kół: partii Razem, Wolnych Republikanów oraz Konfederacji Korony Polskiej.

Marszałek miał prawo podjąć decyzję o wykluczeniu z posiedzeń konwentu poselskich, bo zgodnie z Regulaminem Sejmu w skład Konwentu Seniorów wchodzą m.in. marszałek, wicemarszałkowie, przewodniczący lub wiceprzewodniczący klubów oraz przedstawiciele kół parlamentarnych reprezentujący w dniu rozpoczęcia kadencji Sejmu osobną listę wyborczą.

Ale Razem, Wolni Republikanie oraz Korona tego warunku nie spełniają, bo ich posłowie do Sejmu dostali się z innych list.

Włodzimierz Czarzasty chciał partię Razem „kopnąć w kostkę"?

Jednak marszałek Sejmu, z własnej inicjatywy, mógł zaprosić ich przedstawicieli na posiedzenia Konwentu. Szymon Hołownia z tej możliwości korzystał. Czarzasty postanowił z tym skończyć.

Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej i PSL pochwalili tę decyzję. Zwracali uwagę, że nie ma „regulaminowego obowiązku", by zapraszać na Konwent koła poselskie. Z kolei poseł PiS Radosław Fogiel doszukiwał się innej, prawdziwej, jego zdaniem, motywacji Czarzastego. Przekonywał, że marszałek po prostu chciał utrzeć nosa politykom Razem: – Braun, Kukiz, to jest tylko listek figowy. Tak naprawdę chodzi o to, żeby kopnąć w kostkę Zandberga – tłumaczył.

Decyzję dotyczącą Konwentu Seniorów marszałek ogłosił w minioną środę. W piątek, w czasie debaty nad budżetem, między Razem a Czarzastym iskrzyło jak nigdy wcześniej. Marszałek nie dopuścił do głosu posłanki Razem Marceliny Zawiszy, zarządził głosowanie. Wybuchła awantura, Zawisza protestowała: – Proszę o możliwość zadania pytania! To najważniejsza ustawa w Sejmie.

– Do mównicy podszedł Adrian Zandberg, który do Czarzastego krzyczał: – Włodek, szybko wskoczyłeś w pisowskie buty!

Partia Razem o nowym marszałku: „Powrót do czasów Elżbiety Witek"

Partia Razem i Nowa Lewica rozstały się ponad rok temu. Ludzie Zandberga stworzyli własne poselskie koło i na dobre przeszli do opozycji – zaczęli ostro krytykować rząd. W wyborach prezydenckich Adrian Zandberg (jako kandydat Razem) rywalizował z reprezentującą Nową Lewicę Magdaleną Biejat.

Od zeszłorocznego rozstania stosunki między tymi środowiskami są napięte, szczególnie że Razem buduje się politycznie na krytyce Koalicji 15 października i rządu Tuska. Partia Zandberga podkreśla, że koalicja nie spełnia swoich obietnic wyborczych, a ostatnio, że przygotowała antyrozwojowy budżet. Oczywiste, że oba środowiska walczą też o ten sam lewicowy elektorat.

Gdy w listopadzie Sejm głosował nad kandydaturą Czarzastego na marszałka Sejmu, politycy Razem byli przeciw. Stanęli wtedy w jednym szeregu z PiS.

– Nie jesteśmy do tego zobowiązani, bo nie jesteśmy częścią większości koalicyjnej – tłumaczył tę decyzję Zandberg i po raz kolejny zwracał uwagę, że partia Razem należy do opozycji wobec rządu Tuska.

W Nowej Lewicy mówią wprost, że Czarzasty postanowił się „wziąć" za Razem, co wpisuje się zresztą w nowy, ostrzejszy kurs Koalicji 15 października, która zwiera szeregi.

– Traktujemy to jako gesty polityczne i nie są to gesty przyjaźni – mówi Mateusz Merta z Razem. – Raczej to zachowania, które świadczą o chęci podporządkowania nas sobie. Tyle że różnica między Nową Lewicą a nami jest zasadnicza, bo oni są w rządzie Tuska i go popierają. A Razem jest w opozycji i uważa, że obietnice z 2023 roku nie zostały spełnione – przekonuje.

Według niego Czarzasty nie krył, że przyjmie inny styl marszałkowania niż Hołownia. Zapowiadał mniej miejsca dla opozycji i kontynuację wojny polsko-polską. – Marszałek idzie w stronę totalnej wojny politycznej, plemiennego myślenia na zasadzie: my jesteśmy w rządzie, wy w opozycji, parlament to miejsce brutalnej walki a nie ucierania rozwiązań. To powrót do czasów Elżbiety Witek – podkreśla Merta.

Dodaje, że wyrzucenie kół z Konwentu Seniorów to krok wymierzony w Razem jako ugrupowanie opozycyjne i że argumentacja związana z Braunem to tylko pretekst. Zauważa, że Konwent Seniorów to miejsce, gdzie przekazywane są informacje dotyczącego tego, nad czym będzie pracował Sejm. A decyzja nowego marszałka to niepotrzebne utrudnianie pracy opozycji.

> *Uważaliśmy, że rotacja marszałków nie była potrzebna, dlatego zagłosowaliśmy przeciwko kandydaturze Czarzastego. Nie mam wątpliwości, że jego zachowanie to zemsta polityczna za tamto głosowanie*
>
> MATEUSZ MERTA
> partia Razem

Merta: – Uważaliśmy, że rotacja marszałków nie była potrzebna, dlatego zagłosowaliśmy przeciwko kandydaturze Czarzastego. Nie mam wątpliwości, że jego zachowanie to zemsta polityczna za tamto głosowanie.

Co ze startem w wyborach w 2027 roku?

Od czasu, gdy Razem odeszła z klubu parlamentarnego Lewicy, buduje własne struktury i szykuje się do samodzielnego startu w wyborach parlamentarnych w 2027 roku. Czarzasty co jakiś czas wysyła jednak do Razem sygnały i przekonuje, że lewica powinna iść do tych wyborów Razem, bo wymaga tego sytuacja polityczna. Mówił, że utrzymuje regularne kontakty z Zandbergiem, nazywał go swoim przyjacielem.

Partia Razem jednak podkreśla: – Nie mamy takich planów. Nie zamierzamy iść do wyborów parlamentarnych na jednej liście z Nową Lewicą. Różni nas podejście do programu. Nasze stanowisko od zeszłego roku się nie zmienia, szykujemy się do samodzielnego startu w 2027 roku.

Ostatnio, w rozmowie z „Wyborczą", o możliwości stworzenia wspólnej listy z partią Razem mówiła wicemarszałkini Senatu Magdalena Biejat, zresztą była polityczka Razem.

Przekonywała, że ta możliwość „jest i zawsze będzie na stole", argumentowała tak:

– W sytuacji, gdy nie ma w sondażach szału, gdy prawica rośnie, separatyzm na lewicy jest w tym momencie po prostu nierozsądny. Uważam, że [start z jednej listy] to racjonalny i rozsądny wybór. Wiem też – to wynika z sondaży i z rozmów z ludźmi – że tego oczekują nasi wyborcy.

Jednak przy takich relacjach między Razem i Nową Lewicą oraz w sytuacji, gdy to Czarzasty najpewniej zostanie nowym-starym szefem swojej formacji, nie ma na to szans. Poza tym wszystkie sygnały ze strony Lewicy dotyczące wspólnej listy, w Razem traktowane są jako próba zwasalizowania ich przez „większą" lewicę.

– Takie zaproszenia, wysyłane w takiej atmosferze, odbieramy jako zaproszenie do podporządkowania się. My się temu nie poddamy, bo poważnie traktujemy obietnice złożone wyborcom w 2023 roku – podsumowuje Merta. ●

1 RP

eprasa.pl 7a4b764fd3

Ważą się losy darmowej aborcji dla Polek od UE. „Obrońcy życia” zwierają szyki

Obywatelski projekt „My Voice, My Choice” ma zapewnić dostęp do darmowej aborcji obywatelkom tych krajów Unii, w których dziś jest ona niemożliwa. Polscy europosłowie są w tej sprawie podzieleni.

Paulina Nodzyńska

O pracach Parlamentu Europejskiego nad projektem, który pozwoliłby „stworzyć mechanizm finansowania zabijania nienarodzonych dzieci w Polsce”, donosi już Radio Maryja. A skrajnie katolicka i fundamentalistyczna organizacja Ordo Iuris rozsyła europosłom listy, w których pisze o „próbie ograniczenia suwerenności naszego państwa”. Śle je także Polska Federacja Ruchów Ochrony Życia – domaga się wyrażenia stanowczego sprzeciwu dla „finansowania turystyki aborcyjnej obywatelkom UE wbrew polskiemu prawu”. I powołuje się na Kartę Praw Podstawowych UE, a także artykuł 168 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), który mówi wprawdzie o „wspieraniu państw członkowskich w poprawie zdrowia publicznego”, ale jednocześnie „nie narzucając im jednolitego prawa”.

Przepis ten przywołała także w minioną środę podczas burzliwego wysłuchania publicznego obywatelskiej inicjatywy „My Voice, My Choice” w Brukseli Hadja Lahbib, europejska komisarz ds. równości. Przyznała, że Komisja Europejska musi go uwzględnić, szykując swoje stanowisko w tej sprawie. Ma je ogłosić do końca marca przyszłego roku, w wersji optymistycznej – w Dzień Kobiet.

– Zapobieganie niebezpiecznym i ryzykownym przerywaniom ciąży jest kwestią zdrowia publicznego – podkreśliła w środę Lahbib.

Debata w PE. „Aborcje nie znikają. Stają się tylko bardziej niebezpieczne”

Obywatelski projekt, w Polsce znany jako „Same to ogarniemy”, podpisało ponad 1,2 mln ludzi z całej UE. Jego inicjatorką jest słoweńska aktywistka Nika Kovač. W Brukseli argumentowała, że zna przepisy i wie, że UE nie może ingerować w prawo krajowe państw członkowskich. I właśnie dlatego „My Voice, My Choice” jest napisany tak, by tego uniknąć.

Tłumaczyła, że projekt nie wymusza zmiany prawa, lecz proponuje UE stworzenie specjalnego mechanizmu finansowego, w którym kraje mogłyby uczestniczyć dobrowolnie. Gdyby powstał, umożliwiłby obywatelkom państw, w których aborcja nie jest możliwa lub jest utrudniona, dostęp do darmowego i bezpiecznego zabiegu tam, gdzie takich obostrzeń nie ma, np. w Holandii. Według danych aktywistek, dotyczy to dziś blisko 20 mln Europejek, m.in. z Polski, Malty czy Chorwacji.

Kovač za przykład wzięła Polskę. W PE opowiadała o kobietach umierających w polskich szpitalach. Przytoczyła też historię Mireli, Chorwatki, której w publicznych placówkach odmawiano późnej aborcji, choć ciąża zagrażała jej życiu. Kobieta w końcu znalazła pomoc w Słowenii, żyje.

Aktywistka przemawiała:

W niektórych krajach UE przepisy i praktyki wysyłają kobietom druzgocący sygnał: że ich życie nie jest warte ochrony. Dzieje się to tu i teraz, w UE. Żadna kobieta nie powinna obawiać się porzucenia, gdy najbardziej potrzebuje pomocy. Żadna kobieta nie powinna ryzykować życia, ponieważ opieka zdrowotna została zastąpiona polityką.

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Justyna Faszcza z fundacji FEDERA uzupełniała: – Straciliśmy Izabelę, Dorotę, Justynę i inne. Kryminalizacja aborcji zmusza kobiety do podróżowania za granicę, a tylko te, które mogą sobie na to pozwolić, są bezpieczne.

Europosłanka lewicy Joanna Scheuring-Wielgus alarmowała: – Życie Polek jest zagrożone.

I dodała:

To, że Polki nie mogą bezpiecznie dokonać aborcji w szpitalu, jest hańbą dla mojego kraju.

Posłużyła się statystykami: – Zaledwie 2 proc. wszystkich aborcji w Polsce odbywa się w szpitalach. Pozostałe 100-150 tys. przejęły organizacje pozarządowe. To one robią robotę państwa.

Do obrony projektu ruszył też Théo Gauthier, prawnik zajmujący się prawami człowieka. – Pokazuje solidarność, a nie ingerencję – przekonywał. Przypominał, że aborcje nie znikają, gdy dostęp do nich zostaje ograniczony. – Po prostu stają się niebezpieczne – mówił.

Wśród przeciwników projektu prym wiodła hiszpańska europosłanka Patriotów za Europą – Margarita de la Pisa Carrión, która zasłynęła m.in. ze swojej zaciętej walki przeciwko szczepionkom. Jej zdaniem inicjatywa taka jak ta „marginalizuje wartość życia ludzkiego”. Z kolei Matthieu Bruynseels, szef Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich wyraził pogląd, że UE właśnie zmierza do „miękkiej dyskryminacji” wartości chrześcijańskich i ignoruje głosy obrońców życia. Wskazywał, że programy finansowe na rzecz ochrony życia zgłaszane przez jego środowisko dotąd nie spotkały się z aprobatą UE.

W działania przeciw projektowi zaangażowali się też hiszpańscy politycy konserwatywnej partii VOX. W trakcie listopadowej sesji zorganizowali przed siedzibą PE w Strasburgu demonstrację, a obywatelską inicjatywę nazwali „oszustwem prawnym”.

Aktywistki apelują do europosłów o poparcie

Głosowanie nad rezolucją w Parlamencie Europejskim w Strasburgu jest zaplanowane na 18 grudnia. Losy „My Voice, My Choice” są niepewne, bo przedstawiciele centroprawicowej, chadeckiej frakcji EPP (należą do niej m.in. europosłowie Platformy Obywatelskiej), coraz chętniej opowiadają się przeciwko progresywnym inicjatywom. – Przy pracach nad strategią ds. równości dążyli nawet do tego, by usunąć słowa takie jak „feminizm” czy „gender”. Dokument przeszedł, ale bez niektórych ważnych akapitów, jak np. o parytetach płci czy wspieraniu kobiet na szczeblu decyzyjnym, bo europosłowie EPP głosowali wraz ze skrajną prawicą – mówi „Wyborczej” Scheuring-Wielgus.

Deklaracje polskich europosłów w sprawie „My Voice, My Choice” – z wyłączeniem tych z PiS i Konfederacji, których zdanie jest zbyt przewidywalne – zbiera Fundacja Widzialne. W tabelce na zielono, a więc w rubryce „za”, widnieją już m.in. Dariusz Joński, Borys Budka, Magdalena Adamowicz, Michał Szczerba, Michał Wawrykiewicz, Joanna Scheuring-Wielgus, Robert Biedroń czy Krzysztof Śmiszek. Przy „raczej przeciw” oznaczeni są Krzysztof Hetman i Adam Jarubas z PSL. Odpowiedzi dotąd nie udzielili Andrzej Halicki, Bartosz Arłukowicz, Michał Kobosko i Marta Wcisło. Aktywistki fundacji utyskują, że kontakt z niektórymi europosłami jest utrudniony, bo ich oficjalne skrzynki mailowe nie działają.

W listopadzie sami zapytaliśmy w Parlamencie Europejskim w Strasburgu m.in. Martę Wcisło o jej stanowisko w tej sprawie. O pracach nad takim projektem nawet nie wiedziała. Obiecała nadrobić. Zaznaczyła, że nigdy nie ukrywała swojego zdania na temat liberalizacji prawa aborcyjnego – jest „za”.

Jedynym politykiem, który w zestawieniu Fundacji Widzialne świeci się na czerwono, jest europoseł PO Bartłomiej Sienkiewicz. – Na mnie na pewno nie możecie liczyć – miał powiedzieć w rozmowie telefonicznej z aktywistkami.

Fundacja Widzialne wraz z innymi organizacjami kobiecymi (m.in. Legalna Aborcja, Ogólnopolski Strajk Kobiet) także zasypują skrzynki europosłów swoimi listami, tyle że z prośbą, by rezolucję poparli. – W Europie nasza nadzieja – zachęcają. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411191

OBWIESZCZENIE O WNIESIENIU ODWOŁANIA OD DECYZJI

Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222) oraz art. 49 i 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego z 5 listopada 2025 r., znak: WI-IV.747.1.17.2025 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pod nazwą: *Budowa gazociągu wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi łączącą jednostkę kogeneracji z siecią przesyłową gazową. Budowa gazociągu średniego ciśnienia dn250PE na terenie miejscowości Maruszyna i Szaflary,* wydanej na wniosek inwestora: *Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów*.

Odwołania wraz z aktami sprawy (w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego), zostały przesłane w celu rozpatrzenia do Ministra Finansów i Gospodarki.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34411509

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411200

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY
jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej zabudowanej, należącej w ½ części udziału do Miasta Bydgoszczy i ½ części udziału do Skarbu Państwa, położonej przy ul. Ignacego Paderewskiego 11 i ul. Jana Zamoyskiego 10 oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 83 o pow. 0,1109 ha w obrębie 169.
Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl oraz na stronie www.bip.bydgoszcz.uw.gov.pl.
Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **10 grudnia 2025 r.** do dnia **31 grudnia 2025 r.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410994

WN.033.442.2025 Konin, 10 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

Starosta Koniński wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, działając na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.),

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych:

a) w sprawie ograniczenia w trybie art. 124 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki **75/1 o pow. 0,0800 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek**, stanowiącej według zapisów ewidencji gruntów i budynków, prowadzonej przez Starostę Konińskiego własność Heleny Korytowskiej, poprzez udzielenie Energa – Operator S.A. z siedzibą w Gdańsku, zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez wyżej opisaną nieruchomość urządzeń służących do przesyłu/dystrybucji energii elektrycznej tj. budowę linii kablowej elektroenergetycznej SN-15 kV (znak sprawy: WN.6821.45.2025);
b) w sprawach udostępnienia w trybie art. 124b w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) na rzecz Energa – Operator S.A. z siedzibą w Gdańsku, nieruchomości oznaczonych numerem ewidencyjnymi działek:
- **208 o pow. 0,2000 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek**, w celu demontażu istniejącej linii napowietrznej SN-15 kV (znak sprawy: WN.6821.46.2025);
- **203 o pow. 0,1300 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek**, w celu demontażu istniejącej linii napowietrznej SN-15 kV (znak sprawy: WN.6821.47.2025);
- **212 o pow. 0,1500 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek**, w celu demontażu istniejącej linii napowietrznej SN-15 kV (znak sprawy: WN.6821.48.2025);
- **127 o pow. 0,3900 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek,** w celu demontażu istniejącego słupa elektroenergetycznego SN-15kV oraz istniejącej linii napowietrznej SN-15kV (znak sprawy: WN.6821.40.2025);
- **132 o pow. 0,1600 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek,** w celu demontażu istniejącej linii napowietrznej SN-15kV (znak sprawy: WN.6821.41.2025);
- **135 o pow. 0,0900 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek,** w celu demontażu istniejącego słupa linii napowietrznej SN-15kV oraz istniejącej linii napowietrznej SN-15kV (znak sprawy: WN.6821.42.2025);
- **137 o pow. 0,1800 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek,** w celu demontażu istniejącej linii napowietrznej SN-15kV (znak sprawy: WN.6821.43.2025);
- **322 o pow. 0,8400 ha, położonej w obrębie Obory, gm. Wierzbinek,** w celu demontażu istniejącego słupa elektroenergetycznego SN-15kV oraz istniejącej linii napowietrznej SN-15kV (znak sprawy: WN.6821.44.2025).

Na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawach ustalono, iż przedmiotowe nieruchomości mają nieuregulowany stan prawny.
W związku z powyższym wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości.
Niezgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do wyżej wymienionych nieruchomości skutkować będzie pominięciem ich jako strony w postępowaniach odpowiednio o udostępnienie oraz ograniczenie sposobu korzystania z przedmiotowych nieruchomości.
Sprawę prowadzi i informacji udziela Wydział Nieruchomości i Ochrony Gruntów Starostwa Powiatowego w Koninie, Aleje 1 Maja 9, III piętro, pokój 450, tel. 63 24 03 248, 63 24 03 250.

eprasa.pl 7a4b764fd3

Ekspert: Strategia USA to nie katastrofa

– Ameryka Trumpa uznała, że Europa sama odpowiada za swoje bezpieczeństwo, ale nie wyszła z NATO ani nie odrzuciła art. 5 – podkreśla w rozmowie z „Wyborczą" Mark Cancian*.

ROZMOWA Z
MARKIEM CANCIANEM
jednym z czołowych amerykańskich ekspertów ds. wojskowości

MACIEJ CZARNECKI: – Jak mocno powinna nas w Europie niepokoić nowa strategia bezpieczeństwa narodowego USA?
MARK CANCIAN: – Mocno, bo niestety jest bardzo krytyczna wobec Europy. Mówi, że odpowiedzialność za odstraszanie Rosji spoczywa przede wszystkim na Europejczykach. Choć USA nadal są zainteresowane Europą, która „pozostaje strategicznie i kulturowo kluczowa" dla USA.

Strategia nie zajmuje się stawianiem czoła Rosji czy amerykańskim zaangażowaniem w NATO. Choć nie postuluje też wyjścia z Sojuszu czy tym podobnych kroków, o których spekulowano. A Kongres właśnie zaproponował ograniczanie liczebności amerykańskich wojsk w Europie.

Tak czy inaczej, jest tam wiele krytycznych sformułowań: groźba „cywilizacyjnego wymarcia", krytyka polityki imigracyjnej Europy i utraty tożsamości, zarzuty „podważania procesu demokratycznego" i prześladowań opozycji. W dokumencie spekuluje się, że niektóre kraje NATO w przyszłości „mogą stać się w większości nieeuropejskie", co jego zdaniem rodzi pytania, czy dalej będą tam pasować. Jest też deklaracja, że Sojusz powinien przestać się rozszerzać.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego najważniejsze jest uznanie, że Europa sama odpowiada za swoje bezpieczeństwo.

Co to oznacza w praktyce?
– Ameryka nie powiedziała, że odrzuciła art. 5 traktatu o NATO [o zobowiązaniu do wspólnej obrony]. Natomiast wygląda na to, że na pewno nie będzie zwiększać swojej obecności w Europie, niezależnie od tego, jak będą zachowywać się Rosjanie po wojnie w Ukrainie. Jest jasne, że jeśli zajdzie taka konieczność, to Europejczycy będą udzielać pierwszej pomocy państwom bałtyckim czy Polsce.

Nie będą zwiększać? Czyli nie spodziewa się pan znaczącego ograniczenia wojsk USA w Europie?
– Raczej nie, ale to pozostaje niejasne. Po strategii bezpieczeństwa narodowego zostanie opublikowana strategia obrony narodowej. Można się jej spodziewać dosłownie w najbliższych dniach. Mówi ona o tym, jak ta strategia bezpieczeństwa zostanie konkretnie zastosowana w dziedzinie obronności. To powinno dać nam pewien wgląd w przyszłość amerykańskich sił na waszym kontynencie.

Ponadto zwykle po strategii obrony narodowej publikuje się dokument zwany „force posture review" [decyzja o rozmieszczeniu wojsk na świecie], który szczegółowo określa, gdzie stacjonują amerykańscy żołnierze i w jakiej liczbie.

Spodziewałbym się wycofania wojsk, które skierowano do Europy po wybuchu wojny w Ukrainie [z 2022 roku]. Niektóre już wracają, widzieliśmy to w Rumunii. Ale to byli dodatkowi żołnierze. Jeśli chodzi o resztę, jak powiedziałem, sprawa jest niejasna. Na pewno są argumenty, by zredukować siły, ale strategia o tym nie mówi.

W opublikowanym w niedzielę wieczorem ponadpartyjnym projekcie ustawy NDAA (National Defense Authorization Act) członkowie Kongresu starają się zawczasu utrudnić Trumpowi taki ruch.
– Oznacza to tylko, że Trump musi przedstawić uzasadnienie Kongresowi, a ten ma czas, żeby zareagować. Natomiast to bardzo proste. Skopiują tylko parę akapitów ze strategii bezpieczeństwa narodowego. Mało prawdopodobne, że kongresmeni zrobią coś znaczącego w odpowiedzi.

Trump musiałby przynajmniej zaczekać 60 dni. W jego przypadku to szmat czasu!
– Tak, to prawda. Ale nie chodzi o zakazywanie czegokolwiek, tylko utrudnienie, dodatkowe kroki, które on musi podjąć.

Na początku września podczas wizyty Karola Nawrockiego w Białym Domu Trump zapewniał, że nie będzie wycofania żołnierzy USA z Polski. W weekend sekretarz obrony Pete Hegseth kolejny raz chwalił Polskę, wymieniając ją w gronie wzorowych sojuszników. Widać, że USA będą odmiennie traktować różne kraje w zależności od tego, ile inwestują w obronę i czy są tam polityczni sojusznicy. Ale przecież z wojskowego punktu widzenia to nie jest spójna strategia. W jednym kraju zostawimy żołnierzy, w innym nie?
– Sądzę, że w przypadku Europy Trump patrzy przez pryzmat dwóch rzeczy. Po pierwsze, poziom wydatków militarnych. Polska wypada w tym bardzo dobrze. Powtarzam ludziom, że jest na dobrej drodze, by stać się wojskowym mocarstwem. Druga rzecz to więzi gospodarcze, handel.

Skoro Trump powiedział, że nie wycofa żołnierzy, to pewnie tak zrobi. Natomiast nie spodziewam się, że przyśle ich więcej, zarówno patrząc na ton strategii, jak i wypowiedzi wielu jego ważnych ludzi

MARK CANCIAN

Skoro Trump powiedział, że nie wycofa żołnierzy, to pewnie tak zrobi. Natomiast nie spodziewam się, że przyśle ich więcej [jak zasugerował Nawrockiemu], zarówno patrząc na ton strategii, jak i wypowiedzi wielu jego ważnych ludzi. Wiceprezydent J.D. Vance jest antyeuropejski i myślę, że wycofałby sporo sił.

Na pewno dla Trumpa ważne są relacje osobiste, co wynika jeszcze z jego doświadczeń nowojorskiego dewelopera.

Tylko że poza tymi relacjami jest spójna strategia NATO obrony flanki wschodniej. Przecież traktowanie poszczególnych państw NATO odmiennie ją rozbija.
– Trump będzie konsekwentnie traktował pewnych członków NATO inaczej. Natomiast jeśli chodzi o samą flankę wschodnią, to i Polska, i kraje bałtyckie wydają sporo na obronę. Myślę, że Trump będzie skłaniał się do ich wspierania. Niemcy też zaczęły wydawać sporo więcej niż dotychczas. Mogę sobie wyobrazić, że krytykowane będą inne kraje, np. Belgia czy Hiszpania.

Czyli diagnoza, że strategia oznacza de facto „rozwód USA i Europy" są pana zdaniem przesadzone?
– To za mocne słowa. W strategii przyznaje się przecież, że USA są strategicznie i kulturowo powiązane z Europą. A Europa jest ważna dla USA. Natomiast na pewno strategia jest krokiem wstecz, jeśli chodzi o wsparcie wojskowe, i ostrzeżeniem dla Europy.

Według źródeł Reutersa w zeszłym tygodniu urzędnicy Pentagonu zapowiedzieli na spotkaniu, że chcą, by Europejczycy przejęli odpowiedzialność za większość konwencjonalnych zdolności obronnych NATO do 2027 roku. Mieli oznajmić, że jeśli tak się nie stanie, USA mogą przestać uczestniczyć w niektórych mechanizmach koordynacji obrony NATO. Co by to oznaczało? Wielu ekspertów uważa, że 2027 rok to nierealny termin.
– Jak powiedziałem, wiele będzie zależało od strategii obrony narodowej. Szczerze mówiąc, spodziewałem się jej publikacji już w ten weekend.

Na razie mogę sobie wyobrazić, że USA nie brałyby udziału w niektórych ćwiczeniach Sojuszu. Na tym etapie nie spodziewam się, że USA oddadzą dowództwo NATO, choć nie jest to niemożliwe. Co do 2027 roku, to rzeczywiście za mało czasu. Na szczęście Rosja nie mogłaby teraz zaatakować Europy, bo jest zajęta w Ukrainie i musiałaby dopiero odbudować swój potencjał.

Wiadomo, że swój potencjał musi budować też Europa. A co poza tym? Zastanawiam się, jak powinniśmy reagować na takie słowa jak ze strategii, albo z wystąpienia Vance'a w Monachium. Kontynuować „ofensywę wdzięku"? Czy może zacząć ostrzej przypominać Ameryce, że sojusz transatlantycki jest też w jej interesie. Myślę choćby o podróży Emmanuela Macrona do Chin.
– To kwestia trochę spoza mojego obszaru ekspertyzy, bo zajmuję się wojskowością. Ale na pewno można robić obie rzeczy naraz. Trump to chuligan, który chce nagiąć ludzi do swojej woli i nie ma sensu antagonizować go osobiście. Zarazem nie wahałbym się jechać do Chin, zawierać innych umów.

Wzmacnianie europejskiego potencjału jest bardzo ważne. Właśnie do tego nakłania was Trump. Oczywiście to trudne, bo kto ma przewodzić Europie wojskowo?

Największą gospodarkę mają Niemcy, ale militarnie są dość słabi, wielu ludzi im nie ufa i tak naprawdę sami sobie nie ufają w tej kwestii. Polska nie jest jeszcze gotowa, choć w kolejnym pokoleniu – kto wie? Wspominałem, że możecie stać się mocarstwem wojskowym. Brytyjczycy? Po brexicie militarnie osłabli. Francuzi mieliby chętkę, ale znów – nie budzą zaufania.

Bardzo amerykański sposób myślenia! Nie jestem pewien, czy potrzebujemy jednego państwa na czele. Ale cóż, pół życia spędziłem w kraju należącym do Unii Europejskiej i NATO.
– Owszem, może uda się wam działać kolektywnie. Ale to trudne.

Chcę pana jeszcze zapytać o toczące się rozmowy w sprawie Ukrainy. Coś z nich może wyniknąć czy to strata czasu, bo na razie nie da się wypracować porozumienia, na które przystałaby i Ukraina, i Rosja?
– Na tym etapie ciężko mi uwierzyć, że dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia. Rosjanie nie pozostawiają wątpliwości, że nie zgodzą się na nic, co proponują Ukraina i Europa.

Sądzą, że wygrywają, a czas jest po ich stronie. Nie widzą powodu, by cokolwiek odpuszczać. Uważają przy tym, by nie zrazić Trumpa, więc gadają o pokoju, negocjacjach pokojowych i tak dalej.

Dostrzega pan ryzyko poważnego przełomu na froncie na korzyść Rosjan?
– Nie. Nadal czynią powolne postępy okupione bardzo wysokim kosztem. Starają się okrążać ukraińskie siły, które czasem zbyt długo bronią niektórych pozycji, jak Pokrowska, skąd powinni byli wycofać się wcześniej. Jednak generalnie Ukraińcy są w stanie się bronić. Nawet gdyby Rosjanie gdzieś dokonali wyłomu, byłoby im

eprasa.pl 7a4b764fd3

ciężko to wykorzystać. Nie mają tylu sił, by np. nagle dotrzeć pod Kijów.

Jedna rzecz może zapewnić Ukraińcom bardzo duży atut. To ataki na rosyjską infrastrukturę energetyczną. Radziłbym im skupić się przede wszystkim na nich, może z paroma uderzeniami na lotniska wojskowe czy fabryki Shahedów itd. Jednak najważniejsze są ataki na sektor energetyczny. Jeśli to wystarczająco osłabi Rosję, będzie miała problem z dalszym finansowaniem wojny. Jeśli mieszkańcy Rosji zaczną odczuwać skutki ekonomiczne agresji, Putin będzie miał problem. To największa nadzieja Ukrainy, by skłonić Rosję do prawdziwych negocjacji.

A największym zagrożeniem są naciski ze strony Trumpa? Ukraina nie zależy już od wsparcia od USA aż tak mocno jak na początku wojny, ale jednak nadal jest bardzo ważne. Co by było, gdyby Trump całkowicie je zatrzymał?

– Byłoby to bolesne. USA nadal dostarczają sprzęt przyznany za rządów Bidena. Będzie tak jeszcze przez dwa – dwa i pół roku, według naszych kalkulacji do lata 2028 roku. Na chwilę to wstrzymały, ale teraz pomoc płynie. Choć Departament Obrony prowadzi przegląd sprzętu dostarczanego Ukrainie. Może to doprowadzić do ponownego wstrzymania. Także dlatego, że do sprzętu jest kolejka. Na przykład do Patriotów, wiele krajów chce je kupować.

A przecież USA mogłyby nie tylko wstrzymać te transporty. Są jeszcze zamówienia sprzętu za pieniądze Europy w ramach NATO-wskiego programu PURL. Moglibyście przestać dzielić się danymi wywiadowczymi. Zakazać europejskim sojusznikom przekazywania Ukrainie amerykańskiego uzbrojenia. Czy wtedy Ukraina obrona w ogóle by przetrwała?

– Byłoby ciężko. Europejczycy dostarczają sporo, ale nawet teraz Ukraińcom jest trudno. Uważam jednak, że PURL będzie najprawdopodobniej kontynuowany, bo Trump uważa go za sprawę gospodarczą, tak jak całą sprzedaż broni. Znacznie mniej skupia się na prawach człowieka, a bardziej na produkcji zbrojeniowej. Ma interes, by to kontynuować.

Na dodatek badania pokazują, że nastroje w USA się zmieniły i więcej wyborców republikańskich chce wsparcia dla Ukrainy. Demokraci są już za tym od dawna. To ważne?

– Na pewno dla postawy Kongresu. Nie wiem, czy wpłynie na postawę Białego Domu. Ale członkowie Kongresu wsłuchują się w głos wyborców. Także dlatego w NDAA uwzględniono zapisy o NATO i generalnie na Kapitolu słychać znacznie bardziej przychylną retorykę wobec Ukrainy, np. w sprawie sankcji na Rosję.

Wracając na koniec do mojego pierwszego pytania, jak bardzo powinniśmy się martwić, to wydaje się pan mimo wszystko ostrożnym optymistą? I w sprawie NATO, i wsparcia dla Ukrainy.

– Cóż, nie spodziewam się tak katastrofalnych zmian, których niektórzy się obawiają. Natomiast zobaczymy kontynuację obecnego kursu. Europa się do tego zaadaptowała, więc katastrofy nie będzie, ale jednak różnica w stosunku do sytuacji sprzed roku jest ogromna. ●

▶ **W najbliższych dniach można się spodziewać opublikowania strategii obrony narodowej USA**
FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Mark Cancian

• Starszy doradca amerykańskiego think tanku Center for Strategic and International Studies, weteran Korpusu Piechoty Morskiej. Przez ponad 7 lat był szefem wydziału ds. struktur siłowych i inwestycji w Biurze ds. Zarządzania i Budżetu Białego Domu. Współodpowiadał za strategię budżetową Pentagonu, finansowanie działań wojennych, programy zamówień publicznych, rozwój broni nuklearnej i ograniczanie zbrojeń. Pracował też w biurze Sekretarza Obrony i na Harvardzie. W wojsku spędził ponad trzy dekady. Służył m.in. w Wietnamie i Iraku, uczestniczył w operacji Pustynna Burza. Wykładowca Johns Hopkins School of Advanced International Studies. Częsty komentator w czołowych amerykańskich mediach. ●

1 RP

Litwa wprowadza stan wyjątkowy

Litewski rząd stracił cierpliwość i wprowadził stan wyjątkowy. To odpowiedź na działania Białorusi, które wielokrotnie zakłócały ruch lotniczy na lotnisku w Wilnie.

Katarzyna Jaroch, PAP

We wtorek 9 grudnia rząd Litwy poinformował, że w związku z zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa, jakie stanowią balony przemytnicze wysyłane z terytorium Białorusi do Litwy, wprowadza stan wyjątkowy.

– Stan wyjątkowy ogłoszono nie tylko z powodu zakłóceń w lotnictwie cywilnym, ale także ze względu na interesy bezpieczeństwa narodowego – przekazał minister spraw wewnętrznych Władysław Kondratowicz podczas posiedzenia rządu transmitowanego na żywo.

Jak informuje Reuters, stan wyjątkowy przyznaje wojsku większą swobodę, umożliwiając mu współpracę z policją lub samodzielne działanie. Pozwoli też na uruchomienie różnych mechanizmów i działań nadzwyczajnych, na przykład zastosowanie poważniejszych ograniczeń. Litwa na razie nie podaje szczegółów dotyczących okresu, na który stan wyjątkowy został wprowadzony.

W październiku tego roku Litwa zamknęła granice z Białorusią z powodu balonów. Tylko w październiku i listopadzie lotnisko w Wilnie musiało przerwać pracę kilkanaście razy. Do ostatniej takiej sytuacji doszło w minioną sobotę wieczorem. Wstrzymywanie funkcjonowania lotniska z powodu balonów uderzyło dotąd łącznie w ponad 320 lotów i ponad 45 tys. pasażerów, co stanowi około 5 proc. wszystkich obsłużonych w tym okresie.

Początkowo władze Litwy przewidywały, że balony są używane głównie przez przemytników transportujących papierosy z Białorusi. Jednak pod koniec października, gdy Litwa zamknęła granicę, władze obwiniły za te działania Rosję i Białoruś, które mają wywierać presję na Wilno i sprawdzać reakcje Litwy.

W Wyborczej potwierdziliśmy tę tezę. Pisał o tym dziennikarz Maciej Chołodowski: „Papierosy przemycane balonami pochodzą głównie z grodzieńskiej fabryki tytoniowej »Niemen« – największej i najstarszej na Białorusi. Jej dyrekcja współdziała z gubernatorem Grodna Jurijem Karajeuem, który w końcu marca został wyznaczony przez Łukaszenkę. To osetyjski wojskowy, były dowódca białoruskich wojsk wewnętrznych i były minister spraw wewnętrznych Białorusi, a także były dowódca mińskiego OMON-u, a wcześniej asystent Łukaszenki do spraw obwodu grodzieńskiego”.

Stan wyjątkowy przyznaje wojsku większą swobodę, umożliwiając mu współpracę z policją lub samodzielne działanie

Białoruś zaprzeczyła odpowiedzialności za balony i oskarżyła Litwę o prowokacje, w tym rzekome wysłanie drona w celu zrzucenia „ekstremistycznych materiałów”. Litwa odrzuciła te oskarżenia jako fałszywe.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen powiedziała 1 grudnia, że sytuacja na granicy białorusko-litewskiej „pogarsza się”, a wtargnięcia balonów na Litwę nazwała „hybrydowym atakiem” Białorusi, który jest „całkowicie nie do przyjęcia”.

Reuters przypomina, że w 2021 roku Litwa ogłosiła stan wyjątkowy w regionie przygranicznym z Białorusią w związku z nielegalną migracją, ograniczając dostęp do tego obszaru osobom niebędącym jego mieszkańcami.

W następnym roku Wilno ogłosiło stan wyjątkowy w związku z inwazją Rosji na Ukrainę, obawiając się, że Litwa także może stać się celem ataku, i nałożyło ograniczenia na wolność słowa, aby powstrzymać potencjalną propagandę rosyjską. ●

Maria Corina Machado ma dziś odebrać Nobla w Oslo

W Oslo wszystko gotowe na wręczenie Pokojowej Nagrody Nobla Marii Corinie Machado.

Od kiedy 10 października dostała Pokojową Nagrodę Nobla, Maria Corina Machado zapowiadała, że odbierze ją osobiście. Ale ponieważ 58-letnia wenezuelska opozycjonistka od wielu miesięcy ukrywa się w swoim kraju, nie wiadomo, czy jej się to uda.

Machado przewodzi wenezuelskiej opozycji demokratycznej, której kandydat Edmundo Gonzalez wygrał wybory prezydenckie w lipcu 2024 roku. Kiedy jednak w trakcie liczenia głosów władze zorientowały się, że urzędujący prezydent przegrał wybory, wstrzymały liczenie głosów, utajniły wyniki oraz ogłosiły, że Nicolas Maduro został wybrany ponownie.

Jednak opozycja, dzięki tysiącom współpracowników w komisjach wyborczych, opublikowała w sieci prawdziwe wyniki głosowania (80 procent protokołów wyborczych, potwierdzonych przez Instytut im. Cartera, pilnujący uczciwości głosowania), które dowodziły, że Gonzalez pokonał Maduro stosunkiem 67 do 30 procent głosów.

Wbrew żądaniom społeczności międzynarodowej, w tym sprzyjających wenezuelskiemu reżimowi rządów Brazylii i Kolumbii, dyktatura odmówiła oddania władzy opozycji. Reżim zarządził obławę na opozycję oraz jej mężów zaufania w komisjach wyborczych. Ponad stu działaczy opozycji aresztowano, Gonzalez został wypędzony z kraju szantażem. Od września ubiegłego roku Machado żyje w ukryciu. Ma też zakaz opuszczania Wenezueli.

Wenezuelska dyktatura zarzuca opozycjonistce, że jako agentka imperializmu ukrywa się zapewne w ambasadzie amerykańskiej w Caracas, skąd na pewno zostanie przemycona do Norwegii.

Od przyznania jej Nobla dwa miesiące temu, co dyktatura przyjęła z jawną wściekłością, niewielu dziennikarzom udało się porozmawiać z Machado. A te wywiady, które się ukazały w światowych mediach, zapewne nie były bezpośrednimi rozmowami, lecz przesłanymi nagraniami lub wypowiedziami na piśmie. Machado nie chce ryzykować namierzenia jej kryjówki w trakcie bezpośredniego połączenia telefonicznego lub przez internet.

Kilka dni temu norweska telewizja NRK wyemitowała wywiad, w którym Machado zapewniła, że robi „co tylko się da”, żeby przybyć do Oslo na wręczenie nagrody. Rzecznik Norweskiego Komitetu Noblowskiego Erik Aasheim potwierdził, że jeszcze w ubiegły piątek rozmawiał z laureatką, która obiecywała, że dotrze na czas.

W Oslo są już matka opozycjonistki Corina Parisca, córka Ana Corina Sosa oraz setki Wenezuelczyków przybyłych z całego świata. Wszystko jest gotowe: orszak z pochodniami, który ma przemaszerować z siedziby komitetu pod balkon hotelu laureatki, i skąd ma ją odprowadzić do ratusza na ceremonię wręczenia nagrody oraz bankiet wieczorny z udziałem 200 gości i króla Norwegii. W razie gdyby Machado nie udało się wydostać z kraju i przylecieć do Oslo, nagrodę odbierze jej córka.

W przeszłości wielokrotnie się zdarzało, że laureat pokojowego Nobla nie mógł osobiście odebrać nagrody. W 1935 roku było tak w przypadku niemieckiego pisarza Carla von Ossietzky'ego. Więził go wówczas reżim nazistowski w obozie koncentracyjnym. Ossietzky zmarł w więzieniu trzy lata później.

W 1983 roku do Oslo nie mógł przyjechać przywódca Solidarności Lech Wałęsa, któremu groziło, że komunistyczne władze PRL nie wpuszczą go z powrotem do kraju. Nagrodę odebrała jego żona Danuta. ●

Maciej Stasiński

eprasa.pl 7a4b764fd3

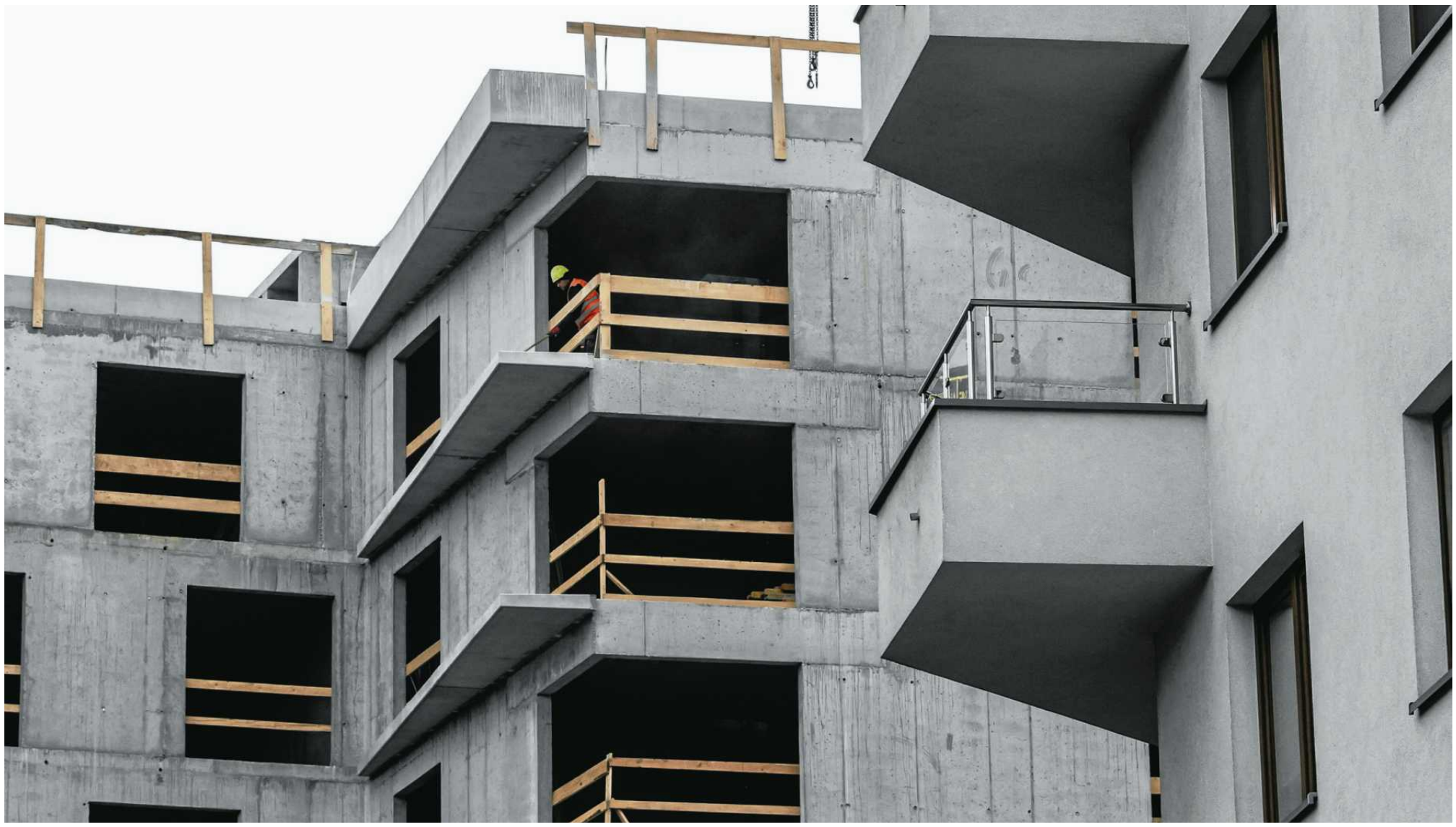

Miało być szybko i drogo, jest kłopot

Odpływ klientów na rynku pierwotnym daje się we znaki nie tylko deweloperom. Duży problem mają flipperzy handlujący cesjami. Chcą wyjść szybko z inwestycji, bo gonią ich terminy, ale nie jest to wcale taka łatwa sprawa.

Justyna Sobolak

Działalność flipperów kojarzona jest głównie, jeśli nie wyłącznie, z rynkiem wtórnym. Kupują mieszkania wymagające remontu lub ze skomplikowaną sytuacją prawną. Remontują, prostują sytuację prawną i wystawiają mieszkanie na sprzedaż drożej.

Zasada jest prosta – kupić jak najtaniej, by jak najdrożej sprzedać.

Ale działalność flipperów nie ogranicza się tylko do rynku wtórnego. Tacy inwestorzy działają również na rynku nowych mieszkań. Kupują lokale od deweloperów, wykańczają je pod klucz i wystawiają na sprzedaż za wyższą stawkę. Klienci wchodzą do gotowego mieszkania, nie musząc martwić się o kwestie związane z poszukiwaniem ekipy remontowej i traceniem czasu na urządzanie wnętrz.

Bez dużego wkładu

Innym popularnym działaniem flipperów na rynku pierwotnym jest handel cesjami. Ze względu na to, że nie wymaga wykładania na start dużych pieniędzy, cieszy się sporym zainteresowanie. Na czym dokładnie polega?

Flipper rezerwuje mieszkanie od dewelopera na etapie dziury w ziemi. Płaci część pieniędzy, zwykle tylko 10 proc. wartości nieruchomości. Po dwóch latach, gdy mieszkanie jest prawie gotowe, za określoną kwotę, odstępuje zarezerwowane mieszkanie Kowalskiemu. Korzysta przy tym z cesji, czyli przeniesienia wierzytelności.

Oczywiście odstępuje mieszkanie za określoną kwotę – to jego zarobek. Kowalski płaci flipperowi, bo zależy mu na konkretnej lokalizacji albo inwestycji, a nie ma już dostępnych mieszkań bezpośrednio od dewelopera.

– Zorganizowany handel bazujący na cesjach na pierwotnym rynku mieszkaniowym to najbardziej niewybredna forma spekulacji, polegająca na nierzadko masowym blokowaniu najbardziej atrakcyjnych ofert mieszkań deweloperskich po wpłacie zazwyczaj niewielkiej części wartości lokum, najczęściej w formie opłaty rezerwacyjnej lub przedpłaty umowy deweloperskiej – oceniał w rozmowie z Wyborcza.biz Jarosław Jędrzyński, ekspert portalu RynekPierwotny.pl.

Wykorzystywanie instytucji cesji jako instrumentu do spekulacyjnego zarabiania na obrocie mieszkaniami deweloperskimi funkcjonuje w Polsce, jak przypomina Jarosław Jędrzyński, już od poprzedniego boomu z lat 2006-08. W tamtym okresie proceder ten był prawdziwą plagą.

• Flipperom nie pomaga nadpodaż na rynku nieruchomości. Ludzie mają duży wybór, mogą przebierać w ofertach

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zmiany, ale nie dla firm

Handel cesjami próbował ukrócić rząd PiS. Temu zjawisku miała przeciwdziałać ustawa z 2023 roku, zgodnie z którą sprzedaży cesji można dokonać tylko wówczas, gdy dotyczy nie więcej niż jednego lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego oraz pod warunkiem, że nie skorzystało się z tego rozwiązania w ciągu ostatnich trzech lat.

Problem w tym, że te rozwiązania dotyczą osób fizycznych, a nie firm, a flipperzy obracają mieszkaniami w ramach działalności gospodarczej.

Można się jednak spodziewać, że taką działalność ukróci sam rynek. Kto kupił rok czy dwa lata temu dziurę w ziemi i chce dzisiaj odstąpić gotowe mieszkanie, ma duży problem z wyjściem z inwestycji. Dlaczego? Ze względu na odpływ klientów z rynku i dużą podaż.

Z najnowszych danych serwisu Otodom wynika, że oferta mieszkań na siedmiu największych rynkach wynosi obecnie 61,3 tys. To absolutnie rekordowy wynik. W listopadzie deweloperzy wprowadzili do sprzedaży o 13 proc. więcej mieszkań niż miesiąc wcześniej – łącznie 3,6 tys. lokali w 94 nowych inwestycjach.

Klienci mogą przebierać w ofertach, a to sprawia, że flipperom nie tak łatwo znaleźć nabywców.

„Sprzedam cesję umowy na najlepszą kawalerkę" – głosiło jedno z ogłoszeń. Inwestorka przekonywała, że ma w budynku inne nieruchomości, ale „potrzebuje odzyskać kapitał na kolejne projekty" i z żalem chce sprzedać „ulubione mieszkanie" i to na „wyjątkowych warunkach".

– Sprzedaję ją w niższej cenie, niż sama kupiłam u dewelopera. Nie doliczam swojej marży. Na spotkaniu możemy zajrzeć w moją umowę. Ja odzyskuje kapitał, ty zyskujesz okazje – przekonywała.

Zapewniała: „Sprzedaję prawo do umowy, więc to Ty jesteś pierwszym właścicielem". „To czysta oszczędność kilku tysięcy złotych!" – zachęcała.

Terminy gonią

Wielu flipperom pali się grunt pod nogami, bo zbliżają się terminy kolejnych płatności w ramach harmonogramów określonych przez deweloperów. W jednym ogłoszeniu widnieje informacja, że ponad 300 tys. zł trzeba zapłacić już w styczniu, w innym – że 259 tys. zł w lutym.

Karol, który ma dwa mieszkania zakupione od dewelopera i chce je sprzedać na zasadzie cesji, przyznaje, że obawia się, czy uda mu się wyjść z inwestycji na czas. – Harmonogram zakłada kolejną płatność w marcu. Za dwa mieszkania wychodzi 500 tys. zł. Jeśli do tego czasu nie znajdę chętnych, będzie problem – przyznaje.

Jego ogłoszenie wisi od dwóch miesięcy i na razie zainteresowanie jest nikłe. – Jest nadpodaż. Ludzie mają duży wybór, mogą sobie przebierać w ofertach – mówi.

Jeśli odstąpi od umowy, będzie musiał ponieść karę finansową. – Liczę, że od nowego roku sprzedaż przyspieszy i pozbędę się tego strupa – mówi.

Jednocześnie dziwi się, że flipperzy nadal naganiają na szkoleniach na inwestycje deweloperskie. – Fotografują się na tle inwestycji na etapie dziury w ziemi, zapewniając, że to najłatwiejszy sposób na szybki zysk. Ale sytuacja jest nieprzewidywalna. Radzę, ze swojego doświadczenia, pokusić się o chłodną kalkulację, tym bardziej że czasy są bardzo niepewne, a mamy nadpodaż i brak perspektyw na programy rządowe, które dotąd naganiały klientów – dodaje. ●

Zorganizowany handel bazujący na cesjach na pierwotnym rynku mieszkaniowym to najbardziej niewybredna forma spekulacji

JAROSŁAW JĘDRZYŃSKI
ekspert portalu RynekPierwotny.pl.

1 RP

eprasa.pl 7a4b764fd3

Trump chce „maluchów” dla Amerykanów

„Właśnie zezwoliłem na budowę MINI SAMOCHODÓW w Ameryce” – ogłosił prezydent Donald Trump. Wzbudził zdumienie, bo już teraz w USA można produkować małe auta, jeśli spełniają normy bezpieczeństwa.

Andrzej Kublik

Donald Trump kolejny raz potwierdził, że jest całkowicie nieprzewidywalny. Tym razem nie chodzi jednak o poruszające cały świat deklaracje geopolityczne lub decyzje o cłach, lecz o rynek motoryzacyjny Stanów Zjednoczonych.

Na spotkaniu z szefami amerykańskich koncernów samochodowych prezydent USA niespodziewanie zaczął wychwalać samochodowe „maluchy”.

– Jeśli pojedzie się do Japonii, skąd niedawno wróciłem, jeśli pojedzie się do Korei Południowej, do Malezji i innych krajów, to mają tam bardzo małe auta, coś w rodzaju „garbusa” Volkswagena – mówił Trump do szefów Forda i Stellantis. – Są bardzo małe i naprawdę urocze – dodał prezydent USA. I stwierdził, że zwróci się do sekretarza transportu Seana Duffy, aby zezwolił na produkcję takich samochodowych „maluchów”, jakoby zakazaną dotąd w USA. Wkrótce potem Trump potwierdził te plany w swojej sieci społecznościowej Truth Social.

„Właśnie zatwierdziłem produkcję MINI SAMOCHODÓW w Ameryce. Producenci od dawna chcieli je robić, bo z powodzeniem budują je w innych krajach. Mogą być napędzane benzyną, elektrycznie lub hybrydowo” – napisał prezydent USA. I dodał:

Te samochody niedalekiej przyszłości są niedrogie, bezpieczne, oszczędne i po prostu NIESAMOWITE!!! ZACZNIJCIE JE BUDOWAĆ NATYCHMIAST!

Zakaz, którego nie było

Oświadczenie Trumpa wywołało konsternację wśród amerykańskich dziennikarzy. Bo przepisy nie zakazują produkcji w USA małych samochodów.

Praktycznie każdy producent mógłby obecnie produkować mniejsze samochody i sprzedawać je w USA, pod warunkiem że uzyskają certyfikat potwierdzający zgodność z federalnymi normami bezpieczeństwa pojazdów mechanicznych. Trump się myli, nie ma zakazu dla amerykańskich lub zagranicznych firm produkcji mniejszych samochodów – powiedział Michael Brooks, dyrektor wykonawczy ośrodka Center for Auto Safety, cytowany przez dziennik „Detroit Free Press”.

Michael Brooks dodał, że nie zmieniono też przepisów, zezwalając na

FOT. REUTERS / BRIAN SNYDER

sprzedaż samochodów bez certyfikatów bezpieczeństwa, ani nie zwolniono z takiego wymogu małych aut. Ale już wiele europejskich koncernów, takich jak Mercedes-Benz i Fiat, przekonało się, że na takie pojazdy nie ma popytu w Stanach Zjednoczonych. Po prostu Amerykanie lubią duże samochody, a i sam Trump oprócz samochodowych „maluchów” wychwalał także pikapa Ford F-150, istnego kolosa drogowego.

Szczególnie ciepło prezydent USA wypowiadał się o japońskich „kei” autach. To specjalna kategoria samochodów, które zgodnie z przepisami mogą mieć maksymalnie 3,4 m długości i 1,48 m szerokości, a ich napęd stanowić może silnik o pojemności do 660 cm3 i mocy maksimum 64 KM.

Autka te cieszą się wielkim powodzeniem z jednego powodu. Otóż Japończycy mieszkający w wielkich aglomeracjach nie mogą zarejestrować samochodu osobowego, jeśli nie udokumentują, że mogą go parkować w pobliżu miejsca zamieszkania. Z tego wymogu – trudnego i kosztownego do spełnienia w japońskich aglomeracjach – są jednak zwolnione auta „kei”. Ich nabywcy korzystają również z ulg podatkowych. Natomiast japońskie koncerny motoryzacyjne wykazują się wielkim kunsztem, tworząc w ramach ograniczeń prawnych prawdziwe dzieła inżynierskiej sztuki z autami „kei”.

Paliwowe rozpasanie

Wychwalanie przez Donalda Trumpa aut „oszczędnych”, które mogą mieć napęd elektryczny lub hybrydowy, również brzmi zaskakująco.

Otóż samochodowe „maluchy” obecny prezydent USA chwalił, zapowiadając rezygnację ze standardów zużycia paliwa dla nowych samochodów osobowych, zatwierdzoną przez poprzedniego prezydenta Joe Bidena.

Zgodnie z obecnymi przepisami przecięte nowe auto sprzedawane w Stanach Zjednoczonych może przejeżdżać 39 mil na galonie (3,79 litra) paliwa, co przekłada się na zużycie 6,03 litra na 100 km. Administracja Joe Bidena wprowadziła przepisy, które miały co rok podnosić tę poprzeczkę. Tak, aby w 2031 roku przeciętne nowe auto sprzedawane w USA przejeżdżało 50 mil na galonie paliwa, co przekłada się na zużycie średnio 4,7 l/100 km.

Natomiast zgodnie z decyzją Trumpa w 2031 roku przeciętne nowe auto sprzedawane w USA ma przejeżdżać 34 mile na galonie paliwa, co przekłada się na 6,92 litra na 100 km.

Takie zmiany to obecnie igraszka liczbami. Bo przez 50 lat od czasu wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych przepisów o standardach zużycia paliwa, koncerny motoryzacyjne musiały płacić słone kare za przekroczenie obowiązujących limitów. Jednak w tym roku administracja Trumpa wybiła zęby tym przepisom, znosząc kary finansowe na koncerny motoryzacyjne za przekroczenie dopuszczalnych limitów zużycia paliwa. To znaczy, że w praktyce wszelkie zmiany standardów zużycia paliwa są ważne tylko na papierze.

Zaostrzenie limitów zużycia paliwa przez nowe auta, wprowadzone za prezydentury Joe Bidena, miało skłaniać koncerny motoryzacyjne do elektryfikacji swoich pojazdów. Ale Donald Trump twierdził, że to „chore” plany, i w tym roku zniósł już dotacje do budowy ładowarek i ulgi podatkowe dla nabywców aut na prąd, które miały obowiązywać do początku przyszłej dekady. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411388

WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.47.2025 EŁ Olsztyn, 8 grudnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE

o wydaniu decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1222), z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski zawiadamia,

że na wniosek pełnomocnika inwestora – Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, została wydana decyzja nr **Jed/57/25 z 8.12.2025 r.**, znak: WIN-II.7840.3.47.2025 EŁ o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zamierzenia budowlanego obejmującego **budowę gazociągu ś/c Dn180, DN63 MOP 0,5MPa wraz z budową przyłącza gazu ś/c DN40 do Budynku Szkoły Podstawowej i Hali Sportowej w Jedwabnie na potrzeby przebudowy źródła ciepła poprzez instalację wysokosprawnej kotłowni kogeneracyjnej i gazowej,**

zlokalizowanego na działkach:

- **jednostka ewidencyjna 281703_2 Jedwabno, obręb 0005 Jedwabno działki nr:** 109/6, 296/1, 296/2, 311, 291, 292/3, 292/1, 295, 310, 308, 307, 306, 323, 324, 325/2, 304, 303, 190/32, 325/4, 326/2, 327/2, 190/34, 108, 186/5, 186/6, 328, 641, 640, 126, 330/2, 330/1, 330/3, 172/6, 173, 177/3, 172/3, 149, 148/2, 147, 145, 109/4, 140/7, 140/8, 140/9, 140/10, 140/16, 140/17, 139/2, 139/3, 138/3, 137/10, 117/2, 117/74, 654, 653, 655, 116/1, 115/41, 115/43, 114, 113, 111/12, 111/6, 3069/5;
- **jedn. ewidencyjna 281703_2 Jedwabno, obręb 0010 Narty, działki nr:** 3069/15, 3069/12, 49/2, 3069/9, 49/1, 146, 3069/1, 142/1, 141/3, 141/10, 141/11, 121/8, 121/2, 15, 50/1, 20/22, 20/26, 25/1, 26/6, 26/5, 26/8, 27, 28, 29, 30, 31, 32/1, 34, 35, 36/1, 36/4, 37, 38, 39, 40/3, 41/9, 41/27, 41/23, 41/48, 41/45, 41/13, 43/18, 41/7, 3071/5, 155, 41/70, 41/73, 41/71, 41/74, 41/75, 41/72, 41/16, 41/65, 3071/11, 156/2, 46/59, 46/60, 46/21, 46/37, 46/29, 46/38, 46/8;

Powyższa decyzja, na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlega natychmiastowemu wykonaniu.

W związku z powyższym informuję, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 549 (od poniedziałku – do piątku w godzinach 11^{00} – 14^{00}).

Od decyzji służy stronom odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego. Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zawiadomienie stron postępowania o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

1 RP

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34411490

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog

Dodaj wspomnienie

nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399, 22 55 55 555

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411475

7 grudnia 2025 roku zmarł

Piotr Cieplak

wybitny reżyser i pedagog

Jego twórczość, pełna humanizmu, czułości i przenikliwości, na trwałe zapisała się w historii polskiego teatru. Był twórcą niezwykle wrażliwym, poszukującym, a zarazem człowiekiem życzliwym i uważnym na drugiego.
Pozostawił po sobie nie tylko ważne dzieła, ale także pamięć o wyjątkowej obecności i spotkaniach, które ubogacały wszystkich, którzy mieli szczęście z Nim pracować.

W latach 2014-2023 był etatowym reżyserem Teatru Narodowego.

Zrealizował tu przedstawienia:
„Narty Ojca Świętego”, „Opowiadania dla dzieci”, „Milczenie o Hiobie”, „Królowa Śniegu”, „Pan Tadeusz. Wszystkie słowa”, „Soplicowo-Owocilpos. Suplement”, „Elementarz”, „Ułani”, „Woyzeck”, „Wieczór Trzech Króli albo Co chcecie”, „Czekając na Godota”.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Dyrekcja i Zespół Teatru Narodowego

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411318

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki wymagalnych wierzytelności wynikających z:

1. **tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w dniu 26.06.2018 r. w sprawie I Nc 1798/18, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 17.01.2019 r. w wysokości (na dzień 08.10.2025 r.): należności głównej 72.098,00 zł oraz odsetek 41.443,35 zł (dalsze odsetki w wysokości 22,28 zł dziennie),**
2. **tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w dniu 29.09.2008 r. w sprawie I Nc 269/08, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 09.12.2008 r. w wysokości (na dzień 08.10.2025 r.): należności głównej 66.244,00 zł oraz odsetek 112.554,16 zł – za cenę łączną 125.158,71 zł (dalsze odsetki w wysokości 21,88 zł dziennie),**

na podstawie których prowadzone są egzekucje przeciwko dłużnikowi, osobie fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej, przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tczewie Adam Śmiałek Kancelaria Komornicza nr II w Tczewie pod sygn. Km1598/23 i Km 854/18

za cenę łączną:

1) wierzytelność 1. – **64.377,95 zł,**
2) wierzytelność 2. – **101.378,56 zł.**

Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie, z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt TO1T/GUp-s/175/2025” na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 02.01. 2026 r. do godz. 13^{00}. Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia”. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 05.01.2026 r. o godz. 12.00. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

eprasa.pl 7a4b764fd3

Zwrot geopolityczny USA

Polska prawica – sieroty po Trumpie

Wyborcy coraz mocniej uświadamiają sobie, że żyjemy w niebezpiecznych czasach. Następuje efekt „skupienia się wokół flagi", czyli poparcia dla rządzących w chwili zagrożenia.

Gadomski

Coraz wyraźniej widoczne staje się fiasko PiS-owskiej koncepcji polegania wyłącznie na sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Koncepcji tej PiS nie zrewidował mimo ciągu wydarzeń w polityce międzynarodowej w ostatnich tygodniach, które kompromitowały administrację Donalda Trumpa. Świadczy o tym wypowiedź jednego z bardziej znanych polityków PiS Michała Wójcika, który przed kilku dniami w wywiadzie dla Onetu zapewniał, że wciąż jedynym gwarantem bezpieczeństwa dla Polski są Stany Zjednoczone, a program SAFE, finansujący europejskie zbrojenia, którego Polska jest największym beneficjentem, „jest wymierzony w USA".

– To jest taki krok w stronę wspólnej europejskiej armii. Na to nie powinno być zgody naszej – deklarował Wójcik.

Nawet jeśli nie jest to teza obowiązująca w kierownictwie PiS, do którego dawny poseł Solidarnej Polski nie należy, to deklaracja ta nie spotkała się z ripostą jego kolegów. Przypomnijmy, że prezydent Karol Nawrocki nieśmiało skrytykował politykę Trumpa, a konkretnie 28-punktowy program dla Ukrainy, suflowany przez Rosję i zaakceptowany przez dziwaczny zespół amerykańskich negocjatorów na czele z przyjacielem prezydenta Stevem Witkoffem.

„Pojawiające się propozycje zakończenia rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie muszą uwzględniać fakt, że Rosja jest państwem, które nie dotrzymuje żadnych umów" – napisał prezydent na platformie X. Pięknie, ale kilka tygodni później podczas wizyty w stolicy Czech przypuścił ostry atak na Unię Europejską. Po raz kolejny opowiedział się za luźniejszą współpracą państw europejskich i to wyłącznie w sprawach gospodarczych. Z jednej strony widzi, że z polityką Trumpa coś jest nie tak, z drugiej zaś nie potrafi zarysować alternatywy dla amerykańskiego parasola nad Polską, który w oczywisty sposób staje się mało wiarygodny.

PiS, podobnie jak Konfederacja Sławomira Mentzena i Krzysztofa Bosaka, postawił wszystkie karty na Trumpa i amerykańskich Republikanów. I obie partie zostały na lodzie. Widzą to prawicowi intelektualiści, którzy skądinąd popierają PiS.

– Polityka amerykańska jest skoncentrowana na półkuli zachodniej, w okolicach Zatoki Meksykańskiej i Morza Karaibskiego – mówił w Polsat News Marek Magierowski, były ambasador w Izraelu i USA, a wcześniej rzecznik prasowy prezydenta Andrzeja Dudy. – Trump wysyła do Moskwy swoich przedstawicieli: specjalnego wysłannika i przyjaciela Steve'a Witkoffa oraz zięcia Jareda Kushnera. Ci dwaj panowie są bez najmniejszego doświadczenie dyplomatycznego. Nie znają Rosji, nie znają języka ani rosyjskiej mentalności. Efektów negocjacji nie widzimy – dodał.

• **Posłowie PiS Dariusz Matecki i Mariusz Gosek z czapką „Make America Great Again" w polskim Sejmie, 6 listopada 2024 r.** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Bartłomiej Radziejewski na portalu Nowa Konfederacja napisał: „Paradygmat oparcia bezpieczeństwa naszego państwa na gwarancjach amerykańskich jest martwy i nie ma szans na zmartwychwstanie. Ci, którzy to przewidywali w poprzednich latach, mieli rację, ich intelektualni oponenci się mylili. Stany Zjednoczone nie mają już wystarczających zdolności do sprostania roli tak hojnego protektora, nie tylko wobec Polski. Nie chodzi tu przy tym tylko o potencjał wojskowy i finansowy, ale też – czy może przede wszystkim – o deficyt woli, wiarygodności, kompetencji". Zaś były ambasador w Armenii, prawicowy publicysta Piotr Skwieciński skomentował na Facebooku, cytując słowa hinduskiego politologa Sriparny Pathaka z wywiadu dla „Polityki": „W Indiach mówimy, że nigdy nie będziemy częścią żadnych sojuszy. Widzimy, co Amerykanie robią ze swoimi sprzymierzeńcami z Europy, Japonii, Korei Południowej czy Australii".

Nie wątpię, że poglądy Radziejewskiego i Skwiecińskiego podziela wielu polityków PiS, ale wolą się z tym nie wychylać, dopóki prezes partii oficjalnie się nie odetnie od Trumpa, jak Enver Hodża od Mao Zedonga w latach 70. Do tego jest daleko, choć wątpię, by Jarosław Kaczyński miał zaufanie do amerykańskiego prezydenta. Nie potrafi jednak przedstawić alternatywy. Kiedyś proponował utworzenie europejskiej armii, a nawet finansowanie jej kosztem mniejszych dopłat do rolnictwa, ale to było na innym etapie politycznym. Dziś twierdzi, że zagrożeniem dla polskiej suwerenności są Niemcy i Francja, daje do zrozumienia, że Niemcy zbroją się być może przeciwko nam, więc o współpracy w obronie Europy przed Rosją mowy nie ma.

Polscy wyborcy, podobnie jak wyborcy w innych krajach, polityką zagraniczną interesują się w umiarkowanym stopniu i nie ona przesądza o tym, na kogo głosują. Ale wobec zagrożeń ze strony Rosji polityka zagraniczna przestaje być domeną tylko ekspertów. Niepoważne zachowanie Trumpa, chaos, jaki wprowadza w polityce wewnętrznej i zagranicznej, niekompetencja jego współpracowników są w Polsce doskonale i szeroko znane. Polacy są tradycyjnie proamerykańscy, ale 47. prezydent USA zrobił wiele, by platoniczną miłość do USA wybić nam z głowy. Politycy PiS muszą jednak udawać, że wciąż lidera ruchu MAGA kochają i ufają mu całkowicie. Po pierwsze dlatego, że nie mogą przyznać, że ich okrzyki w Sejmie: „Donald Trump, Donald Trump" – były błazenadą. Po drugie – skoro nie chcą wojskowej współpracy z Unią, muszą wmawiać Polakom (jak Michał Wójcik), że amerykański parasol wciąż jest mocny. Po trzecie wreszcie – mają nadzieję, że Trump w jakiś sposób im pomoże odzyskać władzę oraz, co równie ważne, uniknąć odpowiedzialności za działania korupcyjne.

Nie trzeba kochać Unii Europejskiej, by rozumieć, że gdy USA przestaną gwarantować bezpieczeństwo Polski, jedyną alternatywą może być sojusz wojskowy państw europejskich

Politycy PiS, zwłaszcza z dawnej Solidarnej Polski, starają się skłonić amerykańską administrację, by interweniowała na korzyść polityków, którym grozi areszt i wyrok sądowy, zwłaszcza Zbigniewa Ziobry. Widzą sojusznika wyłącznie w Partii Republikańskiej, zdominowanej przez ruch MAGA, mimo że to Demokraci są bardziej skłonni utrzymać silne więzi z Europą.

Ideowym sojusznikiem PiS za oceanem jest nie tylko Donald Trump, ale w jeszcze większym stopniu wiceprezydent i prawdopodobny kandydat w następnych wyborach J.D.Vance. W odróżnieniu od Trumpa jest przewidywalny i ... konsekwentnie antyukraiński, czyli prorosyjski. W lutym wiceprezydent spotkał się w Monachium z liderką skrajnie prawicowej partii Alternatywa dla Niemiec Alice Weidel i zachęcał niemieckich polityków do zawiązania koalicji z AfD. Politykom tej partii zdarzają się wypowiedzi kwestionujące granice z Polską. Współprzewodniczący AfD Tino Chrupalla ocenił, że Polska może stać się dla Niemiec zagrożeniem i obarczył Zachód współwiną za atak Rosji na Ukrainę. Vance, Chrupalla, Orban, lider Brexit Party Nigel Farage to ideowi bracia PiS. Można by na to wzruszyć ramionami, gdyby nie to, że za wschodnią granicą trwa rosyjska agresja, a w Polsce Rosja organizuje podpalenia i ataki na infrastrukturę.

Nawet średnio zorientowany w sprawach międzynarodowych wyborca widzi, że działania PiS prowadzą do izolacji Polski w sytuacji, gdy zagrożenie ze strony Rosji jest całkiem realne. Nie trzeba kochać Unii Europejskiej, by rozumieć, że gdy Stany Zjednoczone przestaną gwarantować bezpieczeństwa Polski, jedyną alternatywą może być sojusz wojskowy państw europejskich. To prawda, że dziś jest jeszcze nieprzygotowany do wojny z Rosją, ale w ciągu kilku lat już będzie.

Obserwowany w sondażach spadek poparcia dla PiS to także efekt wyciekania elektoratu do partii jeszcze bardziej prawicowych w tym do Konfederacji Grzegorza Brauna. Poparcie dla niej waha się między 6 a 10 proc. Tym wyborcom nie przeszkadza ani jawny antysemityzm, ani podporządkowanie się interesom Kremla. W odróżnieniu od Kaczyńskiego, który nie ma pomysłu na zapewnienie Polsce bezpieczeństwa, Braun taki pomysł ma. Jest gotów przyjąć protektorat Rosji i przekształcić Polskę w państwo podobne do Białorusi. Jest nie tylko antyeuropejski, ale też antyamerykański.

Obecne sondaże wskazują, że Kaczyński ma szansę powrócić do władzy jedynie wówczas, gdy wejdzie w koalicję nie tylko z Mentzenem i Bosakiem, ale także Braunem. Mateusz Morawiecki w wywiadzie nie wykluczył takiego scenariusza, dając do zrozumienia, że byłby i tak lepszy niż druga kadencja Donalda Tuska. Umiarkowanie prawicowi wyborcy, którzy zwykle głosują na partię Kaczyńskiego muszą wiedzieć, że jako suplement dostaną też Brauna, konflikt z Unią Europejską i izolację Polski w obliczu rosyjskiego zagrożenia. ●

Witold Gadomski

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 7a4b764fd3

Ze studiów nie pamiętam żadnego aktu przemocy, która miałaby z nas wydobyć „aktorski geniusz”

Nie wolno nauczać krzywdząc

Stanisław Brejdygant

Autor, rocznik 1936, jest aktorem, reżyserem, scenarzystą, pisarzem, dramaturgiem

Nie sądziłem, że zabiorę głos na taki temat. Jednak stało się. Poczułem się bowiem jakby wywołany do tablicy. Tym razem jako aktor. I pedagog. Nauczałem, co prawda, głównie za granicą, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie (poza aktorstwem, także reżyserii i dramatopisarstwa, playwriting na tak zwanych Creative Writing Courses), mogę przeto powiedzieć, że niejakie doświadczenie w tej dziedzinie posiadam.

Otóż przyznam, że czytając, już kilka lat temu wypowiedzi na temat mobbingu w szkołach artystycznych – tyczyło to głównie uczelni teatralnych i kształcenia aktorów – zastanawiałem się, czy ja może wychowywałem się i kształciłem w całkiem innym świecie, w innej zupełnie rzeczywistości. Przez jakiś czas było na ten temat cicho i nagle temat powrócił, przywołany wstrząsającym artykułem (doprawdy, trudno mi było, jak to się mówi, przyjść do siebie po jego przeczytaniu) o metodach kształcenia aktorów przez jedną z osób cieszących się skądinąd opinią bardzo dobrej w swoim zawodzie (Duży Format, wydanie papierowe z 8 grudnia 2025 r.).

ANI SŁOWA W METODZIE

Ten inny świat i inna rzeczywistość to lata 1955-60. Wtedy to studiowałem w warszawskiej PWST. Moi koledzy z roku to między innymi Władek Kowalski, Marian Kociniak, Janusz Michałowski, Ela Kępińska, Hania Stankówna. Ci spośród mych ówczesnych kolegów, którzy jeszcze żyją, z pewnością potwierdzą to, co napiszę. Otóż nie pamiętam, z całego przebiegu studiów, żadnego aktu przemocy, żadnej tortury psychicznej, która miałaby z nas wydobyć „aktorski geniusz”.

• **Warszawa, styczeń 1981 r. Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie przy ul. Miodowej. Zajęcia studentów i próby pod kierunkiem m.in. aktorki, prof. Ryszardy Hanin**

FOT. MACIEJ BELINA BRZOZOWSKI/PAP

A oto niektóre z nazwisk tych, którzy mnie uczyli. To był Aleksander Bardini, opiekun mego roku, a także Ryszarda Hanin, Jan Świderski, Andrzej Szczepkowski, Halina Mikołajska. Otóż znali oni z pewnością tak zwany system Stanisławskiego i niektórzy z nich z pewnością z niego korzystali. Podobnie jak ja znam ten system (u Anglosasów zwany metodą) i nadzwyczaj go sobie cenię, zwłaszcza w wersji mi bliższej, powiedziałbym, doskonałej, sporządzonej przez Michaiła Czechowa (wychowanka Stanisławskiego, którego nazwisko rozsławili jego amerykańscy uczniowie, Marilyn Monroe, czy Gene Hackman – ten ostatni wyrażał wręcz uwielbienie dla swego wychowawcy; z podobnym spotkałem się jedynie u Gustawa Holoubka gdy mówił o swym mistrzu, Woźniku).

Ktoś, kto ma potrzebę projekcji swych frustracji na młode nie w pełni ukształtowane osoby, krzywdzi je, czasem okrutnie. Sam prawdopodobnie potrzebuje opieki psychologicznej

Otóż stwierdzam z całą stanowczością i wiedzą, że ani u Stanisławskiego, ani u Czechowa o przemocy w nauczaniu nie ma słowa. Przeciwnie, „otwieranie człowieka” – a to jest celem kształcenia aktora, odnajdywanie w nim pokładów emocjonalności, w które będzie potrafił on wyposażyć bohaterów scenicznych – wymaga wręcz nadzwyczajnej delikatności. Dowodem na to są dzieła najwybitniejszego naszego reżysera drugiej połowy XX wieku, Konrada Swinarskiego, który podobno (sam nie miałem szczęścia pracować pod jego kierunkiem) prawie nigdy nie podnosił głosu w kontakcie z aktorem. Brał go na stronę i cicho doń przemawiając – bo cenił intymność – tak trafnie sycił aktora swymi uwagami, że z trzeciorzędnej roli powstawało coś interesującego.

A wracając do moich pedagogów. Wspaniałych. Wspomnę o dwojgu z nich. Otóż najwybitniejszym pedagogiem spośród nich, była, moim zdaniem, Ryszarda Hanin. Znakomita aktorka, to wszyscy wiemy. Ale ona miała powiedziałbym, ów szczególny dar, jako pedagog. A przecież najwybitniejszy artysta nie musi mieć tego daru. Otwierała nas, jak nikt inny. A pozwalała jej na to jej niezwykła delikatność i jakaś, nazwę to tak, niezwykła wnikliwość.

JAK NAJDALEJ OD AKADEMII

Jej, nie waham się powiedzieć, dziełem, było (bo mój kochany kolega, jak wiadomo, od kilku lat już nie żyje) wydobycie talentu Władka Kowalskiego. Talent tego dziecka z podkarpackiej wsi pod jej kierunkiem rozkwitł. I to jak! Władek zagrał dwie „wiejskie” role (m.in. Jaśka w „Weselu”) w szkolnych przedstawieniach i jedną, prostego chłopaka, w debiucie teatralnym. Potem grał już – i to wspaniale – bodaj samych inteligentów, ba, intelektualistów. Otóż jestem przekonany, że opisana we wspomnianym artykule pedagog aktorstwa mogłaby z całą pewnością talent kogoś takiego jak Władek zmarnować.

Ja moje studia teatralne wspominam jak najlepiej. Właśnie dlatego, że nie doświadczyłem żadnej przemocy. I pedagodzy dali mi to, co najlepsze, co mieli do zaoferowania. Nie tylko umiejętności zawodowe. Saszy Bardiniemu zawdzięczam, nazwałbym to tak, zadomowienie w kulturze. Także tej osobistej. Jego sposób bycia, jego poczucie humoru, samo obcowanie z tym człowiekiem kształtowało mnie.

A oto konkluzja. Krótko. Uważam, że ludzie o osobowości takiej jak opisana w artykule, powinni być jak najdalej od nauczania. Ktoś, kto ma potrzebę projekcji swych frustracji na młode, nie w pełni ukształtowane osoby, krzywdzi je, czasem okrutnie. Sam prawdopodobnie potrzebuje opieki psychologicznej. Jedno jest pewne. Nie powinny one być dopuszczane do pracy pedagogicznej. I dziwię się władzom wymienionych we wspomnianym artykule uczelni, że godziły się na obecność kogoś takiego pośród pedagogów. Powiem więcej, nawet się za nie wstydzę. ●

wyborcza to WY

Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”? Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: **listy@wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411157

Laboratorium Badań Środowiskowych NetWorks Sp. z o.o.

na stronach internetowych:
https://si2pem.gov.pl/
oraz
https://lbs.networks.pl/planowane-pomiary/

publikuje informacje o planowanych pomiarach pól elektromagnetycznych.

Publikacja planów pomiarowych na ww. stronach jest wypełnieniem zobowiązania opisanego w pkt. 14 załącznika do Rozporządzenia Ministra Klimatu z dnia 17.02.2020 r. (Dz. U. 2022, poz. 2630) w sprawie sposobów sprawdzania dotrzymania dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku.

Kierownik Laboratorium

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34411643

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411121

urząd miejski wrocławia

PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego:
TERAZ NIŻSZA CENA
ul. Henryka Sienkiewicza 116 lok. U1A

Powierzchnia lokalu	-	**53,30 m²**
Przynależne pomieszczenie higieniczno-sanitarne	-	**1,18 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**410 400,00 zł**
Wadium	-	**41 040,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**4 104,00 zł**

Lokal użytkowy oglądać można w dniach: 26.01.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 27.01.2026 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 28.01.2026 r., w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu ze spółką Wrocławskie Mieszkania, ul. Namysłowska 8, tel. 71 321 16 58.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **12 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 5 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411307

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA
ul. Wiosenna 14 m. 3

Powierzchnia lokalu	-	**116,16 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**676 200,00 zł**
Wadium	-	**67 620,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**6 762,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 2.02.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 3.02.2026 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 4.02.2026 r., w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. gen. Józefa Hallera 149, 53-201 Wrocław, tel. 71 798-69-70 wew. 103.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, **o godz. 12:00** dnia **19 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 12 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

eprasa.pl 7a4b764fd3

Michał Wiraszko dla „Wyborczej”

Z 50 MAILI DZIENNIE NAGLE ZSZEDŁEM DO PIĘCIU

ROZMOWA Z
MICHAŁEM WIRASZKĄ
wokalistą, gitarzystą i autorem tekstów

JAREK SZUBRYCHT: Tytuł płyty i pierwsze słowa, które na niej padają – „szkolne dyskoteki” – ustawiają ją na nostalgicznym kursie. Czyżby kryzys wieku średniego?
MICHAŁ WIRASZKO*: Przez pierwszą połowę życia uczymy się brać, dostawać, poznawać – ludzi, rzeczy, umiejętności, emocje. Czuję, że nadszedł w moim życiu czas, kiedy powoli trzeba uczyć się żegnać. Czy to z przyjaciółmi z młodości, z którymi rozchodzą ci się drogi, czy z wiekowymi rodzicami.

Czy to kryzys? Nie wiem. Być może moja płyta jest też odbiciem wszechogarniającego zjawiska nostalgii. Czasy są takie, że łatwiej patrzeć wstecz niż w przyszłość.

Skąd potrzeba podpisania tego albumu imieniem i nazwiskiem? Czy to, co się na płycie znalazło, nie mogłoby się wydarzyć w Muchach?
– Pewnie mogłoby, natomiast celowo artystycznie wyprowadziłem się z domu, bo gdybym nagrał te piosenki w Poznaniu, brzmiałyby jak kolejny album Much. W wielu momentach instrumentarium jest podobne, chociaż stylistycznie ta płyta różni się od dokonań Much.

Solowe płyty artystów związanych wcześniej z popularnymi zespołami zwykle się nie przebijają. Jesteś fanem muzyki, musisz to wiedzieć. Skoro Mickowi Jaggerowi się nie udało, czemu tobie miałoby się powieść?
– Być może z tego samego powodu, który sprawił, że udało się zespołowi Muchy, który już od 20 lat funkcjonuje i jako artystyczna wizja, i sposób na życie. Nie wydajemy płyt zbyt często, bo powiedzieliśmy sobie, że nigdy i z niczym nie będziemy się spieszyć. Zawsze, gdy w Muchach próbowaliśmy odcinania kuponów, kończyło się to fiaskiem, zarówno artystycznym, jak i interpersonalnym. Męczyliśmy się z wymuszonym materiałem i ze sobą nawzajem, dlatego mam wrażenie, że naszemu zespołowi tak naprawdę wyszły dwie płyty – pierwsza i piąta [”Terroromans” i „Szaroróżowe”]. Mając to na uwadze, nie nagramy niczego nowego, dopóki nie pojawi się odpowiednia energia. Dlatego teraz przyszedł czas na mój debiut solowy.

I nie oznacza końca Much?
– Nie.

Od czego zacząłeś?
– Od dźwięków. Zawsze starałem się słuchać dużo muzyki, ale w pewnym momencie zauważyłem, że przekierowałem swoją uwagę na Stany Zjednoczone. To w moim życiu nowość – i może właśnie objaw kryzysu wieku średniego – że bardziej zaczęły do mnie przemawiać narracje Bruce’a Springsteena niż liryka Iana Curtisa.

Następna płyta będzie country?
– Żebyś wiedział. Oczywiście, myślę teraz raczej o country spod znaku Johnny’ego Casha, ale przede wszystkim o pewnej powinności narracyjnej, ograniczonej do minimum środków. Do tego, od czego dla mnie wszystko się zaczęło.

Nie jestem z pokolenia, które dostawało empecetki pod choinkę, ja się zapisałem do szkoły muzycznej na lekcje gitary klasycznej. Ku mojemu zdziwieniu graliśmy menuety Ferdinando Carulliego, nie „Sweet Child O’Mine” Guns N’ Roses. Po trzech latach uznałem, że to nie jest moja droga. Natomiast „chłopak z gitarą” to mój rodowód, więc „Tak młodo się nie spotkamy” starałem się w tym rodowodzie utrzymać. Wierzę, że ten album nie musi być jednorazowym projektem ubocznym, ale kamieniem węgielnym, na którym będę mógł dalej budować.

Sporo na tej płycie znakomitych gości. Z różnych światów, zatem zastanawiam się, według jakiego klucza dobranych. Skąd wziął się na przykład Borysewicz?
– Mam ten przywilej, że od czterech lat pracuję z Janem, niedawno wyszedł singiel „Kalifornia” Lady Pank z moim tekstem.

Czyli po prostu egzekwowałeś długi wdzięczności? Ja ci napisałem tekst, to teraz zapraszam do mnie z solówką?
– Wolałbym to postrzegać jako wymianę energii. Z Janem było jeszcze inaczej, bo wysłał mi kiedyś piosenkę z pytaniem, czy nie chciałbym napisać do niej tekstu. Okazało się, że kompozycja brzmi jak mój mokry sen! The Smiths spotyka Dire Straits! „Nie tylko napiszę tekst, ale ja po prostu chcę tę piosenkę. Dasz mi?” – odpowiedziałem. Przez chwilę się opierał, ale w końcu się zgodził. Wyszedł z tego „15. Południk”, opowiadający o moim rodzinnym blokowisku w Stargardzie, choć muzycznie to piosenka na wskroś Janowa, z solówką graną właściwie od pierwszej do ostatniej sekundy – and I think it’s beautiful.

Chciałbym też zapytać o utwór „Nic osobistego”, wyróżniający się i formą, i treścią. „Udajesz, że nie widzisz/ Kiedy odwracasz wzrok znowu podnosi głowę zło” – powtarza się tu jak mantra, spinająca tekst podawany w dwóch innych językach.
– „Nic osobistego” można nazwać protest songiem. Dziwny to świat, w którym na zbrojenia wydaje się więcej niż na ochronę zdrowia, w którym jedni sprzedają oglądanie swojego życia za pieniądze, a na inne życia nikt nie chce patrzeć, nawet za darmo – wyszedł z tego kontrastowy, gorzki limeryk.

Przetłumaczyłem sobie, w ramach ćwiczeń stylistycznych, ten tekst na angielski i stwierdziłem – oczywiście mówię to z przymrużeniem oka i bez pychy – że to brzmi trochę jak wczesna poezja Patti Smith. Pomyślałem, że w takim razie powinienem pójść krok dalej, że to powinny wyrecytować kobiety, przedstawicielki uciśnionych nacji. Pierwsza z nich to Julia, z nieistniejącego Mariupola, druga to Rim z Libanu. Przetłumaczyły mój tekst na swoje języki, a więc ukraiński i arabski, bo uznałem, że to będzie najbardziej wymowne. Mam nadzieję, że będzie to głos tych, których nie słychać.

Całość płyty jest osobista, nieco melancholijna i sentymentalna, a „Nic osobistego” funkcjonuje tu jako mocno wybrzmiewający średnik, po którym następuje finał w postaci utworu „Dni, które przed nami”, sponsorowanego przez literkę N, jak nadzieja.

1 RP

– Uznałem, że po czterdziestce najwyższy czas przestać się chować za szyldami i stanąć z podniesioną głową – mówi Michał Wiraszko, lider Much. Właśnie zadebiutował solowym albumem „Tak młodo się nie spotkamy”.

Michał Wiraszko

FOT. PIOTR PORĘBSKI / KAYAX

• rocznik 1982, wokalista, gitarzysta i autor tekstów. Lider zespołu Muchy, jednego z czołowych przedstawicieli polskiej indierockowej fali początku XXI w. Jego teksty śpiewają też inni, m.in. Lady Pank, Tomasz Makowiecki, Krzysztof Zalewski i Ewa Farna. Był dyrektorem artystycznym festiwali, m.in. Jarocina i poznańskiego Next Fest, prowadził audycje radiowe. Obecnie skupia się na karierze solowej, którą rozpoczął wydaniem albumu „Tak młodo się nie spotkamy”.

eprasa.pl 7a4b764fd3

Nie przekonują cię głosy, upominające artystów zaangażowanych w sprawy polityczne i społeczne, że to nie ich rola, że muzyka powinna służyć rozrywce?
– Moje pokolenie doznało pewnego szoku związanego z zamachem na dwie wieże, przejmowaliśmy się pluskwą milenijną, ale nie da się ukryć, że byliśmy za młodu rebelią czasów dobrobytu. Mówię to trochę z przekąsem, ale też z rozrzewnieniem. Dzisiaj dzieciaki mają i będą miały trudniej. My właściwie nie mieliśmy się przeciwko czemu buntować.

Kiedy robiłem swój pierwszy festiwal w Jarocinie, zaprosiliśmy zespół Editors, grały Muchy i cała reprezentacja miotu indierockowego pierwszej dekady tego tysiąclecia. Pamiętam, że dziennikarze pytali nas, czemu nie gramy tak, jak grało się w Jarocinie w 1985. Jak to dlaczego? Oni nie mieli niczego, a my mamy wszystko. Weszliśmy w dorosłość, kiedy Polska wchodziła do Unii Europejskiej. Nie musieliśmy już jeździć na zakupy do Angermünde czy Tantow – mówię to jako człowiek, który spędził pierwsze 18 lat życia pod niemiecką granicą – i nawet gumy cynamonowe pojawiły się w polskich sklepach. Świat się otworzył, z czego skorzystaliśmy tłumnie, wyjeżdżając na saksy. Ja trafiłem do Dublina i bardzo wiele Irlandii zawdzięczam – i muzycznie, i w ogóle życiowo. Udało nam się na starcie dużo dostać, nawet w porównaniu z pokoleniem mojego brata, który urodził się w 1970 r.

Co robiłeś w Dublinie?
– Miałem 22 lata i spędziłem tam niecałe cztery miesiące. Byłem barmanem w klubie Eamonn Doran's, w którym kilkanaście lat wcześniej debiutowali The Cranberries. Naprzeciwko była Bad Ass Cafe, w którym pracowała młoda Sinead O'Connor, obok most Ha'penny rozsławiony przez U2. Do tego legenda Thin Lizzy i My Bloody Valentine... Dublin jest miastem wielkości Poznania, ale całe żyje muzyką, to prawdziwy fenomen. Irlandczycy są pijącymi katolikami, a więc ludźmi bardzo podobnymi do nas i łatwo się tam odnalazłem.

Pojawił się już w naszej rozmowie Jarocin. Ile miałeś lat, kiedy zostałeś dyrektorem tego legendarnego festiwalu?
– Miałem 25 lat z okładem, czyli byłem młodszy niż impreza, którą miałem kierować. Jarocin został wskrzeszony po 11 latach niebytu, pierwsze edycje po powrocie były czysto retrospektywne, więc zdaniem rajców miejskich potrzebna była nowa postać, przedstawiciel młodego pokolenia, który tchnie nowe życie w nobliwe Wielkopolskie Rytmy Młodych.

W listopadzie 2007 r. ukazał się debiut Much, zbierał pochwały, pojechaliśmy w trasę z Heyem, posmakowaliśmy popularności, a propozycja z Jarocina przyszła w styczniu 2008 r. Byłem na fali, więc wjechałem tam jak po swoje i szybko dostałem lekcję dorosłości.

Wiedziałeś, z czym się mierzysz?
– Wiedziałem, kogo zaprosić, jakie zespoły powinny zagrać, ale nie miałem pojęcia o stronie finansowej tego przedsięwzięcia czy o zarządzaniu dużym zespołem ludzi. Chronił mnie Olek, mój współpracownik i serdeczny przyjaciel. Dupę mi uratował. Dzięki niemu i kilku innym osobom, z którymi robiliśmy Jarocin, wszedłem na kolejny schodek dorosłości. No i „pokonałem" Wojewódzkiego, który do tamtego momentu był najmłodszym dyrektorem Jarocina.

Zrobić dobry Jarocin to wyjątkowo trudne zadanie, bo trzeba się zmierzyć z tradycją, oczekiwaniami publiczności pamiętającej lata 80., ale zarazem nawiązać kontakt ze współczesnością.
– „Mój Jarocin" – to stałe hasło, przez wszystkich powtarzane, a każdy ma na myśli coś innego. Co w sumie dobrze świadczy o tej imprezie.

Solowy album „Tak młodo się nie spotkamy" Michała Wiraszki znalazł się w czołowej dziesiątce Płyt Roku „Wyborczej" 2025

Jak znosiłeś krytykę? Niektóre twoje decyzje rzeczywiście wydawały się nietrafione, by wspomnieć choćby osławiony występ...
–... Animal Collective.

Ważny zespół, wtedy światowa czołówka alternatywnego grania, który zagrał koncert dla 15 osób.
– Mieli zagrać przed Kultem. Niestety mieliśmy obsuwę i Kazik powiedział, że nie chce wychodzić na scenę w środku nocy, musimy zmienić kolejność. Jak ja, 25-letni człowiek, miałem polemizować z panem Kazimierzem Staszewskim? Dlatego na Animal Collective zostało już tylko te 15 osób.

I tak pewnie nie przekonaliby jarocińskiej publiczności.
– Dostaliby kefirem jak w swoim czasie Republika. Cóż, podejmowałem próby zmiany muzycznego charakteru Jarocina, których nie żałuję. Zapraszałem na festiwal Jana Garbarka, Tomasza Stańko, zespół Kaliber 44... Jarocin nie powinien być adresowany tylko do fanów Smaru SW i Zielonych Żabek, można wprowadzać zmiany stylistyczne, ale trzeba to robić pipetą, po kropelce – bo zmiana jarocińskiego kręgosłupa jest zadaniem niepotrzebnym.

Nie powinno się robić festiwalu wyłącznie dla siebie. Na własny użytek mogę sobie ułożyć playlistę w serwisie streamingowym. Istotą festiwali jest wspólne przeżywanie muzyki i osobiste ambicje organizatorów nie powinny w tym przeszkadzać, choć oczywiście, kreując program festiwalu, starałem się działać w zgodzie ze swoją intuicją i namiętnościami artystycznymi.

To, że sam jesteś muzykiem, utrudniało ci, czy ułatwiało sprawowanie dyrektorskich obowiązków?
– Kiedy zaczyna się praca nad programem festiwalu, pojawia się zjawisko nagłego przypływu kolegów. Jakoś rozumiem ten zawodowy pragmatyzm. Śmieszy mnie tylko, przez łzy, fakt, że kiedy rozeszła się wiadomość, że w tym roku nie zajmuję się żadnym festiwalem...

Od razu mniej było życzeń na urodziny.
– Mniej życzeń, mniej maili i telefonów.

W styczniu podjąłem decyzję, że w tym roku skupiam się wyłącznie na swojej muzyce i muszę przyznać, że to odchorowałem. Z poziomu 50 mailu dziennie nagle zszedłem do pięciu. A więc już nic ode mnie nie zależy? Jestem niepotrzebny? Musiało minąć parę dobrych tygodni, zanim zacząłem to odczuwać nie jako kryzys, ale dobrodziejstwo. ●

Rozmawiał Jarek Szubrycht

Wiraszko

Tak młodo się nie spotkamy

Kayax Productions

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34411491

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

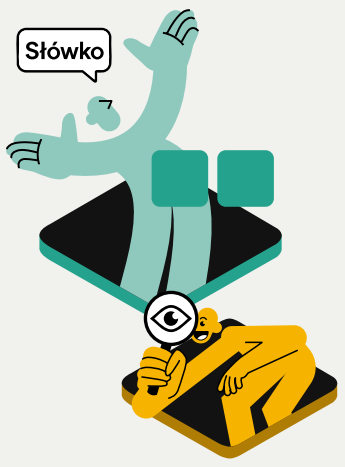

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411310

Prezydent Wrocławia
ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Michała Wrocławczyka 40 m. 6

Powierzchnia lokalu	-	**132,22 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**1 166 000,00 zł**
Wadium	-	**116 600,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**11 660,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 4.02.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 5.02.2026 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 6.02.2026 r., w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 323-57-38 oraz tel. 71 326-41-01.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, **o godz. 12:00** dnia **19 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 12 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 88 92.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411340

Syndyk Masy Upadłości SPA Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Śmiglu
ogłasza o sprzedaży z wolnej ręki przedsiębiorstwa

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż przedsiębiorstwa SPA Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Śmiglu – w trybie z wolnej ręki.
2. Cena wywoławcza przedsiębiorstwa upadłego wynosi **19.801.000 zł netto (dziewiętnaście milionów osiemset jeden tysięcy złotych).**
3. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, sporządzonej w języku polskim i bezwarunkowej oferty w terminie do dnia **12.02.2025 r. do godziny 14.00.** Oferty należy składać w kancelarii syndyka: ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin bądź przesłać pocztą na adres: Syndyk masy upadłości SPA sp. z o.o., ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin. Decyduje data i godzina wpływu. Oferty wysłane pocztą bądź kurierem – aby zostały uznane za skutecznie złożone – muszą zostać doręczone w wyżej określonym terminie.
4. Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości **1.980.100 zł (słownie: jeden milion dziewięćset osiemdziesiąt tysięcy sto złotych)** na rachunek bankowy SPA sp. z o. o. w upadłości numer 62 1020 1068 0000 1302 0513 7288 (IBAN: 62 1020 1068 0000 1302 0513 7288, Kod BIC (Swift): BPKOPLPW).
5. Oferta powinna spełniać wszystkie wymogi formalne określone w Regulaminie przetargu.
6. Zapytania dotyczące Regulaminu i przedmiotu przetargu mogą być kierowane do organizatora przetargu telefonicznie na numery: 516 829 303 lub drogą mailową pod adresem leszczynska@kancelariaszczecin.eu do 3 dni przed terminem składania ofert.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411303

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13; 50-524 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

sprzedaż złomu pochodzącego z likwidacji nieczynnych torów, budowli i urządzeń kolejowych zlokalizowanych na terenie działania PKP S.A. Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu

Szacowana ilość złomu przeznaczona do sprzedaży wynosi łącznie **ok 30,578 ton** złomu według klas: złom stalowy niewsadowy klasy N10, złom stalowy niewsadowy klasy N6, złom stalowy wsadowy klasy W3, złom zdemontowany, obejmuje jedno zadanie. **Zadanie 1 – ok. 30,578 ton.** Oferent zobowiązany jest we własnym zakresie zabezpieczyć załadunek i transport złomu, zutylizować podkłady oraz uporządkować teren. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości: **Zadanie 1 – 1 000,00 zł** na konto Centrali PKP S.A. wskazane w materiałach przetargowych i przedłożenie oryginału dowodu wpłaty łącznie z ofertą do Komisji Przetargowej.
Za datę uiszczenia wadium przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego PKP S.A., przy czym uznanie rachunku winno nastąpić nie później niż w dniu **15.12.2025 r.** Komisja dopuszcza złożenie przez jednego nabywcę wyłącznie jednej oferty cenowej (na jedno lub dowolną liczbę zadań).
Oferta musi zawierać wszystkie dokumenty wymienione w Regulaminie przetargu oraz oferowane ceny jednostkowe netto (za 1 tonę) za wskazane klasy złomu. **Pisemną ofertę** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Sprzedaż złomu PKP S.A. OGN Wrocław V – 2025" **należy złożyć** w: PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu ul. Joannitów 13; 50-524 Wrocław w terminie do **15.12.2025 r. (do godz. 12.00).**
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do **19.12.2025 r.**
Komplet materiałów przetargowych opublikowany jest na stronie www.pkp.pl Informacji na temat przetargu udziela Ogłaszający Wydział Techniczny, tel. (71) 717 56 85.
Komisja Przetargowa zastrzega sobie wycofanie jednego lub wszystkich zadań lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl 7a4b764fd3

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

ZIELARZ MDLEJE

Piotr razem z żoną regularnie przyjeżdżali na kursy zielarskie do ośrodka na Warmii. Podczas jednego z nich mężczyzna zasłabł, wezwano lekarza. – Lato, skwar, a w powietrzu czuć było intensywny, gryzący zapach – opowiada.

ROBERT ROBASZEWSKI

Hasła były zachęcające: „miłość do roślin leczniczych" i „pokora wobec mądrości natury". A miejsce niezwykłe – Biesowo, warmińska wieś przy granicy z Mazurami.

– Tam powstało Herbinarium, znane też jako Ośrodek Zielarstwa i Terapii Naturalnych – mówi Piotr (imię zmienione). – Miałem z nim do czynienia jako uczestnik kursów, współpracownik i najemca stoiska na festiwalach zielarskich, które organizował. Stąd moja wiedza o tym, co się tam dzieje.

FACHOWCY OD ZIÓŁ

Hebinarium podlega Instytutowi Zielarstwa Polskiego i Terapii Naturalnych, którego historia sięga 2003 r.

Zarejestrowany w woj. łódzkim instytut od początku zajmował się organizacją kursów zielarsko-medycznych, ich wachlarz z czasem zaczął poszerzać. Do oferty wprowadzono kursy zawodowe, na przykład na zielarza-fitoterapeutę, który dawał uprawnienia do pracy i prowadzenia sklepu zielarsko-medycznego. Kurs za 5,5 tys. zł trwa rok i kończy się egzaminem. Firma zaczęła oferować także szkolenia specjalistyczne. Na herbalistyce praktycznej można się na przykład nauczyć samodzielnego przygotowywania naparów, odwarów czy maści. Trzeba na to poświęcić osiem miesięcy i 4,8 tys. zł.

W 2021 r. instytut otworzył Herbinarium – ośrodek szkoleniowy położony 40 km od Olsztyna, który stał się ważnym punktem na zielarskiej mapie Polski. 7-hektarowa posiadłość z jeziorkiem i wyspą dała właścicielom nowe możliwości. Przenieśli tam część, zwykle dwudniowych zjazdów z zajęciami terenowymi, praktycznymi i warsztatowymi. Dołożyli nowości, takie jak kurs dla specjalisty terapii ludowych z udziałem znawców grzybów i roślin trujących oraz tych stosowanych w obrzędach.

Ze strony internetowej instytutu: „Podejmując się funkcjonowania w sektorze edukacyjnym związanym z zielarstwem oraz dbałością o ludzkie zdrowie i życie, zdecydowaliśmy się położyć na szali całe nasze doświadczenie i umiejętności. Naszym zadaniem jest osiągnąć sukces, który nierozerwalnie łączy się z państwa zadowoleniem z naszej współpracy".

SMRÓD JAK NA STARYCH STACJACH KOLEJOWYCH

Piotr był zadowolony z wyjazdów do Herbinarium – do czasu.

– Prowadzimy z żoną firmę zielarską, przyjeżdżaliśmy do ośrodka regularnie – opowiada.

Trzy lata temu zasłabł przy stoisku, podczas festiwalu zielarskiego.

– Lato, straszny skwar, a w powietrzu unosiły się opary o intensywnym, gryzącym zapachu. Wezwano do mnie pomoc lekarską – wspomina.

Beata, która również korzystała z usług instytutu i bywała na kursach w ośrodku w Biesowie, opowiada podobną historię. – Któregoś razu jakiś wystawca zaniemógł. Wielu ludzi wtedy narzekało na zapach. Taki jak na starych stacjach kolejowych, tylko mocniejszy. Nawet sama źle się poczułam.

Piotr i Beata czuli – dosłownie i w przenośni – że smród ma związek z drewnianymi belami, które widzieli na terenie ośrodka.

Mówią, że właściciele najpierw je zwieźli, a potem utwardzili nimi część terenu, wytyczyli alejki spacerowe i ułożyli w formie schodów na nierównym gruncie. Bele wyglądały jak podkłady kolejowe i to zrodziło podejrzenia, że mogą być nasączone olejem kreozotowym. Olej skutecznie chroni drewno przed wilgocią i grzybami, co wydłuża jego trwałość, ale kreozot jest substancją rakotwórczą. Ta, uwalniając się do otoczenia, stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt.

PODKŁADY KOLEJOWE NA PARKINGU

Piotr pamięta układanie belek w Herbinarium. – Któregoś razu przyjechaliśmy z żoną, a robotnicy wykładali nimi podjazd przy bramie głównej – wspomina i na dowód pokazuje zdjęcia.

– Użyli belek do zrobienia parkingu, na którym podczas imprez rozkładają się wystawcy. Potem przysypali je piachem – wskazuje Beata. I dodaje: – Uczestnicy kursów widzieli to drewno i pytali: skąd ono pochodzi? Sama też pytałam, bo podejrzewałam, że to stare podkłady z torowisk, a wiedziałam, że nie można ich używać. Ale usłyszałam: „mamy na to sposoby". No i zgłupiałam. Pomyślałam, że może prawo się zmieniło i nie ma już zakazu ich wykorzystywania.

Piotr zachodził w głowę, dlaczego zioła, które wyrosły w takich warunkach, na podejrzanej glebie, wykorzystywane są jako produkt spożywczy. Uczestnicy szkoleń sporządzali z nich mikstury, które potem zabierali do domów. Poza tym, jak mówi, ośrodek na bazie tego, co tam rosło (oprócz ziół były także warzywa), prowadził małą gastronomię.

Czy Piotr i Beata słusznie się niepokoją?

O obawach Beaty i Piotra, rozmawiam mailowo z Joanną Nestorowicz, dyrektorką naczelną instytutu. Zaczyna od tego, że kupiona w 2021 r. nieruchomość, na której powstał ośrodek, była ruiną. Wymagała generalnego remontu. Tłumaczy, że przez długi czas trwały tam prace rozbiórkowe, więc na posesji co chwila składowano pozostałości po poprzednim właścicielu. Podejrzewa, że być może to one wyglądały jak kolejowe odpady, które rzuciły się w oczy kursantom.

– Kilka miejsc, takich jak osuwająca się skarpa czy podmokły teren na wyspie, utwardzono belkami, przypominającymi podkłady – przyznaje. Dodaje jednak, że nie ona to zlecała. – To były elementy sprzed 20 lat, ułożone przez naszego poprzednika, Wiele z nich było tak zarośniętych, że nie zdawaliśmy sobie sprawy, z jakiego są materiału – podkreśla.

Zwracam uwagę, że mój rozmówca był świadkiem układania drewnianych podkładów przy bramie ośrodka. Dyrektorka temu zaprzecza. Nie przypomina sobie również, by kursanci skarżyli się na gryzący zapach w powietrzu, albo zgłaszali obawy, że drewniana nawierzchnia w ośrodku może być niebezpieczna dla zdrowia.

Czy belki, których miał użyć poprzedni właściciel, mogły być odpadem z kolei? Dyrektorka tego nie wyklucza. Zauważa natomiast, że instytut wziął na siebie „pełną odpowiedzialność za działania poprzednika". Informuje, że problematyczny materiał został z terenu usunięty, po interwencji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (jeszcze do tego wrócę). Uspokaja przy tym, że nawet gdyby faktycznie chodziło o podkłady, to i tak ułożono je zbyt daleko od ogrodu ziołowego i warzywnego, by mogły roślinom zagrozić. Jej zdaniem nie ma więc mowy, by ich spożywanie komuś zaszkodziło. Gwarantuje, że nad działalnością gastronomiczną ośrodka czuwa m.in. olsztyński sanepid, który do tej pory nie miał żadnych zastrzeżeń.

Na koniec dyrektorka instytutu udziela mi rady, by uważać na swojego informatora. Jest przekonana, że to osoba, która od niedawna prowadzi konkurencyjną wobec jej placówki działalność. Co więcej, ma też długi wobec jej firmy i nęka ją, nasyłając liczne kontrole.

KONTROLA INSPEKTORÓW WIOŚ

Piotr przyznaje: – Owszem, w 2024 r. byłem partnerem merytorycznym i organizacyjnym jednego z kursów instytutu. Tyle tylko, że to instytut ma długi wobec mnie. Dlatego na koniec naszej współpracy powiadomiłem Prokuraturę Warszawa-Ochota oraz Krajową Administrację Skarbową o oszustwie, fałszerstwach dokumentów i wyłudzeniach podatku VAT przez instytut. Oba postępowania są w toku – podkreśla i pokazuje dokumenty.

Na tych dwóch instytucjach się nie skończyło. Piotr zamierzał wyjaśnić sprawy związane z ewentualnym zagrożeniem dla środowiska i ludzi, do jakiego jego zdaniem miało dochodzić na terenie ośrodka. 2 czerwca złożył zawiadomienie także do olsztyńskiego WIOŚ. Inspektorat po miesiącu odpowiedział Piotrowi, że ma „uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku" i że zajmie się zgłoszeniem w sprawie ośrodka. Na konkrety kazał jednak czekać aż do 2 sierpnia, bo sprawa – jak tłumaczyli urzędnicy – jest skomplikowana.

Termin minął, a wyników kontroli nie było.

Od Ady Wasilewskiej, rzeczniczki prasowej olsztyńskiego WIOŚ dowiadujemy się, że inspektorzy na kontrolę w ośrodku pojechali 18 lipca. Dzień przed tą kontrolą, 17 lipca, w serwisach społecznościowych insty-

Piotr zachodził w głowę, dlaczego zioła, które wyrosły na podejrzanej glebie, wykorzystywane są jako produkt spożywczy

eprasa.pl 7a4b764fd3

• **Zajęcia na terenie Ośrodka**
FOT. SYGNALISTA

tutu została opublikowana informacja o modernizacji części nawierzchni Herbinarium. – W tych samych miejscach leżały podkłady kolejowe – wskazuje Piotr, który zaczął się obawiać, że właściciele Herbinarium zdążyli przed kontrolą WIOŚ usunąć wszystkie dowody, niezbędne, by sprawę kolejowych podkładów wyjaśnić.

BYŁY PRACOWNIK POTWIERDZA

Szukam osoby, która potwierdzi podejrzenia Piotra i Beaty. A przy okazji pomoże zweryfikować linię obrony właścicieli Herbinarium. Znajduję ją, ale prosi, by nie podawać nawet jej płci. Boi się odwetu. Mówi, że przez kilka lat pracowała w ośrodku. Pytam, czy wiedziała, że do utwardzania terenu zostały użyte podkłady kolejowe.

– Tak. Było ich całkiem sporo. Przywiozła je i układała jakieś trzy lata temu firma zewnętrzna. Już wtedy smród szedł od nich niesamowity – opowiada. I dodaje:

– Właściciele ośrodka utwardzili nimi przede wszystkim plac, na którym w trakcie różnych imprez swoje stoiska rozkładali wystawcy. Jest szeroki na 10 i długi na 20, może 30 metrów. A tuż obok stała altana dydaktyczna, w której kursanci mieli zajęcia.

Potwierdza też słowa dyrektorki o poprzednim właścicielu działki, który zostawił po sobie całą masę kolejowych odpadów. – Zbudował z nich schody ozdobne, alejki na wyspie – wylicza.

Pytam, dlaczego nowi właściciele z podkładów nie zrezygnowali, a dokładali kolejne?

• **Zdjęcie z montażu podkładów kolejowych z dnia 26.04.2022 r.**
FOT. MATERIAŁY PRZEKAZANE PRZEZ SYGNALISTĘ

– Bo były tańsze. Rozważano kostkę brukową i kocie łby, ale stwierdzono, że to za drogo wyjdzie – przekonuje.

Śmiechem kwituje słowa dyrektorki o tym, że nie przypomina sobie pytań kursantów o źródło nieprzyjemnego zapachu na terenie ośrodka. – Oczywiście, że pytali, skąd ten smród się bierze i czy nie jest przypadkiem szkodliwy. Ale zbywano ich – mówi pracownik.

NIEBEZPIECZNY KREOZOT

Dr inż. Mateusz Sydow z Poznańskiego Instytutu Technologicznego, specjalizującego się m.in. w oczyszczaniu gleby z kreozotu, dobrze wie, na czym polega problem ze starymi podkładami kolejowymi. – Wiele osób używa ich nieświadomie, ale są i tacy, którzy zdają sobie sprawę, że jest to odpad niebezpieczny. A mimo to w szarej strefie się nim handluje – mówi.

Dr Sydow tłumaczy, że jeśli się potwierdzi, że na terenie ośrodka były stare podkłady pod tory, to nieprzyjemny zapach, który czuli uczestnicy szkoleń, pochodził od wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych (WWA), wchodzących w skład oleju kreozotowego. – To związki kancerogenne – dodaje.

WYNIKI KONTROLI I ZGŁOSZENIE DO PROKURATURY

Pod koniec listopada WIOŚ ujawnił wyniki badań przeprowadzonych w ośrodku. Inspektorzy wykazali ponadnormatywną zawartość wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych, o których opowiadał dr Sydow. Wykryto je tam, gdzie leżały podkłady.

Hubert Olejnik, przedstawiciel Sedo Recykling z Torunia, potwierdza, że w lipcu jego firma odebrała 9 ton odpadów z terenu ośrodka. – Były to podkłady kolejowe, zakwalifikowane jako odpady niebezpieczne – wskazuje.

Dyrektorka instytutu podkreśla, że zaledwie dwie próbki gleby zebrane przez WIOŚ wykazały przekroczenie dopuszczalnych parametrów: w okolicach zatoczki i na terenie, z którego kursanci nie korzystali. – Nasza sytuacja jest od zawsze jasna i transparentna, a działania oparte są na najlepszej woli i możliwościach. Obecnie czekamy na dalsze instrukcje dotyczące postępowania [wszczętego przez WIOŚ – red.] – dodaje.

Teresa Parys z Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Olsztynie przekazuje mi, że zielarskiego ośrodka nie ma w rejestrze zakładów podlegających urzędowej kontroli Państwowej Inspekcji Sanitarnej. To znaczy, że ośrodek nie dostał zgody na przygotowywanie posiłków. „W ramach własnych kompetencji będziemy monitorowali zakres i charakter działalności prowadzonej przez ośrodek” – zapowiada Parys.

Od Daniela Brodowskiego, rzecznika Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, dowiaduję się, że 1 grudnia WIOŚ złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Biskupcu o „możliwości potencjalnego zaistnienia czynu z art. 183 kodeksu karnego” na terenie ośrodka. Chodzi o przestępstwo nieodpowiedniego postępowania z odpadami lub substancjami i czyny takie jak nielegalne składowanie, przywóz lub wywóz odpadów niebezpiecznych. – Grozi za to kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat – zaznacza rzecznik.

EKOLOGIA NA SZTANDARACH

Piotr sprawę podsumowuje tak: – Temat rakotwórczych podkładów kolejowych był poruszany przez kursantów wielokrotnie, ale właściciele Herbinarium usunęli je dopiero, gdy WIOŚ zaczął się tym interesować. To znaczy, że mimo ostrzeżeń zatruwali środowisko i sprowadzali ryzyko na kursantów oraz wystawców.

– Kuriozalne jest to – dorzuca Beata – że ośrodek, który na swoich sztandarach ma ekologię i dbałość o ludzkie zdrowie, dopuścił się czegoś takiego. ●

REKLAMA

Kraj/34411556

CZYTASZ W PAPIERZE? ZAJRZYJ NA KULTURALNY SKLEP.PL WOLISZ EBOOKI/ AUDIOBOOKI? ZAPRASZAMY NA publio.pl
www.wydawnictwoagora.pl
Wydawnictwo Agora

1 RP

eprasa.pl 7a4b764fd3

Wielki problem MPK Łódź

Brakuje kierowców i motorniczych

Mieszkańcy Widzewa chcą przedłużenia linii tramwajowej numer 3 na krańcówkę Widzew Augustów. Zarząd Dróg i Transportu popiera ten pomysł. Ale tramwaje same nie pojadą.

Bartłomiej Derdzikowski

„Łódź będzie mieć najlepszą komunikację miejską w Polsce" – obiecywała w 2014 roku prezydent Hanna Zdanowska. Spora część mieszkańców Widzewa uważa, że tak się nie stało. W ogóle od tamtej pory sytuacja zamiast – jak obiecywano – zdecydowanie się poprawić, jeszcze się pogorszyła. Likwidowano trasy i zmniejszano częstotliwość przejazdów. Pasażerowie skarżą się też na liczne awarie pojazdów MPK Łódź (ostatnia była w poniedziałek 8 grudnia), opóźnienia i coraz wyższe ceny.

Na Widzewie nie jest inaczej. I tu narzekają.

Mieszkańcy Widzewa chcą, by tramwaj MPK Łódź jechał dalej

Od 1 października zmienił się rozkład jazdy tramwajów, w tym linii nr 3, która od tamtej pory kursuje ulicą Przybyszewskiego, ale kończy trasę na krańcówce Cmentarz Zarzew. Nie jedzie więc na Widzew Augustów. – Otrzymaliśmy liczne sygnały od mieszkańców, że takie rozwiązanie nie odpowiada potrzebom naszego osiedla. To właśnie linia 3 daje wygodniejsze i bardziej atrakcyjne połączenia, m.in. z Manufakturą czy Rynkiem Bałuckim, dlatego powinna być wydłużona właśnie do krańcówki Widzew Augustów – mówi Jakub Krej, przewodniczący rady osiedla Widzew Wschód.

Rada wystosowała nawet pismo do Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi z wnioskiem o zmianę tras linii 3 i 7. „Siódemka" jedzie na Augustów. – Ale ma mniej dogodną trasę. Dlatego wystosowaliśmy petycję o zamianę krańcówek dla tych linii – stwierdza Jakub Krej.

I dodaje: – Mieszkańcy chcieliby, żeby „trójka" wróciła na swoją starą trasę, do której się przyzwyczaili. I trudno im się dziwić. Jeśli masz coś przez całe życie i nagle ci to zabierają, to szczególnie ci tego brakuje. Stąd nasz wniosek.

• **Łódź, 5 grudnia 2025 roku. Tramwaj linii nr 3 przy ul. Lodowej**
FOT. MARCIN STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kilka miesięcy temu rada osiedla walczyła też o przedłużenie linii 5, która jeździła tam tymczasowo ze względu na remonty w Łodzi. Kończyła swoją trasę przy stadionie Widzewa. Tam trzeba było się przesiąść, by jechać dalej na wschód. Radnych osiedlowych wsparły radne miejskie: Magdalena Gałkiewicz i Marta Przywara z Koalicji Obywatelskiej i się udało. Było to jednak tymczasowe, tej linii jednak już tu nie ma.

Teraz radne też zainteresowały się uwagami mieszkańców i wnioskiem wysłanym do ZDiT w sprawie przedłużenia „trójki". Same też skontaktowały się z urzędnikami. – Dokładnie przeanalizowałam sytuację na Widzewie. Nawet to sobie rozrysowałam. Doszłam do wniosku, że pasażerowie mają tam wybór. Mogą jechać dalej na wschód linią numer 8 ulicą Rokicińską albo „siódemką" Przybyszewskiego, która na przystanek przyjeżdża co 15 minut. Na Widzew Augustów jedzie też „dziesiątka". W tej sytuacji nie wydaje się, by była konieczność interweniowania, pisania interpelacji. Potrzeby mieszkańców tej części miasta są zabezpieczone – przyznaje w rozmowie z „Wyborczą" Marta Przywara.

Co ciekawe, ZDiT odpowiedział radzie osiedla Widzew Wschód i zaopiniował wniosek o przywrócenie starego układu komunikacyjnego na terenie osiedla... pozytywnie. Mimo to nic się nie zmieniło.

„Wydłużenie trasy 3 wymusza konieczność skierowania do obsługi linii dodatkowej brygady lub w przypadku pozostawienia linii 7 w relacji na pętlę Widzew Augustów, dwóch brygad. Mając na uwadze zmniejszona liczbę prowadzących tramwaje, którą MPK deklaruje do kierowania obsługi linii, z uwagi na niedobór osób na rynku pracy w tej grupie zawodowej informujemy, że spółka na chwilę obecną nie posiada możliwości zwiększenia zdolności przewozowych. W związku z powyższym – zmiana trasy linii 3, polegająca na skierowaniu jej na pętlę Widzew Augustów zostanie wprowadzona w przypadku uzyskania od MPK Łódź możliwości skierowania do ruchu dodatkowych brygad" – napisała Małgorzata Misztela-Grzesik, zastępca dyrektora ZDiT ds. Transportu.

Nie ma komu prowadzić tramwajów

O to, czy jest szansa, by „trójka" wróciła na starą trasę, zapytaliśmy też MPK Łódź. – Pytanie to należy skierować do organizatora transportu zbiorowego. Trasy komunikacji miejskiej oraz częstotliwość jej kursowania ustala Zarząd Dróg i Transportu – odpowiedział rzecznik prasowy przewoźnika Piotr Wasiak.

W skrócie: mieszkańcy chcą przedłużenia trasy linii numer 3, ZDiT się zgadza, ale nie ma komu prowadzić tramwaju.

Zapytaliśmy MPK, ilu motorniczych i kierowców brakuje. – W najbliższym czasie chcielibyśmy zatrudnić dodatkowo około 150 motorniczych i około 50 kierowców autobusów. Systematycznie organizujemy kampanie zachęcające do pracy w tym zawodzie. Dodatkowo oferujemy darmowe kursy przygotowujące do pracy oraz zatrudniamy kandydatów już na czas prowadzonego szkolenia – wylicza Piotr Wasiak.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34411467

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34411129

GPB-III.7821.11.2025 Łódź, 3 grudnia 2025 r.
PK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, że w dniu 2 grudnia 2025 r. Wojewoda Łódzki wydał decyzję Nr 315/2025, którą uchylił w części decyzję Starosty Zgierskiego Nr 5/2025, z dnia 24 kwietnia 2025 r., znak AB.6740.1437.2024.MD, zezwalającą na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa dróg gminnych od ulicy Kopernika do ulicy Zakładowej i ulicy Polnej oraz budowa ulicy Zakładowej w Strykowie", i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części zaskarżoną decyzję utrzymał w mocy.

Decyzja Wojewody Łódzkiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Z treścią wydanej decyzji można zapoznać się po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (tel. 42 664 1453) w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź.

Niniejsze obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 10 grudnia 2025 r.

Treść ww. decyzji została również udostępniona na stronie BIP ŁUW na okres 14 dni pod adresem: https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/wykaz-decyzji-wojewody-lodzkiego od dnia 10 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34411108

GPB-III.7821.21.2025 Łódź, 3 grudnia 2025 r.
PK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, że w dniu 1 grudnia 2025 r. Wojewoda Łódzki wydał decyzję Nr 312/2025, którą uchylił w części decyzję Starosty Pajęczańskiego Nr 256/2025, z dnia 7 sierpnia 2025 r., zezwalającą Zarządowi Powiatu Pajęczańskiego na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi powiatowej Nr 3521E w miejscowości Kuźnica na działkach nr ewid. 3717/2, 3664, oraz na działkach powstałych po podziale nr ewid. 3694/3, 3695/1, 3700/3, 3701/1, 3702/1, 3703/1, 3708/1, 3709/1, 3710/1, 3711/1, 3674/1, 3679/3 w obrębie 0006 Kuźnica, jednostce ewidencyjnej 100903_2 Nowa Brzeźnica, powiecie pajęczańskim, i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części zaskarżoną decyzję utrzymał w mocy.

Decyzja Wojewody Łódzkiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Z treścią wydanej decyzji można zapoznać się po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (tel. 42 664 1453) w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź.

Niniejsze obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 10 grudnia 2025 r.

Treść ww. decyzji została również udostępniona na stronie BIP ŁUW na okres 14 dni pod adresem: https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/wykaz-decyzji-wojewody-lodzkiego od dnia 10 grudnia 2025 r.

1 S2

eprasa.pl 7a4b764fd3

Największe gwiazdy Malta Festival 2026

Tego nie można przegapić

W ramach 36 edycji Malta Festival zobaczymy i posłuchamy powracającego na poznańską scenę zespołu Beirut. Koncert odbędzie się na Międzynarodowych Targach Poznańskich. To niejedyne wydarzenie, na które warto z wyprzedzeniem kupować bilety.

• **Zespół Beirut**
FOT. BARTOSZ BAŃKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Maria Bielicka

W czerwcu 2026 po raz 36. Poznań zmieni się w międzynarodową przestrzeń spotkania sztuk performatywnych, muzyki, teatru, tańca, kina oraz działań społecznych i projektów realizowanych w przestrzeni publicznej.

Co dokładnie będzie się działo? Na razie wiadomo niewiele, bo organizator ujawnia program na raty. Ale na samym początku zawsze zdradza największe gwiazdy, na razie – sceny muzycznej, która – między 25 a 28 czerwca – znajdzie się na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Oprócz zespołu Beirut posłuchamy także Two Door Cinema Club, świętującego 15-lecie albumu „Tourist History", oraz brytyjskiego wokalisty, kompozytora i poety Benjamina Clementine. Te trzy wydarzenia to trzy różne spojrzenia na współczesną muzykę.

25 czerwca program sceny muzycznej zainauguruje właśnie Clementine, laureat Mercury Prize za album „At Least For Now" (2015). Jego utwory zdobyły dziesiątki milionów odsłon na Spotify, a on sam szybko zdobył status ulubieńca krytyków i publiczności na całym świecie. Mimo tak dużej popularności każdy jego koncert pozostaje intymnym doświadczeniem, pełnym subtelnych niuansów, emocjonalnej głębi i scenicznej ekspresji. Barytonowy głos Beniamina Clementine, łączący dramatyzm z delikatnością, zaprasza publiczność w liryczną podróż, w której słuchacze stają się częścią osobistej opowieści artysty.

20 lat projektu Zacha Condona

Sobotni wieczór, 27 czerwca, należeć będzie do projektu muzycznego amerykańskiego multiinstrumentalisty i wokalisty Zacha Condona. Założony przez niego w 2006 roku Beirut to mieszanka indie folku, muzyki bałkańskiej, cygańskiej i europejskiej, inspirowanej podróżami Condona, zwłaszcza po Europie. Twórca kultowego „Gulag Orkestar" (2006) wraca na festiwal po niemal dwóch dekadach – i to w roku swojego 20-lecia artystycznego. Jego muzyka oparta na unikatowej mieszance instrumentów dętych, smyczkowych, akordeonu i brzmień akustycznych od lat zachwyca słuchaczy. Najnowsze wydawnictwo „A Study of Losses" (2025), powstałe jako muzyczna ilustracja spektaklu Kompani Giraff, poszerza jego estetykę o chór, ambient i subtelne inspiracje muzyką dawną, tworząc poruszającą opowieść o pamięci i utracie.

Finał muzycznej odsłony festiwalu, 28 czerwca 2026, to koncert Two Door Cinema Club, jednego z najważniejszych zespołów indie-rockowych XXI wieku. Utwory takie jak „What You Know, Undercover Martyn" czy „Something Good Can Work" stały się hymnami pokolenia, a energetyczne koncerty tria od lat podbijają największe sceny festiwalowe. Albumu „Tourist History" z 2010 r ugruntował pozycję Two Door Cinema Club jako jednej z najważniejszych formacji współczesnej alternatywy. Ich występ zapowiada się jako jedno z najbardziej żywiołowych wydarzeń tegorocznej edycji Malta Festival.

Te trzy koncerty to wstęp do muzycznego programu Malta Festival. Kolejne muzyczne ogłoszenia, w tym headliner piątkowego koncertu, pojawią się w kolejnych tygodniach. Ale już teraz dostępne są bilety dzienne, bilety dwudniowe (na wybrane dwa dni koncertowe) oraz karnety czterodniowe. Można je kupić na platformach eBilet.pl oraz ToBilet.pl.

Trzeci festiwal z Dominiką Kulczyk

Malta Festival to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, które od ponad trzech dekad kształtuje przestrzeń dialogu między różnymi dziedzinami sztuki, kulturami i ideami. Spotyka się tu teatr, taniec, muzyka, sztuki wizualne, film oraz formy performatywne, tworząc unikalny, otwarty na eksperymenty program.

Kluczowym elementem Malty jest jej społeczny i inkluzywny charakter. Malta nie ogranicza się do scen zamkniętych – wychodzi na ulice, place i przestrzenie publiczne, angażując szeroką publiczność i przekształcając miasto w dynamiczną scenę artystyczną.

Na festiwalu wystąpili już Róisín Murphy, Damon Albarn, Charlotte Gainsbourg, ANOHNI and the Johnsons. Malta Festival od lat wskazuje też kamienie milowe na mapie europejskich sztuk performatywnych takie jak prace Romeo Castellucciego, Needcompany, Pippo Delbono, Gisèle Vienne, Liny Lapelyte, Vaivy Grainyte i Rugile Barzdziukaity czy El Conde de Torrefiel.

Nadchodząca edycja festiwalu jest już trzecią pod egidą Dominiki Kulczyk, która w 2023 r. kupiła prawa do zadłużonego poznańskiego festiwalu. – Festiwal Malta to przestrzeń, w której co roku na nowo przypominamy sobie, że kultura buduje wspólnotę – mówi mecenaska festiwalu, Dominika Kulczyk.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34411503

POZnań

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

informuje, że dnia 08.12.2025 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Poznania pl. Kolegiacki 17 – (parter), w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Poznania, ul. Gronowa 20 – (piętro XII) oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Poznania www.bip.poznan.pl w zakładce inne komunikaty wykaz nieruchomości nr ZZ/3/2025 przeznaczonych do wydzierżawienia/wynajęcia na terenie Miasta Poznania. Ponadto wskazuję, że w wykazie nr ZZ/2/2025 zmieniona zostaje wysokość udziału Miasta Poznania w nieruchomości położonej przy ul. Słowackiego 22 oznaczonej geodezyjnie obręb 21, arkusz 12, działka nr 139 z wysokości 2/6 na 4/6.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34411501

POZnań

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

informuje, że na stronie internetowej Urzędu Miasta Poznania został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Poznania, położonej w Poznaniu przy ul. Kopanina 44, 44a, 46, 46a, 48, 48a, 50, 50a, przeznaczonej do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych sp. z o.o. Wykaz jest załącznikiem do zarządzenia Nr 856/2025/P Prezydenta Miasta Poznania z dnia 5 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34411188

czerwonak zobacz więcej

Wójt Gminy Czerwonak

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust.1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080) informuje, że w dniu 10 grudnia 2025 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, **Wykaz** nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czerwonak, przeznaczonej do zbycia w trybie przetargowym Zarządzeniem Wójta Gminy Czerwonak Nr 323/2025 z 04.12.2025 r. położonej w miejscowości Bolechowo – Osiedle, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną „2Mn".

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ***pok. 213, tel. 61/ 65-44-254, 61/ 65-44-285.***

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34411332

Prezydent Miasta Konina informuje, że od 10 grudnia 2025 r. do 31 grudnia 2025 r.

na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie (plac Wolności 1, 62-500 Konin) będzie wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Koninie, stanowiącej własność **Miasta Konina** w obrębie **Czarków,** która przeznaczona jest do oddania w dzierżawę.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34411370

czerwonak zobacz więcej

Wójt Gminy Czerwonak

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881) informuje, że w dniu 10 grudnia 2025 r., został wywieszony do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, **wykaz** – lokalu użytkowego położonego w miejscowości Koziegłowy, ul. Poznańska 15D/83, stanowiącego własność Gminy Czerwonak, przeznaczonego do oddania w najem Zarządzeniem nr 325/2025 Wójta Gminy Czerwonak z dnia 8 grudnia 2025 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak – pok. S02, tel.: 61/65-44-269, 61/65-44-260.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34410989

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Poznania o drugich przetargach ustnych nieograniczonych na:

POZnań

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI MIASTA POZNANIA

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru nieruchomości	Przeznaczenie	Cena wywoławcza	Wadium
1.	**Poznań, ul. Olgi Sławskiej-Lipczyńskiej** obr. Golęcin ark. 14 dz. 1/176 (RIVb) pow. 297 m² KW PO1P/00318233/8	teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**365 000,– zł** (w tym 23% VAT)	**36 000,– zł**
2.	**Poznań, ul. Olgi Sławskiej-Lipczyńskiej** obr. Golęcin ark. 14 dz. 1/177 (RIVb) pow. 297 m² KW PO1P/00318233/8	teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**365 000,– zł** (w tym 23% VAT)	**37 000,– zł**

Kiedy i gdzie odbędą się przetargi

29 stycznia 2026 r. o 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Poznania, pl. Kolegiacki 17, **Sala Sesyjna nr S2.**

Przetargi rozpoczną się rejestracją osób uprawnionych.

Jak wziąć udział
W przetargu możesz wziąć udział, jeśli wniesiesz wadium w pieniądzu **do 22 stycznia 2026 r.** Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazany rachunek bankowy.

Rachunek bankowy
Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Poznania
PKO BP S.A. 07 1020 4027 0000 1202 1262 1555

Tytuł wpłaty powinien jednoznacznie identyfikować uczestnika przetargu oraz wskazywać nieruchomość, której wpłata dotyczy.

Gdzie znaleźć informacje

Pełną treść ogłoszenia o przetargach podamy do publicznej wiadomości:
– na elektronicznych tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Poznania, pl. Kolegiacki 17, oraz w Sali Obsługi Klienta Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Gronowa 20;
– na stronie internetowej Urzędu Miasta Poznania http://poznan.pl (nieruchomości na sprzedaż – aktualna oferta przetargowa);
– w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.poznan.pl (ogłoszenia, decyzje, rejestry / komunikaty, ogłoszenia (wg kategorii) / nieruchomości: zbywanie nieruchomości – aktualna oferta przetargowa).

Możesz dowiedzieć się więcej:
– telefonicznie: 61 827 15 81, 61 827 16 71, 61 827 16 74, 61 827 16 75, 61 827 18 62;
– osobiście – w Sali Obsługi Klienta Wydziału Gospodarki Nieruchomościami (spotkanie umów wcześniej telefonicznie).

1 S2

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34411189

czerwonak zobacz więcej

Wójt Gminy Czerwonak

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust.1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080) informuje, że w dniu 10 grudnia 2025 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, **Wykaz** nieruchomości stanowiących własność Gminy Czerwonak, przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym Zarządzeniem Wójta Gminy Czerwonak Nr 318/2025 z 03.12.2025 r. położonych w miejscowości Czerwonak, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod: zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub usługową „4MN/U" i „3MN/U".

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ***pok. 213, tel. 61/ 65-44-254, 61/ 65-44-285.***

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34411468

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

eprasa.pl 7a4b764fd3

Konflikt wokół „Perspektywy Sary" przeniósł się ze szkoły do sądu

Rodzice oskarżyli nauczycieli o zniesławienie córki

Rodzice 12-latki prowadzącej popularny internetowy program, oskarżyli o zniesławienie 50 osób ze szkoły podstawowej, do której chodzi dziewczynka. Sąd uznał, że nie doszło do przestępstwa.

Dorota Karaś

• **Mikrofon programu "Perspektywa Sary"** FOT. PIOTR HUKALO/EAST NEWS

Prywatny akt oskarżenia złożyli w Sądzie Rejonowym w Gdańsku Franciszek i Marzena Małeccy-Trzaskoś oraz ich 12-letnia córka, bohaterka internetowego programu „Perspektywa Sary". Oskarżonymi są nauczyciele i rodzice uczniów ze szkoły w Gdańsku, do której uczęszcza dziewczynka – w sumie pięćdziesiąt osób.

„Perspektywa Sary" to prowadzony przez rodziców kanał, w którym ich córka przeprowadza wywiady ze znanymi politykami. Działalność opiekunów dziecka opisaliśmy w tekście pt. „Fundacje bez sprawozdań, polityczny czarny PR i kontrowersyjny doktorat. Kto stoi za projektem „Perspektywa Sary"?. Polityczne zaangażowanie dziewczynki oraz postępowanie jej rodziców wywołało szkolny konflikt na olbrzymią skalę, który znalazł finał w sądzie. Akt oskarżenia liczy ponad sto stron.

Sąd: „Nauczyciele nie chcieli poniżyć dziecka ani rodziców"

Rodzice Sary oskarżyli o zniesławienie 50 osób, ale tylko dwie zostały wskazane z imienia i nazwiska – to dyrektorka szkoły oraz rodzic reprezentujący radę szkoły. Dane pozostałych miał ustalić sąd. Nie zrobił tego, bo na pierwszym posiedzeniu umorzył sprawę.

Wśród oskarżonych znaleźli się rodzice i nauczyciele, którzy podpisali list do Kuratorium Oświaty w Gdańsku z wnioskiem o przeniesienie Sary do innej szkoły. Ci pierwsi tłumaczyli, że dziewczynka wciąga innych uczniów w polityczne dyskusje, buntuje ich przeciw pedagogom i dorosłym oraz polaryzuje klasę. Nauczyciele zarzucali opiekunom Sary m.in. to, że utrudniają pomoc dziecku, które mierzy się z problemami społeczno-emocjonalnymi.

> *Wypowiedzi oskarżonych nie miały charakteru ataku personalnego. Sformułowania zawarte w petycji stanowią wyraz subiektywnej oceny sytuacji i zostały użyte kontekście realnego sporu wychowawczego w klasie*
>
> SĘDZIA ARKADIUSZ WYPYCH, UZASADNIAJĄC UMORZENIE SPRAWY

Posiedzenie sądu w tej sprawie odbyło się w poniedziałek 8 grudnia. Pełnomocnik rodziców Sary wnioskował o wyłączenie jawności sprawy ze względu na dobro małoletniej. Sąd przychylił się do jego wniosku, ale jeszcze tego samego dnia ogłosił postanowienie.

– Wypowiedzi oskarżonych nie miały charakteru ataku personalnego – stwierdził sędzia Arkadiusz Wypych. – Sformułowania zawarte w petycji stanowią wyraz subiektywnej oceny sytuacji i zostały użyte kontekście realnego sporu wychowawczego w klasie.

Sędzia uznał też, że wypowiedzi nauczycieli w pismach kierowanych do różnych organów nie miały na celu poniżenia dziecka ani rodziców, lecz wynikały z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa uczniów.

Przekazanie uwag w formie petycji było wyrazem troski o dobro społeczności szkolnej – powiedział sędzia Wypych. Podkreślił też, że wypowiedzi nie były szeroko rozpowszechniane, lecz stanowiły część korespondencji z organami, które sprawują nadzór nad szkołą, a nauczyciele działali w ramach swoich kompetencji. Postanowienie sądu nie jest prawomocne.

Rodziców Sary w poniedziałek nie było w sądzie.

„Budowali atmosferę grozy"

Konflikt w gdańskiej podstawówce trwa od kilkunastu miesięcy. Zaczęło się od pism wysyłanych przez rodziców Sary do dyrekcji szkoły i poszczególnych nauczycieli. Zawierały one skargi, uwagi na temat pracy szkoły, sposobu przeprowadzania lekcji i zajęć dodatkowych, prośby o dostęp do informacji publicznej, przygotowanie zestawienia wyników ocen uczniów albo pytania o nagrody finansowe przyznawane nauczycielom. Było ich tyle, że nauczyciele nie nadążali na wszystkie odpowiadać.

Z tego powodu z pracy odeszła wychowawczyni klasy. Skarżyła się na liczne i przytłaczające objętością wiadomości, które powodowały, że czuła się stale kontrolowana i miała poczucie zagrożenia.

Pozostali nauczyciele poprosili gdańskich radnych o interwencję w sprawie działań podejmowanych przez Małeckich-Trzaskoś. Wniosek w tej sprawie wpłynął do komisji ds. skarg, wniosków i petycji Rady Miasta Gdańska w maju 2025 roku. Mowa w nim m.in. o tym, że rodzice dziewczynki straszyli nauczycieli sądami, pozwami i skargami, budując w szkole atmosferę grozy. Radni do tej pory nie zajęli stanowiska w sprawie.

Szkoła złożyła również w sądzie rodzinnym wniosek o wgląd w sytuację rodzinną dziecka. Sprawa o ograniczenie władzy rodzicielskiej jest w toku.

Poseł: „Szkoła działa na szkodę dziecka"

Rodzice Sary oprócz zniesławienia zarzucają szkole, że ogranicza prawa dziecka, nie chroni ich córki a zamiast mediować, skierowała sprawę do sądu rodzinnego.

Szkoła chciała, aby Sara nie robiła wywiadów z politykami, a jej rodzice tego żądania nie chcieli spełnić – napisał w mediach społecznościowych Tomasz Kuśmierek, radca prawny reprezentujący rodzinę.

Małeccy-Trzaskoś poskarżyli się komisji dyscyplinarnej do spraw nauczycieli przy wojewodzie pomorskim na dyrektorkę szkoły. Wiosną ubiegłego roku kontrolę poselską w szkole, do której chodzi Sara przeprowadził Marin Józefaciuk (kiedyś KO, dziś poseł niezależny). On również złożył skargę do komisji dyscyplinarnej. Stwierdził w niej, że dyrekcja szkoły eskaluje konflikt, zamiast go łagodzić i działa na szkodę dziecka. Postępowanie w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone.

Nastoletnia reporterka

Sara zaczęła przeprowadzać wywiady z politykami, gdy miała 10 lat. Do Sejmu wprowadził ją ojciec. Dziewczynka rozmawiała m.in. z Donaldem Tuskiem, Romanem Giertychem, Szymonem Hołownią i Jarosławem Kaczyńskim. Niektóre filmy, które umieszczali w mediach społecznościowych rodzice, miały milionowe odsłony. Ze względu na kontrowersje towarzyszące projektowi medialnemu z udziałem dziecka, marszałek Szymon Hołownia cofnął Sarze sejmową akredytację. W październiku tego roku kancelaria Sejmu zakazała wydawania kart prasowych osobom poniżej 18. roku życia.

Ostatni polityczny wywiad, już poza Sejmem, dziewczynka nagrała we wrześniu br. Jej rozmówcą był Grzegorz Braun. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34411534

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34411204

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Armii Krajowej 14, wykazu w sprawie nieruchomości przeznaczonych do dzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz właściciela nakładów:
- nieruchomość gruntowa stanowiąca część działki nr 771/2, obręb 7 miasta Lęborka, na terenie Centrum Handlowego, na której znajduje się budynek m.in. z pawilonem handlowo-usługowym numer 13B/3,
- nieruchomość gruntowa stanowiąca część działki nr 771/24, obręb 7 miasta Lęborka, na terenie Centrum Handlowego, na której znajduje się budynek m.in. z pawilonem handlowo-usługowym numer 10B/1.

Wykaz zostanie zamieszczony na stronie internetowej UM Lębork www.wybierzlebork.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Lębork oraz na tablicy ogłoszeń UM Lębork (parter, I piętro) na okres 21 dni licząc od dnia następnego od ukazania się niniejszej informacji w prasie.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

1 S2

eprasa.pl 7a4b764fd3

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
wieloletniego członka Business Centre Club

ŚP

Leszka Gierszewskiego

Prezesa i Założyciela firmy DRUTEX S.A.
wizjonera i człowieka pełnego pasji

wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie, Najbliższym i Współpracownikom

przekazuje

Jacek Goliszewski z Zarządem Business Centre Club

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411171

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Brata Jana

Bożenie Olechnowicz

składają

koleżanki i koledzy z Telewizji Gdańsk

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411289

Pani Beacie Kozłowskiej - Nowak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Wspólnicy i Pracownicy
Wybranowski Nowicki Biuro Prawne

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411323

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ojca

Pana
Adama Muchlado

Wyrazy żalu i głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają:

Pracownicy Aktun i Velas

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411295

Burmistrz Babimostu

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Babimoście, Rynek 3, podany został do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Babimost przeznaczonej do oddania w najem na rzecz dotychczasowego najemcy.

Lubuskie/34411369

Prezydent Miasta Włocławek

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145ze zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, Zielony Rynek 11/13 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Włocławek www.bip.um.wlocl.pl, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości położonej we Włocławku przy ul. Wiejskiej 14, oznaczonej jako działka nr 113/2 (Włocławek KM 55) o pow. 0,1104 ha, stanowiącej własność Gminy Miasto Włocławek, przeznaczonej w odpłatne użytkowanie na okres 10 lat.

Bydgoszcz-Toruń/34411345

WI-III.7821.1.7.2025.AZ.p

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski działając na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej „specustawą drogową", **podaje do publicznej wiadomości, iż:**

w dniu 28 listopada 2025 r. decyzją nr WI-III.7821.1.7.2025.AZ uchylił w części i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymał w mocy decyzję Starosty Kartuskiego nr B.6740.7.5.2024.MC z dnia 02.04.2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej łączącej ulicę
Wzgórze Wolności z ulicą Jeziorną w Kartuzach", wydaną dla Burmistrza Kartuz.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 specustawy drogowej zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, **po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-529.**

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od niniejszej decyzji stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, w terminie 30 dni od dnia, w którym czynność zawiadomienia o wydaniu decyzji odnosi skutek prawny. Skargę do Sądu składa się za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk.

Gdańsk/34411293

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WITNICA

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że ogłoszeniem z dnia 9 grudnia 2025 r., podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

w drodze bezprzetargowej:
– nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 130/1 o pow. 0,0084 ha, położona w Witnicy,

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6.

Lubuskie/34411536

INFORMACJA

Prezydent Miasta Wejherowa

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wejherowie przy ul. 12 Marca 195, a także na stronie internetowej urzędu www.bip.wejherowo.pl, w dniu **9 grudnia 2025 r.** zamieszczono, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie, obejmujący działkę nr 67/12 obr. 17 w Wejherowie.

Gdańsk/34411477

TEMAT NUMERU:
ODPORNOŚĆ PSYCHICZNA

- Sposoby na wypalenie zawodowe
- Zazdrość nie musi być zła
- Synowa kontra teściowa
- Na stres mamy wpływ

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

eprasa.pl 7a4b764fd3

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Zakup nowoczesnego niskopodłogowego taboru tramwajowego dla sieci komunikacji miejskiej w Bydgoszczy - pakiet nr 2

Miasto Bydgoszcz zakupiło 11 sztuk (10 długich i 1 krótki) nowoczesnych tramwajów z 100 % udziałem niskiej podłogi, wraz ze specjalistycznym wyposażeniem obsługowym i pakietem naprawczo-eksploatacyjnym dla sieci komunikacji miejskiej w Bydgoszczy.

Zakup taboru zwiększy dostępność do publicznego transportu zbiorowego osób ze szczególnymi potrzebami tj. osób z niepełnosprawnościami, osób starszych, czy osób z wózkami dziecięcymi.

Realizacja projektu przyczyni się do usprawnienia systemu miejskiej komunikacji zbiorowej, prowadząc do zwiększenia udziału osób korzystających ze środków transportu publicznego, a więc do zmniejszenia zatłoczenia motoryzacyjnego w mieście, poprawy płynności ruchu i ograniczenia negatywnego wpływu transportu na środowisko naturalne w Bydgoszczy i na obszarach funkcjonalnych.

Celem projektu jest poprawienie jakości usług publicznego transportu zbiorowego oraz zmniejszenie emisyjności transportu.

Projekt dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021 – 2027, Działanie 03.01 Rozwój i usprawnienie mobilności miejskiej i podmiejskiej BydOF-IP.

Beneficjent:
Miasto Bydgoszcz

Jednostka realizująca projekt:
ZDMiKP w Bydgoszczy

Bydgoszcz-Toruń/34411279

Wójt Gminy Białogard Białogard, dnia 08 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY BIAŁOGARD

o podjęciu w gminie Karlino *uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Domacyno, Gościnko, Karwin oraz Krukowo, w gminie Karlino* na podstawie, którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Karlinie uchwały Nr XXI/164/25 z dnia 28 listopada 2025 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Domacyno, Gościnko, Karwin oraz Krukowo, w gminie Karlino.*

W rozumieniu ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)* gmina Białogard stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Burmistrz Karlina z dnia 3 grudnia 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie, pod adresem ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: um@karlino.pl, adres skrzynki ePUAP: /GminaKarlino/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-26369-24034-EGECA-13. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP https://bip.karlino.pl , w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)*, **w dniu 18 grudnia 2025 roku** odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- **o godzinie 15:30 –** spotkanie online tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego;
- **o godzinie 16:00** – spotkanie bezpośrednie w świetlicy wiejskiej w Gościnku, Gościnko 1, 78-230 Gościnko.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem https://bip.karlino.pl , w zakładce Ogłoszenia.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Burmistrz Karlina* zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Karlinie, ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Karlinie, ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino, w pokoju nr 3;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: um@karlino.pl, adres skrzynki ePUAP /GminaKarlino/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-26369-24034-EGECA-13

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 2 stycznia 2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Karlina.

Piotr Kozicki
Za – ca Wójta Gminy Białogard

Szczecin/34411334

Burmistrz Miasta Bartoszyce

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bartoszyce (II piętro) oraz na stronach www.bip.bartoszyce.pl i www.bartoszyce.pl podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości obejmujący część działki Nr 26/8 położonej przy ul. Generała Bema w Bartoszycach przeznaczoną na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej położonej przy ul. Generała Bema 30A w Bartoszycach.

Olsztyn/34411358

Gdański Zarząd Dróg i Zieleni

OGŁOSZENIE
o naborze

DYREKTOR GDAŃSKIEGO ZARZĄDU DRÓG I ZIELENI
UL. PARTYZANTÓW 36, 80-254 GDAŃSK

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1135.)

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze:
Referent ds. obsługi prawnej (1 etat)
w Dziale Uzgodnień

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl lub www.gzdiz.gda.pl.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **08.12.2025 r.** do dnia **18.12.2025 r.** (liczy się data wpływu do GZDiZ).

Gdańsk/34411341

GPB-III.7821.12.2025 Łódź, 3 grudnia 2025 r.
PK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, że w dniu 2 grudnia 2025 r. Wojewoda Łódzki wydał decyzję Nr 314/2025, którą uchylił w części decyzję Starosty Zgierskiego Nr 4/2025, z dnia 24 kwietnia 2025 r., znak AB.6740.1436.2024.MD, zezwalającą na realizację inwestycji drogowej w ramach zadania pn.: „Budowa drogi gminnej - ulicy Polnej w Strykowie", i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części zaskarżoną decyzję utrzymał w mocy.

Decyzja Wojewody Łódzkiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Z treścią wydanej decyzji można zapoznać się po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (tel. 42 664 1453) w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź.

Niniejsze obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 10 grudnia 2025 r.

Treść ww. decyzji została również udostępniona na stronie BIP ŁUW na okres 14 dni pod adresem: https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/wykaz-decyzji-wojewody-lodzkiego od dnia 10 grudnia 2025 r.

Łódź/34411155

eprasa.pl 7a4b764fd3

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni **wykazów lokali mieszkalnych** położonych w **Wędrzynie 7B/14** i w **Wędrzynie 9A/6** przeznaczonych do sprzedaży wraz z udziałami w **działce drogowej nr 628/17**.

Wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Zjednoczenia 104 w Zielonej Górze oraz opublikowane na stronie internetowej amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej. Informacje można uzyskać pod numerem tel. (68) 411 96 41.

Oddział Regionalny w Zielonej Górze, 65-120 Zielona Góra • ul. Zjednoczenia 104,
tel.: +48 68 411-96-00 • fax.: +48 68 411-96-12,
e-mail: zielonagora@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Lubuskie/34411298

Burmistrz Miasta Bartoszyce

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Bartoszyce oraz na stronach www.bartoszyce.pl i www.bip.bartoszyce.pl, podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze przetargu, teren obejmujący 4 części działki Nr 206/4 o pow. 20 m2 każda, położone przy ul. Chilmanowicza w Bartoszycach, przeznaczone pod zabudowę budynkami garażowymi. Po upływie 21 dni od dnia wywieszenia wykazu zostanie podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bartoszyce, pok. 32, tel. 89 762 98 54.

Olsztyn/34411360

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta Puck

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości położonej w mieście Puck

Lp.	Nieruchomość:w numer działki, położenie, opis nieruchomości	Powierzchnia działki w m² użytek	Cena wywoławcza w zł netto	Wadium w zł i data wniesienia	Numer księgi wieczystej	Data i godzina przetargu	Numer przetargu	Przeznaczenie w MPZP
1.	dz. nr 472 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, częściowo ogrodzona, płaska	834 m² RIIIa	239.000 zł	47.000 zł 07.01.2026	GD2W/000 66026/2	**13.01.2026 9:00**	V przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
2.	dz. nr 473 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	843 m² RIIIa	241.000 zł	48.000 zł 07.01.2026	GD2W/000 66026/2	**13.01.2026 10:30**	IV przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
3.	dz. nr 474 (obr.5) ul. Pszeniczna / ul. Jęczmienna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	745 m² RIIIa	215.000 zł	43.000 zł 07.01.2026	GD2W/000 66026/2	**13.01.2026 12:00**	IV przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
4.	dz. nr 477 (obr.5) ul. Jęczmienna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	806 m² RIIIa	230.000 zł	46.000 zł 07.01.2026	GD2W/000 66026/2	**13.01.2026 13:30**	IV przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
5.	dz. nr 479 (obr.5) ul. Pszeniczna / ul. Jęczmienna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	744 m² RIIIa	200.000 zł	40.000 zł 08.01.2026	GD2W/000 66026/2	**14.01.2026 9:00**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
6.	dz. nr 488 (obr.5) ul. Jęczmienna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	907 m² RIIIa	250.000 zł	50.000 zł 08.01.2026	GD2W/000 66026/2	**14.01.2026 10:30**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
7.	dz. nr 490 (obr.5) ul. Żytnia Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	885 m2 RIIIa	240.000 zł	48.000 zł 08. 01.2026	GD2W/000 66026/2	**14.01.2026 12:00**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
8.	dz. nr 492 (obr.5) ul. Żytnia Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	756 m2 RIIIa	210.000 zł	42.000 zł 08.01.2026	GD2W/000 66026/2	**14.01.2026 13:30**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
9.	dz. nr 500 (obr.5) ul. Pszeniczna / ul. Jęczmienna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	768 m2 RIIIa	216.000 zł	43.000 zł 09.01.2026	GD2W/000 66026/2	**15.01.2026 9:00**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
10.	dz. nr 501 (obr.5) ul. Pszeniczna / ul. Żytnia Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	887 m2 RIIIa	252.000 zł	50.000 zł 09.01.2026	GD2W/000 66026/2	**15.01.2026 10:30**	V przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
11.	dz. nr 502 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	839 m2 RIIIa	240.000 zł	48.000 zł 09.01.2026	GD2W/000 66026/2	**15.01.2026 12:00**	IV przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
12.	dz. nr 508 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	816 m2 RIIIa	225.000 zł	45.000 zł 09.01.2026	GD2W/000 66026/2	**15.01.2026 13:30**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
13.	dz. nr 511 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	646 m2 RIIIa	189.000 zł	37.000 zł 12.01.2026	GD2W/000 66026/2	**16.01.2026 9:00**	IV przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
14.	dz. nr 514 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	720 m2 RIIIa RIIIb	200.000 zł	40.000 zł 12.01.2026	GD2W/000 66026/2	**16.01.2026 10:30**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
15.	dz. nr 519 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	720 m2 RIIIa	200.000 zł	40.000 zł 12.01.2026	GD2W/000 66026/2	**16.01.2026 12:00**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
16.	dz. nr 521 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	720 m2 RIIIa	200.000 zł	40.000 zł 13.01.2026	GD2W/000 66026/2	**19.01.2026 9:00**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
17.	dz. nr 522 (obr.5) ul. Pszeniczna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, płaska	1028 m2 RIIIa	251.000 zł	50.000 zł 13.01.2026	GD2W/000 66026/2	**19.01.2026 10:30**	IV przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
18.	dz. nr 525 (obr.5) ul. Jęczmienna Nieruchomość niezabudowana, sąsiaduje z terenem ogrodzonym, płaska	779 m2 RIIIa	210.000 zł	42.000 zł 13.01.2026	GD2W/000 66026/2	**19.01.2026 12:00**	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
19.	dz. nr 527 (obr.5) ul. Jęczmienna Nieruchomość niezabudowana, częściowo ogrodzona, płaska	1148 m2 RIIIa	279.000 zł	55.000 zł 13.01.2026	GD2W/000 66026/2	**19.01.2026 13:30**	IV przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej
20.	dz. nr 15/11 (obr.2 m.2) ul. Pradolinna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, wolna od zadrzewień i zakrzewień	1200 m² RIIIa	390.000 zł	70.000 zł 14.01.2026	GD2W/000 16872/2	**20.01.2026 9:00**	II przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
21.	dz. nr 15/12 (obr.2 m.2) ul. Pradolinna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, wolna od zadrzewień i zakrzewień	1200 m² RIIIa	390.000 zł	70.000 zł 14.01.2026	GD2W/000 16872/2	**20.01.2026 10:30**	II przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
22.	dz. nr 15/13 (obr.2 m.2) ul. Pradolinna Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, wolna od zadrzewień i zakrzewień	1200 m² RIIIa	390.000 zł	70.000 zł 14.01.2026	GD2W/000 16872/2	**20.01.2026 12:00**	II przetarg	Teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13, 84-100 Puck, w dniu 13. 01. 2026 r. w sali 110, natomiast w dniach 14-16. i 19-20. 01. 2026 r. w sali 115, 1 piętro.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronach internetowych: bip.miastopuck.pl i www.miastopuck.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Puck. Bliższych informacji o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13 (pok. 101), pod numerem tel. (58) 673-05-22/23/24 lub kierując pytanie na adres poczty elektronicznej nieruchomosci@miastopuck.pl .

Z up. Burmistrza Miasta
Piotr Ciskowski
Z-ca Burmistrza

Gdańsk/34411288

Wojewoda Zachodniopomorski

AP-4.7820.345.2025.PM(2)
Szczecin, 08 grudnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że na wniosek z 27.11.2025 r. Pana Marka Stalmacha występującego w imieniu Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi S10 Szczecin - Piła, odcinek węzeł „Szczecin - Kijewo" (bez węzła) - węzeł „Szczecin Zdunowo" (z wyłączeniem obwodnicy Kobylanki, Morzyczyna i Zieleniewa)".
Działki objęte inwestycją przeznaczone w całości lub w części pod pas drogowy:
Powiat: M. Szczecin, Gmina: Miasto Szczecin, Obręb: 4194 Dąbie 194
dz. nr: 84/1, 84/4, 85/3, 86/3, 87/6, 87/7, 88/4, 88/5, 88/6, 88/7, 89/5, 89/6, 90/5, 90/6, 90/7, 90/8, 91/3, 91/5, 91/6, 91/7, 91/8, 419/1, 421/1, 421/2, 434/3, 444/1, 469/1, 472, 473, 474, 518, 519/4
Powiat: M. Szczecin, Gmina: Miasto Szczecin, Obręb: 4196 Dąbie 196
dz. nr: 184, 203/3, 208/52, 225/3, 226/5, 362/7, 362/10, 364, 365, 366, 376, 377, 378, 379/1, 380, 382/4, 387/15, 388
Powiat: stargardzki, Gmina: Kobylanka, Obręb: 0008 Niedźwiedź
dz. nr: 831/2, 832/1, 832/2, 832/3, 833, 834, 843/8, 843/10, 844/9, 844/11, 845/3, 845/8, 845/10, 855/5, 878
Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu i/lub obowiązku budowy/przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych i/lub obowiązku budowy/przebudowy innych dróg publicznych i/lub obowiązku budowy/przebudowy zjazdów i/lub obowiązku budowy tymczasowych obiektów budowlanych i/lub obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych:
Powiat: M. Szczecin, Gmina: Miasto Szczecin, Obręb: 4081 Dąbie 81
dz. nr: 8
Powiat: M. Szczecin, Gmina: Miasto Szczecin, Obręb: 4194 Dąbie 194
dz. nr: 84/4, 85/3, 86/3, 88/4, 88/5, 88/6, 88/7, 89/6, 91/8, 92/10, 421/1, 434/3, 437, 444/1, 469/1, 470, 472, 473, 474, 518, 519/4
Powiat: M. Szczecin, Gmina: Miasto Szczecin, Obręb: 4196 Dąbie 196
dz. nr: 203/3, 208/28, 208/29, 208/52, 225/3, 226/5, 362/7, 365, 366, 378, 380, 382/4, 387/15, 388
Powiat: stargardzki, Gmina: Kobylanka, Obręb: 0008 Niedźwiedź
dz. nr: 831/2, 832/1, 832/2, 832/3, 833, 834, 844/9, 844/11, 845/8, 855/5, 878
Działki w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny wód płynących):
Powiat: M. Szczecin, Gmina: Miasto Szczecin, Obręb: 4194 Dąbie 194
dz. nr: 519/3
Powiat: M. Szczecin, Gmina: Miasto Szczecin, Obręb: 4196 Dąbie 196
dz. nr: 362/5, 362/6, 362/8, 362/9, 363/1
Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.
Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania, ewentualnie wniesienie uwag i wyjaśnień w sprawie może nastąpić w formie podania na piśmie, jak również za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej (tj. za pośrednictwem skrzynki ePUAP, platformy eDoręczenia). Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.
W przypadku gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić na miejscu, tj. w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie (ul. Wały Chrobrego 4) od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 13.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty.
Dane do kontaktu: (91) 43-03-570 lub (91) 43-03-470.

Szczecin/34411319

Choszczno bohater regionu

OGŁOSZENIE BURMISTRZA CHOSZCZNA

o podjęciu w gminie Dolice *uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów Ziemomyśl A oraz Ziemomyśl B, w gminie Dolice* na podstawie, którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Dolice uchwały Nr XIX/158/25 Rady Gminy Dolice z dnia 26.11.2025 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów, Ziemomyśl A oraz Ziemomyśl B, w gminie Dolice.*

Przedmiotowa uchwała dostępna jest do wglądu w Urzędzie Gminy Dolice oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem https://bip.dolice.pl/.

W rozumieniu ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) g*mina Choszczno stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójt Gminy Dolice z dnia 3 grudnia 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Dolice, pod adresem ul. Ogrodowa 16, 73-115 Dolice w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@dolice.pl lub adres skrzynki ePUAP: /a39h2stu3r/SkrytkaESP. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP https://bip.dolice.pl/artykul/plan-miejscowy-ziemomysl-a-ziemomysl-b-1, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)* **w dniu 17 grudnia 2025 roku** odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- **o godzinie 15:30 –** spotkanie online tj**.** prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.
- **o godzinie 16:00** – spotkanie bezpośrednie w Gminnym Centrum Kultury w Dolicach, ul. Wiejska 4, 73-115 Dolice.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem:

https://bip.dolice.pl/artykul/plan-miejscowy-ziemomysl-a-ziemomysl-b-1

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Wójt Gminy Dolice* zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:
1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Dolice, ul. Ogrodowa 16, 73-115 Dolice,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Dolice, ul. Ogrodowa 16, 73-115 Dolice, w pokoju nr 8
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@dolice.pl, adres skrzynki ePUAP /a39h2stu3r/SkrytkaESP. lub adres e-doręczenia: AE:PL-76556-76895-GACBF-13

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 2 stycznia 2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dolice.

Burmistrz Choszczna
(-) Artur Raczyński

Szczecin/34411302

eprasa.pl 7a4b764fd3

Legia krok od dna

– Nie, Legia Warszawa nie spadnie z ekstraklasy – mówią jej byli piłkarze Dariusz Dziekanowski i Roman Kosecki. Cezary Kucharski nie jest już tego taki pewien. Najbogatszy i najbardziej utytułowany klub w Polsce osunął się właśnie do strefy spadkowej ligowej tabeli.

Dariusz Wołowski

Co to za dziwna liga ta ekstraklasa. Kiedy spojrzeć na pięć ostatnich meczów pięciu czołowych drużyn, tylko Raków Częstochowa wygrał z nich więcej niż jedno spotkanie. Wisła Płock jest na szczycie tabeli, choć w pięciu ostatnich kolejkach wyłącznie remisowała. Będący tuż za nią Górnik Zabrze wywalczył w czterech ostatnich spotkaniach ledwie punkt. To oczywiste, że atmosfera w Zabrzu i Płocku może i tak być podniosła, bo na takie pozycje nikt nie liczył. Na przykład kadrę Wisły branżowy portal Transfermarkt wycenia na 9,03 mln euro, a więc o ponad cztery razy mniej niż Legii Warszawa (40,95 mln).

– Kiedy patrzę na naszą ekstraklasę, mam wrażenie, że lepsze kluby chętniej równają do przeciętnych niż odwrotnie. Zachłystujemy się udziałem w Lidze Konferencji, a to przecież trzeci poziom rozgrywek europejskich – analizuje Dariusz Dziekanowski.

Po czterech meczach Legia jest w tabeli Ligi Konferencji na 28. pozycji, ale jej dwaj następni rywale to ormiański FC Noah i gibraltarski Lincoln Red Imps, więc może być lepiej. – Czy to są mecze, w którzy piłkarze Legii rozwiną się, nauczą czegoś, zabłysną na kontynencie? – pyta Dziekanowski ironicznie.

Czy Legia może spaść z ligi?

Piętnastokrotny mistrz Polski ma jednak znacznie poważniejsze i przyziemne problemy. Po siedemastu meczach, czyli na półmetku ekstraklasy, Legia osunęła się na 16. pozycję w tabeli. Gdyby tak było na koniec sezonu, oznaczałoby to degradację.

Po II wojnie światowej klub z Warszawy nigdy nie spadł z najwyższej klasy rozgrywek. Jego były piłkarz Cezary Kucharski uważa jednak, że tym razem tak się może stać. – Kryzys w Legii się powtarza, a więc to nie przypadek – mówi.

Kucharski dodaje, że właściciel klubu Dariusz Mioduski jest „typem biznesmena, który chciałby zrobić z piłki rakietę kosmiczną". Czyli coś bardzo skomplikowanego. Lubi pokazywać się w asyście prezesów Bayernu Monachium czy PSG, działać w stowarzyszeniu klubów europejskich, tymczasem w żaden sposób tych doświadczeń nie przekłada na Legię.

W latach 2013-2021 Legia była mistrzem Polski siedmiokrotnie i w tabeli wszech czasów wyprzedziła Ruch Chorzów oraz Górnika Zabrze (po 14 tytułów). Krytykowany wtedy ostro napastnik Legii Michał Kucharczyk, któremu notorycznie zarzucano, że jest za słaby na tak wielki klub, odpowiadał: – Było w Legii wielu lepszych piłkarzy, a jednak to my, skromne żuczki, osiągaliśmy większe sukcesy.

Kucharczyk grał w Legii przez dekadę, był pięciokrotnie mistrzem kraju, wystąpił w Lidze Mistrzów i Lidze Europy – to wyniki jak z bajki w porównaniu z obecną sytuacją najbogatszego klubu w Polsce.

– W Legii popełnia się zbyt wiele błędów. W klubie korporacyjność wzięła górę nad sportem – uważa Dziekanowski. – Fatalnie wybrano trenera. Edward Iordanescu, który poprowadził Rumunię na Euro 2024, podpisał kontrakt w Warszawie w czerwcu na dwa lata, ale wytrwał na stanowisku tylko do października. Środkowy napastnik Mileta Rajović, wykupiony z Watfordu za 3 mln euro, zdobył ledwie trzy gole. Ostatnio rozbawiło mnie, gdy Legia próbowała zdobyć zwycięską bramkę, a on wziął się za wyrzucanie piłki z autu. To tak, jakby Robert Lewandowski wyrzucał auty w Barcelonie lub Harry Kane w Bayernie. Środkowy napastnik jest od czegoś innego – śmieje się Dziekanowski.

Uważa też, że poza błędami w zarządzaniu klubem, piłkarzom Legii brakuje charakteru, by mimo wszystko przełamać kryzys. W końcu to oni biegają po boisku, oni przegrali ostatnio z Piastem Gliwice czy Bruk-Bet Termalicą, które są na dnie tabeli ekstraklasy.

Kosecki też podkreśla chaos i brak wizji w Legii. – Taki klub nie może zatrudniać trenera i piłkarzy z przypadku. Powinien ich prześwietlać dokładnie przed podpisaniem kontraktów, sprawdzić, jakie mają umiejętności i charakter. Czy praca w Legii to dla nich wyzwanie, czy kolejne miejsce zarobkowania – mówi.

– Jeśli właściciel Legii chce opierać zespół na wychowankach swojej akademii i transfery dobrych piłkarzy z zagranicy, to trener musi realizować tę wizję, a nie mówić, że jego akademia nie obchodzi. Praca w Legii powinna być zaszczytem i zawodową szansą. Można znaleźć takich trenerów i piłkarzy, dla których by była – przekonuje Kosecki.

Czekając na trenera Papszuna

Od tygodni Legię prowadzi tymczasowy trener Inaki Astiz. Hiszpan nie potrafił odmienić drużyny. Klub czeka na Marka Papszuna z Rakowa Częstochowa. Sytuacja jest kuriozalna, wręcz śmieszna, bo właściciel Rakowa nie chce zwolnić Papszuna z obowiązującego do końca sezonu kontraktu. Legia może więc czekać i czekać. – Ciekawe, że gdy Papszun był wolny, Legia go nie zatrudniła, dopiero teraz okazało się, że on ma być zbawcą – zauważa Kosecki. – Sytuacja jest taka, że nowy trener nie będzie miał nic do stracenia, bo gorzej być już nie może.

Mimo kryzysu Kosecki i Dziekanowski nie wyobrażają sobie, by najbogatszy klub w Polsce spadł z ekstraklasy. – W końcu będzie nowy trener, który zmobilizuje piłkarzy, szkoda jednak, że nie umieją tego zrobić sami – mówi Dziekanowski.

Sytuacja w ekstraklasie jest o tyle kuriozalna, że Legię dzielą dwa punkty od dna tabeli, ale zaledwie 11 pkt od jej szczytu. I biorąc pod uwagę niestabilną formę obecnych liderów, zespół z Warszawy nie stracił jeszcze szans nawet na mistrzostwo. Nie zdobył go od 2021 roku. Jak na standardy najbogatszego klubu w Polsce to bardzo długo. W tym czasie jego właściciel, Dariusz Mioduski, coraz częściej sprawia wrażenie całkowicie bezradnego wobec tego, co dzieje się w jego klubie.

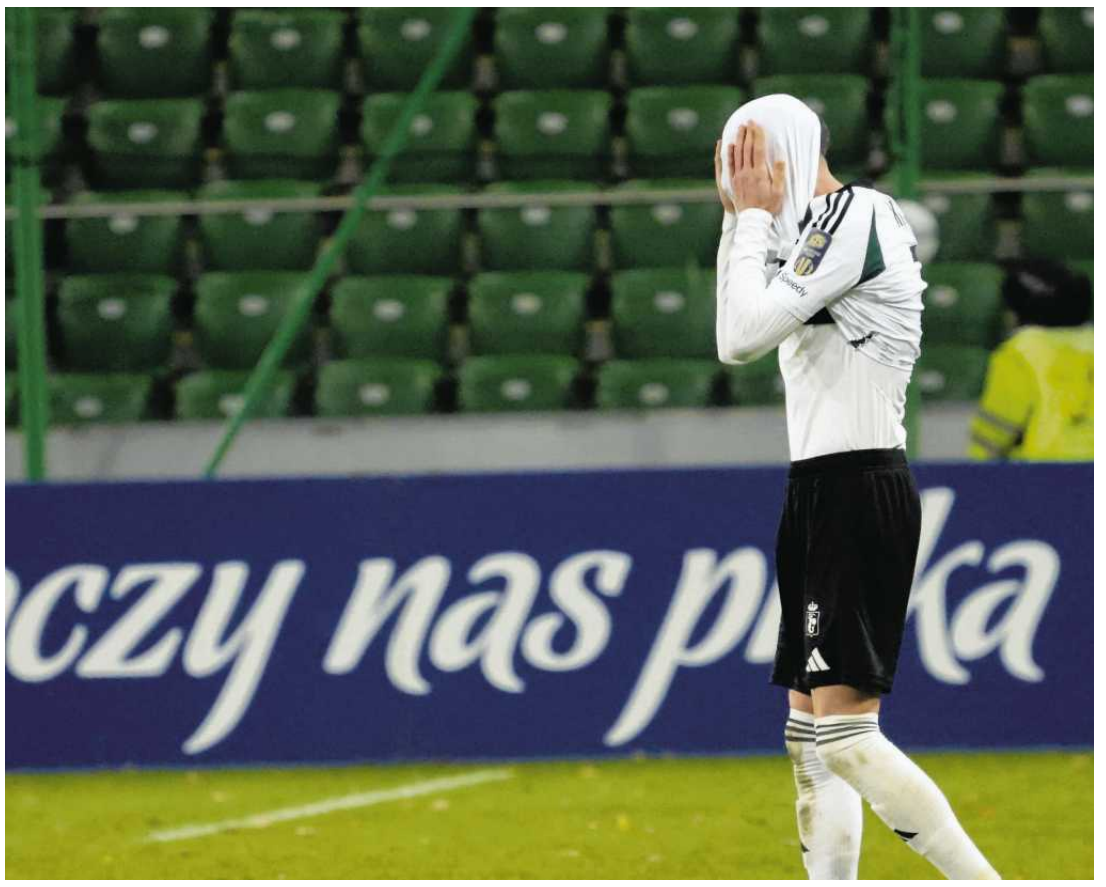

• W tym sezonie Legia odpadła już też z Pucharu Polski przegrywając w Warszawie z Pogonią Szczecin 1:2

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Po II wojnie światowej Legia Warszawa nigdy nie spadła z najwyższej klasy rozgrywek

– Latem wymienił wszystkich ludzi na najwyższych stanowiskach – analizuje Kucharski. – Zatrudnił Michała Żewłakowa w roli dyrektora sportowego, ale zaraz dał mu „naddyrektora" Frediego Bobicia. Żewłakow nie mógł wybrać trenera, bo o zatrudnieniu Iordanescu zdecydował właściciel. W dodatku Rumun był już kiedyś kandydatem na trenera Legii, ale go odrzucono. Wtedy się nie nadawał, to dlaczego nagle zaczął się nadawać pół roku temu? Bo miał głośne nazwisko? Właściciel Legii lubi blichtr europejski, a okazało się, że Iordanescu jest typem selekcjonera, a nie trenera klubowego. Mioduski powinien to wiedzieć.

Kucharski dodaje, że Legia zawaliła wszystkie letnie transfery i ma gorszą drużynę niż przed rokiem, którą „sprzedawała" PR-wo jako pewnego kandydata do mistrzostwa. W rezultacie powstała przepaść między oczekiwaniami i możliwościami zespołu, z czego wziął się bałagan, nad którym ma zapanować Papszun.

– Jeśli właściciel Rakowa nie pozwoli mu odejść do Legii zimą, to chaos w Warszawie będzie trwał do wiosny, a wtedy możliwe jest wszystko. Włącznie ze spadkiem Legii z ekstraklasy – przestrzega Kucharski.

Dodaje, że Mioduski chce zmienić tożsamość Legii, co jest bardzo trudne, lub wręcz niemożliwe. Działa jak polityk. Zbudował akademię, która kosztuje 4 mln euro rocznie. – Tymczasem nie wychowuje piłkarzy na odpowiednim poziomie – uważa Kucharski. Czyli decyzja słuszna, ale nie przynosi efektów.

– Legia ma swoje DNA, tradycję. To zawsze był klub, który zatrudniał piłkarzy ukształtowanych, zdolnych unieść presję wymagań. Nie osiągał sukcesów dzięki wychowankom i zdolnej młodzieży. Aby zmienić ten klub na wzór Ajaxu Amsterdam lub Benfiki Lizbona, potrzeba lat. Tymczasem w Legii cierpliwość to towar deficytowy. Kibic nie chce czekać na trofea i tytuły, chce je mieć już – kończy Kucharski.

– W Legii zawsze jest ciekawie – dodaje Kosecki. – Czy klapa, czy sukces takiego klubu porusza kibiców w Polsce. Dziś Legia jest na dnie, więc ma się od czego odbić. ●

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/sport**

34410397

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 7a4b764fd3